

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI



Koniec Zielonego Światła dla emigrantów

Nie przegapcie – to już ostatnie dni rejestracji!



Konstandinos Karamanlis



Agonia wielkiego polityka

Zdrada demokracji

Grecka wojna domowa i okres junty – tzw. dyktatury pułkowników, to najsmutniejsze karty greckiej historii, które wryły głębokie piętno na współczesnych dziejach tego kraju. Cóż możemy powiedzieć o dzisiejszej Helladzie, o kraju w którym mieszkamy, jeśli nie mamy pojęcia o bolesnych wydarzeniach, których bezpośrednimi świadkami i uczestnikami byli żyjący dziś Grecy i ich rodziny? Doprawdy, niewiele.

Przypomnijmy więc sobie kilka faktów, o których ciągle trudno odnaleźć coś więcej w naszych podręcznikach do historii, czy nawet obcojęzycznych opracowaniach.

**Polska liga piłkarska
Wisła rozgromiła Widzew 6:0**

Święcone w Atenach

Drodzy Czytelnicy!

Od 100 numeru "KA"
rozpocniemy kurs gramatyki
języka nowogreckiego!

Drodzy Czytelnicy,

Z okazji 1 Maja i w obliczu zagrożenia coraz liczniejszymi przejawami rasizmu w społeczeństwie działacze Konfederacji Greckich Związków Zawodowych – GSEE zwrócili się do nas z prośbą o opublikowanie następujących ogłoszeń:

Związek Zawodowy Budowlanych Aten
Związek Zawodowy Metalowców Aten
Związek Zawodowy Rzemieślników Aten

Obwieszczenie - Zaproszenie

Do Wszystkich Emigrantów
Kolezanki, Koledzy,

Nasze związki zawodowe pozdrawiają Was z okazji święta 1 Maja!

1 maja 1886 roku pracownicy Chicago walczyli o: - 8 godzinny dzień pracy, 8 godzin nauki i 8 godzin wypoczynku. Z powodu tych postulatów zostali zaatakowani przez policję. Dziś, 122 lata później, wszystkie te prawa klasy pracującej są zagrożone. Szczególnie pozdrawiamy Was – emigrantów, robotników i robotnice, którzy znaleźliście się w Grecji w poszukiwaniu lepszego życia, ale życie w trudnych warunkach. Zapraszamy Was, poprzez nasze związki zawodowe, do wspólnej walki o równe prawa, wszystkie prawa, o rzeczywistą legalizację dla wszystkich cudzoziemców – robotników

W naszym kraju żyją tysiące politycznych i ekonomicznych emigrantów, którzy znaleźli się tutaj w poszukiwaniu lepszego życia. Setki z nich pracuje w naszych działach, a pokaźna ilość jest członkami naszych związków.

Ponieważ uważamy, że są oni nierozłączną częścią klasy robotniczej naszego kraju, a równocześnie są podwójnie i potrójnie wykorzystywani, wzięliśmy udział w długotrwałej walce o ich pełną legalizację.

Już rozpoczęto rejestrację cudzoziemców, co jeszcze nie zapewnia legalizacji, skoro wyznaczono ograniczone ramy czasowe i trudne warunki (np. znaczki ubezpieczeniowe) do ich legalizacji.

Nasze związki żądają natychmiastowego przedłużenia czasu rejestracji. Zwalczamy umiejętnie i systematycznie podtrzymywany klimat wrogości przeciw cudzoziemskim pracownikom i ich prawom.

1 maj jest dniem walki robotników całego świata, jest dniem odniesienia dla wszystkich robotników, niezależnie od koloru skóry, religii i języka.

Nasze związki oprócz innych wystąpień, postanowiły zorganizować pierwszomajową demonstrację pod hasłem:

**1 maj – dniem walki robotników całego świata
Robotnicy cudzoziemscy – równe prawa**

Demonstracja odbędzie się w Związku Budowlanców (Weranzerou 1), w środę 29 kwietnia 1998 r. o godzinie 18. 00

**Zapraszamy Was do naszych związków zawodowych!
Tylko poprzez nie nasza walka może odnieść rezultaty!**

Weźcie udział w wystąpieniu 29 kwietnia o 18.00 w siedzibie Związku Budowlanców – ul. Weranzeru1, 1p. Pl. Kannigos, tel. 3827122

Związek Budowlanych i Pokrewnych Zawodów w Grecji

Odezwa do wszystkich emigrantów politycznych i zarobkowych

Koledzy,

Znamy ciężkie warunki życia i problemy, z którymi się borykacie w Waszym kraju, tak jak i problemy, które pokonujecie dzisiaj w Grecji.

Wiemy, że Wasze zarobki nie wystarczają na pokrycie niezbędnych do codziennego życia wydatków. Wiemy również, jakie trudne staje się życie dla tych, którzy nie mają pracy. Wiemy także, że pracodawcy nie ubezpieczają Was, przedłużają godziny zatrudnienia itp.

Koledzy,

Sytuację tę wykorzystują pracodawcy, atakując także nasze zarobki, czas pracy, ubezpieczenia i inne nasze prawa, które zdobyliśmy ciężką walką.

Jak długo sytuacja taka będzie trwała, tak długo pracodawcy i rząd będą nas jeszcze bardziej ograbić, realizując jednocześnie inny ich cel, jakim jest oderwanie uwagi mas pracujących od głównych odpowiedzialnych za nasze marne życie, podsycając antagonizmy między nami.

Możemy i powinniśmy, razem robotnicy Grecji i z innych krajów, pokrzyżować im plany.

Koledzy,

Długotrwała walka Klasowego Ruchu Związkowego zmusiła rząd do wprowadzenia rejestracji obcych robotników, niemniej decyzje rządowe nie odpowiadają naszym postulatom o pełną legalizację, jako że po wygaśnięciu ważności karty (ma ograniczony okres ważności), którą otrzymacie, zakładając, że zostaną spełnione szczególnie trudne dla Was warunki, znajdziecie się znowu w obliczu niepewności o dzień jutrzejszy. A to dlatego, że konkretne rozporządzenia prawa, np.: sytuacja na rynku pracy, ogólny interes gospodarki narodowej, rodzaj wykonywanej pracy, a nawet wysokość zarobków, pozbawiają Was możliwości pobytu w naszym kraju.

Koledzy,

Klasę robotniczą naszego kraju cechuje proletariacki i internacjonalizm a także uczucie solidarności i koleżeńskości.

Dlatego więc:

Wzywamy Was wszystkich do połączenia naszych starań i do wspólnej walki:

- o zaprzestanie krzywdzącej Was dyskryminacji,
- o stworzenie warunków do pełnej legalizacji Waszego pobytu usuwając widmo niespodzianego wydalenia z naszego kraju,
- o stworzenie predyspozycji dla pełnej aklimatyzacji w środowisku społecznym, podtrzymywanie narodowych tradycji itd.,
- o przeciwdziałanie się rasizmowi i ksenofobii, które nadal są kulturowane w zgnitym ustroju, w którym i my, i Wy żyjemy.

Sprawozdanie z działalności Związku „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji”

W drugiej połowie kwietnia, w wyniku głosowania członków zarządu, Związek Zawodowy „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” zmienił swego przewodniczącego. Na okres przed nadchodzącymi wyborami do zarządu związku, które odbędą się dnia 3 maja br., funkcję tę objął pan Józef Marchewka, dotychczasowy wiceprzewodniczący Związku.

Przez ostatnie kilka miesięcy, działalność związku skupiała się przede wszystkim na niesieniu pomocy Polakom (i nie tylko polskim emigrantom), podczas realizowania wymaganej procedury legalizacyjnej. Praca Związku związana była z pomocą podczas wypełniania dokumentacji, podawaniem niezbędnych adresów biur i urzędów oraz praktycznymi informacjami na temat przyznawania Białych i Zielonych Kart.

Zdaniem przewodniczącego związku „Solidarność”, do dnia 31 maja, czyli ostatecznego terminu rejestracji, wszyscy zainteresowani Polacy powinni zdążyć złożyć w swoich lokalnych urzędach O.A.E.D. odpowiednie dokumenty rejestracyjne.

W dniu dzisiejszym natomiast, ogromnym problemem jest uzyskanie zaświadczenia wydawanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Nie należy uważać, że kilkumiesięczna działalność związku, zdominowana została przez sprawy normowania naszego statusu w Grecji. Do siedzib organizacji (ul. Smirnis 28 i obecnie nieczynnej przy Politechniku 3a), zgłaszali się również Polacy, potrzebujący porad prawnych, Polacy

będący w ciężkiej sytuacji materialnej, czy mający problemy ze zdrowiem. Tam, gdzie można było pomóc czy poradzić, osoby pracujące w związku społecznie interweniowały, angażując przy okazji zaprzyjaźnione greckie urzędy stowarzyszenia.

Ostatnio, palącym problemem, z jakim zgłaszają się Polacy, są przypadkowe aresztowania i przetrzymywanie na komisariatach. Policja grecka różnie tłumaczy takie wypadki.

Związek, korzystając z pomocy różnych organizacji społecznych, charytatywnych i antyrasistowskich, stara się pomóc emigrantom w takich okolicznościach, w odzyskaniu wolności.

Związek „Solidarność”, założony przez Polaków z myślą o Polakach, bardzo cieszy jeśli Rodacy dzielą się ze sobą nie tylko swoimi smutkami, ale i radościami. Szczególnie teraz, kiedy nasza sytuacja zmierza do stabilizacji, zarząd związku jest otwarty na przyjmowanie wszelkich pomysłów, dotyczących organizacji życia już legalnej Polonii w Grecji.

W chwili, kiedy okres rejestracji dobiega do końca, w imię polskiej solidarności, należy zorganizować centrum spotkań wszystkich zainteresowanych, którego ideą byłoby zgrupowanie Rodaków.

Wszystkich zainteresowanych współpracą, zarząd Związku Zawodowego „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” zaprasza do podjęcia wspólnych kroków, które mogą pomóc w stabilizacji naszej greckiej rzeczywistości.

Zarząd Związku

Ogłoszenie

Związek „Solidarność Polaków pracujących w Grecji” zawiadamia, że punkt konsultacyjny przy ul. Politechniku 3A ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY. Punkt konsultacyjny działacze będzie przy ul. SMIRNIS 28. Wszelkie informacje - tel 88 13 119.

KOMUNIKAT**Należy się jak najszybciej rejestrować!**

Związek „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” zanotował, że w ostatnim okresie nasiliły się zatrzymania obcokrajowców, w tym także Polaków, przez siły porządkowe. Związek interweniował w ciągu ostatnich dni wielokrotnie w wypadkach zatrzymanych Polaków i w związku z powyższym, pragnie zwrócić się do Wszystkich Rodaków z apelem. Przypominamy, że wszyscy Polacy pragnący zalegalizować swój pobyt i pracę na terenie Grecji powinni zgłosić się do lokalnych biur zatrudnienia OAED w celu złożenia podania o przyznanie Białej i Zielonej Karty. Ostateczny termin zgłoszenia się w celu rejestracji mija dnia 31 maja 1998.

Od tego dnia Związek nie będzie w stanie pomóc żadnej zatrzymanej osobie, która nie dokonała rejestracji swojego pobytu w Grecji i nie rozpoczęła procedury legalizacyjnej.

Zarząd Związku

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH KURIER ATEŃSKI	NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH KURIER ATEŃSKI
WŁAŚCICIEL: KURIER EPIKOTIKI Ltd WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Jenczelski REDAKTOR NACZELNY: Anna Marlin Leonhard REDAKCJA: Andrzej Soluśki, Katarzyna Juchelaszek, Aleksander Cudziło.	ANAGATHI LBAOMATAIA ΠΟΛΙΤΙΚΗ ΕΠΙΧΕΙΡΗΣΙΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ ΔΙΟΙΚΗΣΙΑ: ΚΩΝΣΤΑΝΤΙΝΟΣ ΕΛΕΥΘΕΡΙΟΥ ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μανωλάς ΑΠΟΛΟΓΙΣΤΗΣ: Άντζελ Τσιρολάκης ΑΠΟΣΤΟΛΗ: Άντζελ Τσιρολάκης ΣΥΝΤΑΞΗ: Άντζελ Τσιρολάκης, Κωνσταντίνος Τσιρολάκης, Αλέξανδρος Τσιρολάκης
STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szober (Wrocław) ADRES KORESPONDENCYJNY: Miejska 42, 115 24 Ateny REDAKCJA Tel: 61 50 859 Fax: 60 25 000 e-mail: kurier@promethus.hol.gr ISSN 1107-0358	ANTAIKIPSEIS: Μιχαήλ Ζώσης (Βελγιο) Ανδρέας Αλυστοργιάνης Kurier Ateński, Mavsou 43, Athina 115 24 Συντάξη: τηλ. 64.50.859 fax 69.25.969 e-mail: kurier@promethus.hol.gr ISSN 1107-0358

Konstandinos Karamanlis – agonía wielkiego polityka

Wielki mąż stanu Greckiej Demokracji, wieloletni, wybitny polityk, Konstandinos Karamanlis to jedna z tych osobowości, które tworzyły historię dzisiejszej Grecji.

Był premier (w latach 1955 – 63, 74 -80), wieloletni prezydent Grecji (1980 – 85 i 90 - 95), założyciel partii Nea Demokratia, przeżywał przez ostatnie dni w ateńskim szpitalu IGIIA. Stan zdrowia 91 - letniego Konstandinosa Karamanlisa pogorszył się wyraźnie w ciągu Wielkiego Tygodnia, kiedy to doznał on także zawału serca.

Od 7 kwietnia przebywał w szpitalu z powodu uciążliwego bronchitu. Dnia 22 kwietnia lekarze bezzadnie unosili ręce, mówiąc, że żadna terapia nie pomaga już pacjentowi, u którego wszystkie czynności życiowe podtrzymywać trzeba sztucznie. Jeszcze tylko silne serce tego silnego polityka pozwalało mu żyć we środę wieczorem.

Konstandinos Karamanlis urodził się w 1907 roku w miejscowości Proti w północnej Grecji (wówczas Kiupkoi – w obrębie Macedonii pod Imperium Otomańskim), jako najstarsze dziecko z czterech synów i trzech córek Giorgiosa i Fotini Karamanlisów. Jego ojciec był nauczycielem, a w późniejszym okresie życia zajął się także uprawą i handlem tytoniem. Jego rodzina nie posiadała powiązań politycznych, a szybka, wyjątkowa kariera Konstandinosa była w sposób wyraźny zasługą wyjątkowych zdolności.

Konstandinos udał się do Aten w 1923 roku, aby podać studia prawnicze. Tutaj też ukończył Uniwersytet Prawniczy Aten w 1929 roku. Zaraz potem ochotniczo wstąpił do 30 Regimentu Królewskiego, lecz wkrótce zwolniono go ze służby ze względu na problemy zdrowotne.

Po raz pierwszy został wybrany do Parlamentu podczas wyborów powszechnych w 1935 roku. Został wówczas posłem z ramienia Partii Ludowej z regionu Serres.

Wybrany ponownie w 1936 roku odszedł jednak od polityki w latach faszyzowskiej dyktatury Metaksasa w okresie II wojny światowej, aby powrócić do Serres i wykonywać zawód prawnika.

W 1941 roku, podczas niemieckiej okupacji, osiadł w Atenach, gdzie razem z Konstandinosem Tsatsosem, Ksenofonem Zolotasem i

Georgiosiem Mawrosem tworzył grupę intelektualistów, która poświęcała się pracy dla przyszłości wolnej Grecji. W 1944 roku Karamanlis zmuszony został do opuszczenia Grecji. W Aleksandrii zastała go wieść o wyzwoleniu ojczyzny spod niemieckiej okupacji.

W 1946 znalazł się ponownie w greckim Parlamencie, jako poseł Zjednoczonego Frontu Narodowego – ugrupowania, które było kontynuacją Partii Ludowej. W tym samym roku wziął też udział w mediacjach z USA, których owocem było uzyskanie dla Grecji znacznej pomocy ekonomicznej, przeznaczonej na wydzwignięcie kraju z wojennych zniszczeń i rekonstrukcję greckiej floty. Od tej pory, przez lata, mimo, że kolejne rządy upadały, Karamanlis nieustannie zajmował stanowiska ministerialne w kolejnych gabinetach: jesienią 1946 przyznano mu tę funkcję ministra pracy w rządzie Tsalandrisa. W 1947 roku w rządzie Sofulisa powierzono mu zwierzchnictwo nad dwoma ministerstwami: transportu, a następnie także bezpieczeństwa. W wyborach w 1950 roku ponownie przyznano mu mandat poselski, a w rządzie Wenizelosa (syna) objął tę funkcję ministra obrony narodowej. W 1952 roku poślubił Amalię Kanellopoulos, siostrzenicę prominentnego konserwatywnego polityka. Wtedy też objął stanowisko ministra prac publicznych, na którym pozostał do roku 1955. Dodatkowo, od 1954 roku pełnił też funkcję ministra transportu. Po śmierci premiera Papagosa, król w nim właśnie dostrzegł godnego następcę przywódcy rządu. Wtedy to właśnie Karamanlis został mianowany premierem i utworzył Narodową Unię Radykalną – partię złożoną z wybitnych polityków reprezentujących Centrum. Miesiąc później ugrupowanie to zwyciężyło ponowne wybory. Karamanlis ponownie stworzył rząd, w którym objął tę funkcję Obrony Narodowej. W 1958 roku, w kolejnych wyborach utwierdził swoją pozycję, aby jeszcze raz sięgnąć po urząd premiera.

To właśnie on, w tym okresie prowadził rozmowy z Turcją, w wyniku których Cypr stał się w kilka lat później niepodległą, zjednoczoną republiką.

Premierem pozostał do roku 1963, kiedy to po nieporozumieniach z dworem królewskim i w klimacie oskarżeń dotyczących jego zwycięstwa w wyborach z 1961, podjął nieudaną próbę przeprowadzenia kolejnych wyborów i w grudniu 1963 roku złożył rezygnację.

Wyjechał wówczas do Paryża, gdzie, z dala od polityki pozostawał przez 11 lat, sprzeciwiając się usurpacji władzy przez juntę i jej polityce.

Jego tryumfalny powrót do życia politycznego Grecji miał miejsce natychmiast po upadku dyktatury pułkowników, 23 kwietnia 1974 roku. Już następnego dnia sformował Rząd Jedności Narodowej a jesienią



tego roku utworzył partię Nea Demokratia. W tym okresie pracował nad przywróceniem demokracji i normalności politycznej w kraju, który odzyskał swobodę. We wrześniu 1974 zalegalizował w Grecji partię komunistyczną. Usiłował zmodyfikować kodeks prawny, wprowadzić liberalizację w liczne dziedziny życia publicznego.

W listopadzie, podczas wyborów powszechnych Nea Demokratia uzyskała 54% poparcia wyborców. W grudniu 1974 roku w wyniku referendum zniesiono monarchię i wprowadzono urząd Prezydenta Republiki. Karamanlis pozostał premierem do roku 1980, kiedy to Parlament wybrał go prezydentem Republiki Greckiej. Na tym stanowisku pozostał aż do roku 1985, aby złożyć rezygnację i aby ponownie zostać nominowanym głową państwa w wieku 83 lat, w 1990 roku. Po upływie następnej kadencji Karamanlis złożył jeszcze raz rezygnację i odsunął się od spraw publicznych, aby zaznać spokoju politycznej emerytury.

Ciągle pozostaje osobą znaczącą, wzbudzającą respekt i choć różnie oceniana jest jego spuścizna polityczna – jednego nie można podważyć – jest ona imponująca. Był zawsze obiektem ostrej krytyki, lecz najbardziej zaciepi wrogowie zawsze go szanują. Kiedy go zabraknie, Grecja utraci Wielkiego Męża Stanu, polityka na miarę międzynarodową

Szczegółowe projekty reformy oświaty w maju

16.4 Warszawa - W połowie maja ministerstwo edukacji przedstawi szczegółowe projekty reformy oświaty, wprowadzające bon oświatowy, nowe podstawy programowe i wychowawcze oraz zmiany w strukturze szkolnictwa i kształceniu nauczycieli - zapowiedział w czwartek minister edukacji Mirosław Handke.

"Reforma oświaty rozpocznie się wraz z reformą administracyjną kraju, ale będzie wydziedziona z pakietu ustaw kompetencyjnych" - powiedział minister podczas spotkania z nauczycielami województwa warszawskiego w liceum im. Stefana Batorego w Warszawie.

MEN proponuje wprowadzenie 6-letniej szkoły podstawowej. Pierwsze trzy lata poświęcone będą na kształcenie zintegrowane, nie będzie podziału na przedmioty. Kolejne trzy lata to tzw kształcenie blokowe. Projekty przewidują wprowadzenie 5-6 bloków tematycznych, np. społeczeństwo, język polski i kultura, środowisko. Opracowano już podstawy programowe dla szkoły podstawowej - poinformował minister.

W podstawówce oprócz podstaw programowych wprowadzone zostaną również programy wychowawcze, które nauczyciel realizować będzie podczas normalnych zajęć. Obejmą one m.in. wychowanie patriotyczne, przygotowanie do życia w rodzinie, wychowanie dla kultury.

"W pierwszym etapie reformy szkołę podstawową będą rozpoczynali dzieci 7-letnie, ale jak najszybciej trzeba wprowadzić obowiązek szkolny od 6 lat" - powiedział Handke. Szkoła podstawowa będzie oddzielona od gimnazjum. Projekt zakłada, że w podstawówce uczniowie nie będą powtarzać klas. Po szkole podstawowej wszyscy uczniowie trafią do 3-letniego gimnazjum. W gimnazjum po raz pierwszy pojawią się przedmioty akademickie, ale uczniowie będą zdobywali tylko ogólne informacje. "Gimnazjum ma przygotować do świadomego wyboru profilu w liceum. Wszystkie przedmioty będą wykładane na poziomie podstawowym, tak żeby nie obciążać ich uczniów" - powiedział Handke.

Potem uczniowie wybiorą albo 2-letnią szeroko profilowaną szkołę zawodową albo 3-letnie liceum. Przez pierwsze dwa lata liceum młodzież będzie uczyła się przedmiotów ogólnokształcących, potem wybierze profil. Przez rok będzie uczyć się w klasie o profilu np. humanistycznym, technicznym, ekonomicznym.

Od szkoły podstawowej do matury wszyscy uczniowie będą uczyli się 3 przedmiotów: języka polskiego, matematyki i języka obcego. Przedmioty te będą podstawą matury - poinformował Handke.

W każdej klasie prowadzona będzie 1 godz. wychowawcza w tygodniu i zostanie wprowadzony kwadrans organizacyjny. "Każdego dnia przed rozpoczęciem lekcji wychowawca będzie spotykał się z klasą, sprawdzał listę i omawiał najważniejsze problemy" - wyjaśnił minister.

Nowe podstawy programowe i wychowawcze trafią do szkół

jesienią.

Projekt reformy przewiduje, że prowadzenie szkół i nadzór nad nimi zostaną rozdzielone. Szkoły będą prowadzone przez różne organy (samorządy, товариства społeczne, kościoły), a nadzór sprawować będą organy państwowe.

Zmieniony zostanie również system finansowania szkół. Wprowadzony zostanie powszechny bon oświatowy. "Uczeń będzie wybierał szkołę i ta szkoła będzie otrzymywała pieniądze na jego wykształcenie. Bon wprowadzi mechanizm konkurencyjności między szkołami i silniej powiąże dom ze szkołą" - stwierdził Handke. Dodał, że nie została jeszcze obliczona wysokość bonu edukacyjnego.

Razem z reformą struktury szkolnictwa wprowadzane będą zmiany w kształceniu nauczycieli. W szkole podstawowej potrzebni będą nauczyciele, którzy potrafią uczyć każdego przedmiotu, a na wyższych etapach - nauczyciele przedmiotów. "Potrzebni są nauczyciele, ale nie jednorodni przedmiotowi, lecz dwu-, trzyprzedmiotowi" - wyjaśnił Handke. Zapowiedział, że wyższe uczelnie już wkrótce zmienią system kształcenia nauczycieli i będą prowadzić kursy dokształcające.

"Nie każdy może być nauczycielem, trzeba wprowadzić system pozytywnych selekcji" - stwierdził minister. Jego zdaniem, taki system powinien opierać się na zasadzie: "Jeśli jesteś dobry, musisz awansować i lepiej zarabiać".

W projekcie proponuje się stworzenie 4-5 stopniowej ścieżki awansu dla nauczycieli. Po szkole nauczyciele odbywaliby staż, który będzie się kończył egzaminem państwowym dopuszczającym do wykonywania zawodu. Potem będzie zawierany kontrakt, podczas którego będą sprawdzane predyspozycje. Później nauczyciel byłby mianowany na stałe. Nauczyciele mianowani podzieleni byłby na kategorie, z każdym awansem wiązałyby się znaczne podwyżki płacy.

Wprowadzanie reformy rozpocznie się 1 września 1999 r., powstanie wtedy 6-letnia podstawówka i pierwsza klasa gimnazjum. Przez pierwsze dwa lata gimnazja będą działały w szkołach podstawowych, potem zostaną wydzielone. Wprowadzanie reformy potrwa 6 lat.

Minister jest zdania, że reformy nie uda się zrealizować bez zwiększenia nakładów na oświatę. "Sama reforma nie będzie taka droga. Najwięcej kosztować będzie umotywowanie nauczycieli. Trudno się spodziewać, że za te marne grosze ktoś będzie chciał wprowadzać zmiany i więcej pracować" - powiedział.

Według Handkego, główne cele reformy to upowszechnienie wykształcenie średniego (80 proc. młodych ludzi powinno kończyć licea, obecnie pełne wykształcenie średnie ma ok. 30 proc. społeczeństwa) i wyższego (studia powinno kończyć ok. 35 proc. uczniów, obecnie wynosi wykształcenie na ok. 7 proc. Polaków), wyrównanie szans w dostępie do edukacji na każdym poziomie i przywrócenie proporcji między wychowaniem a wiedzą. Minister uważa, że szkoła powinna oferować wychowanie, wiedzę i umiejętności (trzeba uczyć tak, żeby uczniowie umieli posługiwać się wiedzą). (PAP)

Koniec Zielonego Światła dla emigrantów

Nie przegapcie – to już ostatnie dni rejestracji!

Już niewiele czasu pozostało do końca ustawowego okresu rejestracji cudzoziemców. Kto nie zdąży przed 31 maja – nie będzie miał szansy uzyskania Pozwolenia na Pobyt i Pracę w Grecji.

Te ostatnie tygodnie rejestracji, która to jest podstawowym warunkiem dalszych starań o legalny status cudzoziemców w Grecji, przysłania wiele chmur.

Przed wszystkim związane to jest z nieudolnością poszczególnych urzędów, których opieszała działalność zniechęcała w pierwszym okresie wielu z tych, którzy naprawdę pragnęli podporządkować się nowym i zachęcająco sformułowanym regulacjom. Wydawanie terminów zgłoszeń na okresy daleko wykraczające poza okres legalizacji powazyło ufnosć wielu z nas i spowodowało, że zrodziło się pytanie: czy rzeczywiście wszystko odbędzie się zgodnie z założeniami?

Teraz wiemy tylko tyle, że z pewnością rząd nie chce odstąpić od pierwotnych granic terminu rejestracji. Pozostałe dokumenty będzie wprawdzie można donosić – najprawdopodobniej co najmniej do końca roku – lecz zaświadczanie o dokonaniu rejestracji w biurze OAED – właściwie już powinniśmy nosić przy sobie!

Jak to – zapytacie – już mamy nosić przy sobie? – Tak. Ponieważ okres bez deportacji – chociaż co innego nam wcześniej obiecywano – już się zakończył. Doniesienia z ostatnich dni wyraźnie o tym świadczą.

Praktycznie rzecz biorąc, wydaje się, że każdy, kto nie nosi ze sobą zaświadczenia o rejestracji – ryzykuje deportację.

Wygląda na to, że niestety w Grecji cudzoziemcy stali się ostatnio „koźlem ofiarnym”, na którego zrzuca się winy za wszelkie niepowodzenia. Taki klimat nie sprzyja korzystnym gestom wobec obcokrajowców, nawet wobec Polaków.

Na prawdziwe „łapanki” siły porządkowe zdecydowały się niedawno. Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy prasa wszczęła alarm o wzroście przestępczości – wynikający z licznej obecności w Grecji nielegalnych emigrantów. Ostre oskarżenia skierowane przeciwko emigrantom wywołującym się z Albanii. Wszystkim innym „dostaje się” niby przy okazji. Lecz nie zapominajmy – nastroje ksenofobii dotyczą zwykle wszystkich obcych.

Obecnie, mimo nieśmiały prób niektórych polityków protestujących przeciwko rasizmowi, większość greckiego społeczeństwa po prostu boi się każdego emigranta. Zagrożenie niebezpieczeństwem jesteśmy wszyscy, nie tylko jedna, mniej lubiana grupa narodowościowa. Tym bardziej, że wśród Polaków, choć na ogół jesteśmy lubiani i ceniemi w Grecji – przeważają osoby, które jeszcze nie próbowały dokonać legalizacji swojego pobytu w świetle prawa. I prawdopodobnie – wielu, którzy nie staną przed biursem OAED dziś, czy jutro – już nie zdąży uporać się ze swoim statusu. Znajdą się więc oni nieuchronnie w grupie tych „poza prawem”.

Zgodnie z logiką, która kierowała twórcami Dekretów Prezydenckich, emigranci nie powinni obawiać się zgłoszenia do biur zatrudnienia swoich danych, chyba, że mają coś poważnego do ukrycia poza swoją „nielegalnością” – na przykład prowadzą działalność przestępczą, czy dokonali oszustwa w dokumentach. A więc dziś siły porządkowe na wszystkich, którzy nie mogą wylegitymować się dokumentem rejestracji, patrzą bardzo podejrzliwie. Wieczornymi zwiększone patrole policyjne, motywując swoje działania walką z przestępczością, zatrzymują i legitymują wszystkich wyglądających na cudzoziemców. Sytuujemy się do wielu przypadków przymusowego powrotu do kraju. Obcokrajowcom nielegalnie przebiegającym już mediego nikt nie będzie chciał pomóc.

Wszystkich, którzy jeszcze się nie zarejestrowali, namawiamy więc, aby działali na zapleczu!

Pomocnik, który udusił podopiecznego

71-letni Paschalis Wlachopoulos od 14 lat zajmował się starszym panem z Tessalonii. Jego podopiecznego znaleziono w minionym tygodniu, zaduszonego kocami w jego domu w Salonikach. Wlachopoulosa zatrzymano w poniedziałek 13 kwietnia, po stwierdzeniu, że w jego mieszkaniu znajdują się przedmioty należące do denata. Zatrzymany przyznał się do popełnienia morderstwa. Christos Belios miał 96 lat. W feralny dzień poprosił swego pomocnika o szklaneczkę ouzo. Wlachopoulos odmówił mu jej jednak ze względu na stan zdrowia starszuszka. Wtedy starszy pan dostał ataku szału. Między innymi powiedział, że nie zapisze mu swego domu w testamentie, jak to wcześniej obiecał. Wtedy pomocnik rzucił starszego pana na łóżko a do jego twarzy przycisnął koce, uniemożliwiając mu w ten sposób oddychanie. Gdy starsuszek już nie dawał znaku życia, „opiekun” zabrał ze sobą 100 000 drachm i książeczki bankowe. Po paru godzinach wrócił jeszcze, aby zrobić bałagan, który mógłby świadczyć o morderstwie na tle rabunkowym. Prasa Salonik w pierwszych komentarzach napisała oczywiście, że sprawcami zabójstwa byli... no kto? – Oczywiście, Albańczycy!

Święta, święta i po świętach...

Jak zawsze po świętach - nadchodzi w Grecji smutny okres liczenia ofiar eksodusu Ateńczyków z miasta i gromadnego do niego powrotu. Każda Wielkanoc oznacza bowiem kilometrowe korki i setki wypadków na drogach. Jak się okazuje, w tym roku mobilizacja drogowki była skuteczna i wypadków było mniej niż w latach poprzednich. Zanotowano „tylko” 36 wypadków śmiertelnych (dla porównania – w ubiegłym roku było ich 52), 552 wypadki zranień oraz 362 mniejszych kraks, podczas których nie doszło do uszkodzeń ciała ich uczestników.

Stop – dla nowych nielegalnych w Grecji

Ponad 100 bilionów drachm z kasy państwa obiecał premier Simitis dla policji oraz strazy granicznej. Pieniądze te mają pomóc lepiej zwalczać przestępczość oraz skuteczniej chronić granice. Pieniądze, które będą wypłacane w ciągu trzech najbliższych lat, mają być wydane na unowocześnienie i wzmocnienie istniejących patroli policyjnych, stworzenie około 300 nowych jednostek, wyposażonych w motocykle, oraz na przyjęcie do służby 3000 nowych policjantów.

We współpracy z policją mają też zostać wzmocnione stráže graniczne, aby powstrzymać fale nielegalnych imigrantów przedzierających się przez „Zieloną Granicę” z Albanii i Turcji.

Juz po Wielkanocy ma zostać stworzona 1000 – osobowa jednostka policji granicznej, powołana w celu lepszej koordynacji istniejących służb.

Na dwugodzinnym spotkaniu premiera z ministrami porządku publicznego, ekonomii narodowej, marynarki handlowej, obrony i spraw wewnętrznych, które odbyło się we czwartek 16 kwietnia, przyjęto także nowe postanowienia, dotyczące środków zapobiegania przestępczości. „Głównym celem tego spotkania jest zadecydowanie o środkach ochrony granic” – mówił po posiedzeniu minister Romeos. Simitis pragnie, aby w ciągu tego roku przestępczość spadła o przynajmniej 20-30 procent.

Tylko w Atenach napady na banki zdarzały się w tym

roku 3 razy częściej niż w roku ubiegłym w analogicznym okresie. Wzrosła znacznie liczba przestępstw świadczących o zorganizowaniu przestępców. Codziennie przekraczają też nielegalnie greckie granice dziesiątki imigrantów. (Tylko 16 kwietnia zgineło na przykład dwóch Marokańczyków, którzy przedzierali się do Grecji od strony tureckiej.) Jak chcą niektórzy ateńscy plotkarze, choć biuro prasowe rządu zdementowało zdecydowanie tę pogłoskę, ofiarą brutalnego napadu rabunkowego ze strony albańskich emigrantów padł niedawno nawet jeden z wiceministrów, (który, jak pisały niektóre stołeczne gazety, nie zgłosił kradzieży, ponieważ rzekomo przebywał z kobietą, której danych nie chciał ujawnić). Za gwałtowny wzrost czynów przestępczych wszyscy winią proces legalizacji – ponieważ większość jest zdania, że do bezkarności przestępców – emigrantów przyczyniło się okresowe zawieszenie deportacji. Miesiąc temu minister Romeos zarządził zwiększenie ilości patroli policyjnych na ulicach miast. Oceniono, że krok ten zmniejszył liczbę drobnych kradzieży na ulicach Aten o połowę. Minister porządku publicznego jednak zwracał uwagę, że aby podjąć konkretne kroki, jego resort potrzebuje więcej środków finansowych. Obecnie wiadomo, że siły porządkowe pieniądze na walkę z przestępczością dostaną. Może przydałyby się też pieniądze na sprawniejszą legalizację?

Grecja i Bułgaria zacieśnią współpracę ekonomiczną

Premierowie Grecji i Bułgarii osiągnęli porozumienie w sprawie współpracy obu krajów w dziedzinie przeciwdziałania handlowi narkotykami i zorganizowanej przestępczości. Przedstawiciele obu krajów postanowili też wspólnie o rozwoju obustronnej wymiany handlowej, rozwinięciu transportu i stworzeniu centrum zapobiegania przestępczości w regionie bałkańskim. Postanowienia te są wynikiem dwudniowej, oficjalnej wizyty premiera Simitisa w Sofii. 14 i 15 kwietnia premier Grecji prowadził rozmowy z przedstawicielami władz Bułgarii. Rozmowy były poświęcone także zniesieniu podwójnego opodatkowania obywateli obu państw, stworzeniu nowych przejść granicznych oraz ułatwieniu transportu rosyjskiego gazu przez terytorium tego kraju do Grecji.



Komitety ekspertów, które będą wymieniać wizyty pomiędzy oboma krajami w maju br., podejmą bardziej szczegółowo tematy, co do których osiągnięto wstępne porozumienie. Premier Simitis i jego bułgarski partner, Iwan Kostow, dyskutowali także o problemach związanych z sytuacją w Kosowie. Ustalono, że należy współpracować w celu osiągnięcia optymalnego rozwiązania niezwykle

delikatnej misji – utrzymaniu pokoju na Bałkanach. Simitis stwierdził, że Bałkany powinny stać się rejonem pokoju, współpracy i rozwoju, a temu zdecydowanie przeszkadzałoby jakakolwiek zbrojna konfrontacja, wymagająca dodatkowo etnicznie niepokoję. „Czas, w którym żyjemy, to budowanie drogi, którą Bałkany będą zmierzały bliżej ku sobie nawzajem.”

Zamieszki w więzieniu Koridallos

W świąteczny poniedziałek miejsce zamieszki w ateńskim więzieniu Koridallos. Niepokoję wszczęli, zgodnie z doniesieniami prasy, przebywający tam cudzoziemcy Albańczycy i Rumuni, którym zamarzyła się wielka ucieczka. Wieczorem, tuż przed kolacją, z części więziennych cel, w bloku C, gdzie trzymani są przestępcy odsiadujący poważne wyroki, wydostało się około 40 osób. Kierowali się oni w kierunku głównego wyjścia części więziennej w podziemnej części zabudowań. Wcześniej grupie udało się zaopatrzyć w stalowe pręty, prawdopodobnie pochodzące z części łóżek. W drodze uwolnili kilku więźniów – Greków i osoby innych narodowości. Zatrzymani przy zamkniętej, okratowanej bramie swojego bloku, zaczęli ją atakować, a w tym samym czasie pozostali w celach towarzysze wszczęli zamieszanie, palenie materaców koców. Na zewnątrz więziennych zabudowań zaczął wydobywać się gęsty dym. Uciekinierom udało się wreszcie sforsować przejście i dostali się do biur strazy więziennej. Tam zastali starannie pozamykane przejścia i okna, ponieważ uprzedzone wcześniej służby zabezpieczyły możliwe drogi dalszej ucieczki. Gęsty dym zmusił więźniów do wycofania się. Niemożliwe było jednak ich zatrzymanie, ponieważ w przejściach pozostawiali płonące barykady, zbudowane ze zdemolowanego sprzętu. O godzinie 21.30 do Korydallos dotarły wreszcie, przygotowane na najgorsze, siły MAT. Opanowały zbuntowany, płonący blok, wrzucając wcześniej do środka środki łzawiące i paraliżujące. Przed północą, do zakładu, gdzie powoli więźniów zamykano w ich celach, przybył także minister sprawiedliwości, Ewangelios Jannopoulos. Oświadczył, że sytuacja została opanowana a więźniowie działali w sposób zorganizowany. Na szczęście obyło się bez rannych. Więzienie poniosło duże straty materialne.



Ateny-Tel. 32 21 121 - 32 38 638
Thesaloniki - Tel. 28 98 19
28 98 00

Wymagamy lekko ruci ruki i potężny Boeing posłuszenie przecina niebo.
Pasażerowie odpoczywają, piją, oglądają filmy, spią.
Samoloty lecą w przestrzeni. Wzrost lotu znowu za sercem.
Kierownictwo lotów wchodzi lotu. Tu piloci Polkich Lotn Linicznych 1491.
Umiejętności naszych pilotów obywateli na całym świecie.
Potwierdzają je w codziennej pracy, a wielu z nich również w podróży.
Pasażerowie są zadowoleni, lotniska są pełne i na granicy.
Jestem z nich dumny.

Nie jesteśmy najwięksi,
ale chcemy być najlepsi

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

Greenpeace i „Jedzonko Frankenstein”

Najśłynniejsza organizacja, zajmująca się ochroną ekologicznego stanu naszej planety, Greenpeace, protestowała we wtorek 14 kwietnia pod wielką fabryką żywności w Koryncie - Soy Mills SA.

„Skonczcie z genetycznym hazardem” – brzmiały slogany na transparentach wywieszonych przez protestujących członków GP. Wytwórnia żywności, największy grecki importer soi, zdaniem ekologów wytwarza żywność, która jest przetwarzana genetycznie i jako taka stanowi bardzo poważne zagrożenie dla ludzi.

„Koniec z jedzeniem Frankenstein” skandowali na pomarańczowo przebrani działacze, blokując dostęp do fabryki. Zapowiedzieli, że ich protest będzie trwał tak długo, aż otrzymają zapewnienie, że przedsiębiorstwo zrezygnuje ze sprowadzania i produkowania niebezpiecznych składników. Ich zdaniem, nawet jeśli przedsiębiorca posiada dziś pozwolenie na podobną produkcję, żywność taka jest czymś w rodzaju bomby zegarowej dla świata. Różne nowe choroby, alergię i wirusy - najprawdopodobniej są skutkiem spożywania sztucznego, przetworzonego genetycznie pokarmu.



Nabywcy takich produktów służą - zdaniem ekologów - przedsiębiorcom za zwierzęta doświadczalne. Podobno protesty w tej sprawie, odbierane z supermarketów i stowarzyszeń konsumenckich docierały już wcześniej do Soy Mills SA.

Eksperci boją się wybuchu rasistowskiej hysterii

Eksperci – kryminolodzy obawiają się, że sensacyjne artykuły poświęcone cudzoziemcom – kryminalistom, wywołają wśród greckiego społeczeństwa wzrost ksenofobii.

Grecja do niedawna jeszcze była uważana za miejsce o wyjątkowo niskich wskaźnikach przestępczości. W ciągu ostatnich lat sytuacja ta jednak wyraźnie się zmieniła. Wskaźnik ilości popełnionych na terenie kraju poważnych przestępstw kryminalnych wzrósł w 1997 roku aż o 38% procent. Okazuje się także, że mieszkańcy miast boją się już dziś wychodzić wieczorami samotnie na ulice. Dotyczy to zwłaszcza kobiet.

Najczęściej winą za tą sytuację obarcza się Albańczyków. Ale wszyscy inni emigranci, także Polacy odczuwają, że stają się powoli obiektem wrogości a nawet publicznej hysterii.

Okazuje się jednak, że to nie tylko cudzoziemcy przyczyniają się do wzrostu zagrożeń, czyhających na przeciętnego obywatela. Na przykład: wg danych z 1995 roku, zebranych przez Unię Europejską, tylko 4 % z 95.000 kryminalistów znajdujących się na terenie Grecji okazało się być cudzoziemcami. Okazuje się też, że 70% kradzieży w taksówkach, o których tak dużo się ostatnio pisze, została dokonana przez obywateli greckich, nie zaś cudzoziemców.

Rząd grecki pod naciskiem opinii publicznej zdecydował się już na wysłanie zwiększonych patroli policyjnych na ulice miast. Wieczorami w centrum sprawdzane są dokumenty wśród podejrzanych osób, a cudzoziemcy, zwłaszcza pochodzenia albańskiego, nie posiadający przy sobie żadnego dokumentu tożsamości, są deportowani.

„Problem migracji nie jest jedynym zadaniem, jakim zajmować się musi policja” mówił minister porządku publicznego Georgios Romeos 13 kwietnia, zapytany o problemy wzrostu przestępczości w Grecji. Do tej pory około 260 000 emigrantów złożyło podania o wydanie Białej Karty. Ministerstwo obawia się, że Karty będą masowo fałszowane przez oszustów. W związku z tym zwrócono się do policji, aby przechowywała w archiwach dane osobowe, których nie można sfalszować.

Cohen: delikatnie z Turcją, ale kupcie naszą broń

We wtorek 21 kwietnia, w drodze do Turcji, przebywał z krótką wizytą w Atenach sekretarz departamentu obrony USA - Wiliam Cohen. Cohen spotkał się z greckim ministrem obrony, Akisem Tsochadzopulosem. Podczas rozmowy amerykański mąż stanu przekonywał, że Grecja powinna prowadzić rozmowy z Turcją na temat najbardziej delikatnych punktów spornych, występujących pomiędzy oboma krajami. „Ważną sprawą jest wyciszenie nastrojów i wzajemne negocjacje dotyczące różnic.” Stanowisko takie stoi jednak w sprzeczności z obecną grecką polityką zagraniczną, zgodnie z którą wszelkie nieporozumienia z Turcją, dotyczące tureckich żądań w stosunku do terytoriów licznych greckich wysp i innych obszarów, powinny być rozstrzygnięte przez Międzynarodowy Trybunał w Hadze.

Tymczasem zdaniem Cohena, oba sąsiadujące państwa powinny „pozostawić na boku wszelkie wzajemne podejrzenia i pracować w kierunku osiągnięcia klimatu zaufania.

Cohen skrytykował też popieraną przez stronę grecką decyzję Cypru, dotyczącą zakupu rosyjskich pocisków S - 300, które mają stanowić zabezpieczenie nowej bazy militarnej w Paphos. Jego zdaniem transakcja ta jest błędem, ponieważ niepotrzebnie „drażni” tureckiego partnera.

Turcja uważa, że zakup i zainstalowanie tej broni stanowić będzie zagrożenie dla bezpieczeństwa w tym regionie. Choć Stany Zjednoczone i kraje Europy nie są skłonne przyklasnąć obronny planom strony cypryjskiej, Cypr i Rosja posunęły się już daleko we wzajemnym porozumieniu względem zainstalowania rakiet. Zgodnie z planem, zostaną one rozmieszczone na Cyprze już jesienią tego roku. Grecja wyraża swoje niezmiennie poparcie dla Cypru i greccy politycy wyrażają przekonanie, że rosyjska broń będzie miała wyłącznie obronny charakter. „Mały kraj, szczególnie



Minister Akis Tsochadzopoulos i Wiliam Cohen.

mały kraj ma prawo, aby na wszelkie możliwe sposoby zapewnić sobie bezpieczeństwo. Grecja popiera politykę Cypru. Ta broń ma charakter defensywny i nie stanowi żadnego zagrożenia dla Turcji” - przekonywał Cohen Tsochadzopoulos.

Cohen zachęcał także, aby Grecja, również zainteresowana zakupem podobnej broni, zdecydowała się raczej na rakiety „Patriot”, amerykańskiej produkcji. Być może dyskutowano także nad możliwością zakupu amerykańskich bombowców F-15 i F-16, lecz nie ogłoszono po spotkaniu żadnej decyzji w tej sprawie.

Z całą pewnością dyskusje ministrów zdominował temat ewentualnych kroków zapewniających budowę atmosfery zaufania w rejonie basenu Morza Śródziemnego.

Były król Grecji, Konstandinos, walczy o utracony majątek

Jeszcze raz kwestia majątku byłego króla Grecji, Konstandinosa, staje się przedmiotem rozprawy sądowej. Konstandinos odwołał się od decyzji Sądu Konstytucyjnego Grecji, który w 1994 roku pozbawił go prawa do roszczeń w sprawie majątku królewskiego, którego został pozbawiony po abdykacji bez prawa do odszkodowania. Sąd rozpatrywał też prawa byłego króla do obywatelstwa greckiego i używania tytułu monarszego.

Obecnie roszczenia byłego króla rozważa ponownie z odwołania Komisja Praw Ludzkich Komisji Europejskiej.

Sąd wysłuchał argumentów prawników państwa greckiego oraz byłego monarchy. Decyzja była dość nieoczekiwana: sąd uznał, że nie jest kompetentny, aby rozważyć roszczenia, które można zakwalifikować jako polityczne (odnoszące się do tytułu królewskiego i przywrócenia obywatelstwa rodzinie królewskiej), natomiast będzie się zajmował kwestiami majątkowymi. Grecja odmawia przyznania Konstandinosowi paszportu, chyba, że będzie on wydany na jego nazwisko. Jest to warunek, który był król kategorycznie odrzuca, ponieważ oznacza on traktowanie go jako szeregowego obywatela, nie posiadającego żadnego szczególnego statusu, on natomiast nie przyjmuje wyników referendum z 1974 roku, na mocy którego obalona została grecka monarchia.

Inaczej jednak rzecz się ma z prawami majątkowymi. Sąd konstytucyjny ostatecznie pozbawił rodzinę królewską prawa do wszelkich roszczeń majątkowych i rekompensaty na podstawie teorii mówiącej, że wszelkie tytuły majątkowe rodziny królewskiej w Grecji wynikały z pełnienia przez Konstandinosa obowiązków monarchy, a więc wynik plebiscytu z 1974 automatycznie pozbawił ją wszelkiej własności. Majątek rodziny królewskiej, który decyzją prawa przeszedł na własność państwa greckiego, (podczas pełnienia funkcji ministra sprawiedliwości przez Ewangeliosa Wenizelosa - obecnego ministra kultury), to przede wszystkim pałac w Tatoi, pod Atenami z przyległościami - obszar wielkości 44 000 hektarów, pałac letni Mon Repos, na wyspie Korfu z przyległościami 240 hektarów ziemi, oraz 34 - hektarowy majątek w okolicach Larissy w Polydendri. W sumie posiadłości te wycenia się na około 650 miliardów drachm.



Prawnicy greccy podkreślają, że rodzina królewska cieszyła się przywilejem zwolnienia od podatków i w związku z tym nie powinny jej przysługiwać od państwa żadne rekompensaty. Były król podkreśla jednak, że pozbawienie go wszelkich praw, to pogwałcenie praw obywatelskich. Decyzję sądu w Strassburgu śledzi wiceminister spraw zagranicznych Grecji, Jannis Kranidiotis, który pracował wraz z innymi prawnikami nad konstytucyjną ustawą, pozbawiającą byłego króla praw majątkowych. Ostateczna decyzja nie zapadnie - jak sądzą obserwatorzy - przed końcem roku 1999. Jeśli państwo greckie przegra tę rozprawę, będzie musiało byłemu monarsze wypłacić setki milionów drachm.

Znaleziono ciało zaginionego wędkarza

Amator wędkarstwa zginął rano, w Wielki Czwartek, kiedy jego szybka łódź zatonięła we wschodniej części Morza Egejskiego, niedaleko wyspy Samos. 52 - letni Nikolas Wasiliou: wypłynął na morze ze swoim przyjacielem, 32 letnim Filiposem Christidise. Christidis, któremu udało się przeżyć wypadek opowiadał, że gdy ich łódź zaczęła tonąć, Wasiliou został wciągnięty przez nią pod wodę. On sam płynął natomiast - zgodnie z relacją - około trzech godzin, aż dotarł do wybrzeży wioski Karliwasi, gdzie został wyciągnięty z wody przez tamtejszych rybaków. Miejscowe władze natychmiast zarządziły poszukiwania, ale było już za późno. Ciało nieszczęśliwego wędkarza znaleziono w wodach okalających Samos i przetransportowano do szpitala, gdzie stwierdzono zgon. Nie wylumaczono dotąd przyczyny zatonięcia łodzi.

Śmierć kajakarza na rzece Aliakmonas

Po kilku dniach poszukiwań zaginionych dwóch młodych kajakarzy: Konstantina Dowolisa i Christosa Paschos, którzy udali się na spływ rzeką Aliakmonas w północnej Grecji, ogłoszono, że najprawdopodobniej ponieśli oni śmierć, tonąc w wezbranych nurtach rzeki.

Obaj zaginioni pochodzili z okolic, w których miał miejsce wypadek. Wyruszyli na spływ większą, pięcioosobową grupą w Wielki Wtorek. Ich kajak uderzył niebezpiecznie w wiązania mostu w okolicy Aeanis, koło Kozani.

Trzech mężczyzn zdołało szczęśliwie dopłynąć z wywróconego kajaka do brzegu i zawiadomić o wypadku lokalną policję. Wszystko, co jednak udało się odnaleźć tamtego dnia, to szczątki kajaka. Od środy 15.04 wieczorem do akcji poszukiwawczej włączyły się helikoptery i lokalna ludność. Następnego dnia dołączyły jeszcze specjalne jednostki ratownicze. Silny wiatr i podniesienie poziomu wody w rzece utrudniały jednak poszukiwania rozbitków. W niektórych miejscach poziom mętnej, wzburzonej wody osiągnął około 5 metrów.

Hańba wszystkim rasistom

Setki emigrantów różnej narodowości oraz członkowie i działacze organizacji antyrasistowskich protestowały we wtorek, 14 kwietnia na centralnych ulicach Aten.

Maszerowali demonstranci, pochodzący z krajów Afryki, Azji, z Albanii i Filipin. Byli tam reprezentanci ponad 20 związków społecznych emigrantów, a także 19 organizacji zajmujących się prawami emigrantów, jak np. SOS Rasizm, „Młodzi Przeciw Rasizmowi w Europie”, Sieć Społecznej Pomocy Uchodźcom i Emigrantom.

Kolorowy pochód, w którym nie brakowało i tancerzy, skandował hasła żądania zalegalizowania cudzoziemców i „Hańba rasistom”. Organizatorem tego największego protestu różnych grupowań cudzoziemców, jaki miał dotąd miejsce w Atenach, był ruch „Koordinacja Antyrasistowskich Emigrantów”. Policja oceniła liczbę manifestantów na co najmniej 1000 osób.

Demonstranci krytykowali sposób przeprowadzania legalizacji cudzoziemców, prasową kampanię, wzbudzającą wśród Greków poczucie zagrożenia i strach przed cudzoziemcami, oraz ich rasistowskie traktowanie. „Rząd wprawdzie wyszedł naprzeciw nam z możliwością legalizacji, ale w tej chwili wygląda to na żart, bo prawie nikt nie zdążył zdobyć dokumentów na czas” - tak mówiła część uczestników manifestacji. Mówili też, że nie tylko Albańczycy cierpią z powodu rasizmu i dyskryminacji na terenie Grecji.

KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	308	316
Niemcy (marka)	171	176
Kanada (dolar kan.)	215	221
ECU	339	348

Akcja protestacyjna bezdomnych z Dworca Centralnego

18.4. Warszawa - Dopiero w sobotę nad ranem zakończyła się pikietą bezdomnych z Dworca Centralnego w Warszawie. Po raz kolejny protestowali oni przeciwko decyzji o zamykaniu poczekalni dworcowej. Policjanci z komisariatu dworcowego poinformowali, że protestujący zachowywali się spokojnie i było się bez interwencji. W piątek późnym wieczorem bezdomni sformułowali listę postulatów i skierowali ją do: premiera, Sejmu, prezydenta Warszawy i do Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie.

Protestujący żądają: zaprzestania wyrzucania bezdomnych z terenu Dworca Centralnego (z wyjątkiem osób nadużywających alkoholu i naruszających prawo), wstrzymania eksmisji "na bruk", przyznania od władz Warszawy terenów pod budowę domów dla bezdomnych i wprowadzenia rządowego programu budowy mieszkań o niskich czynszach.

Pierwsza pikietą bezdomnych rozpoczęła się w ostatni czwartek wieczorem. Była odpowiedzią na decyzję o czasowym (w godz. 0.00-2.00) zamykaniu poczekalni dworcowej. O. Bogusław Paleczny z Kamilińskiej Misji Pomocy Społecznej, który przewodzi protestującym, zapowiada, że akcja będzie trwała "aż do skutku". Szacuje się, że w Warszawie żyje ok. 6 tys. bezdomnych. Według O. Palecznego 200-300 z nich mieszka na Dworcu Centralnym. Szef opiekującego się bezdomnymi Markotu, Marek Kosiński szacuje, że w Polsce jest ok. 300 tys. bezdomnych.

Kradzież bomby z poligonu wojskowego

18.4. Bydgoszcz - Z dawnego poligonu wojskowego "Kabał" w Solcu Kujawskim (woj. bydgoskie) dwaj mężczyźni skradli saperom uzbrojoną, ćwierćtonową bombę lotniczą o sile rażenia do 1 km - poinformował w sobotę rzecznik KWP podinsp. Marek Jeleniewski. Poligon "Kabał" przygotowywany jest do budowy Centrum Nadawczego programu I Polskiego Radia, które ma zastąpić zniszczony w 1991 roku maszt nadawczy w Gąbinie. Od kilku tygodni saperzy oczyszczają teren z niewypałów i niewybuchów.

Trzy dni temu saperzy znaleźli w ziemi na terenie poligonu lotniczą bombę zapalającą, długości 1,6 m. Nie byli przygotowani do zdetonowania od razu ładunku o tak ogromnej sile rażenia, więc bombę zabezpieczyli, zakopując ją głęboko w ziemi.

W sobotę rano stosownie wyposażeni saperzy stwierdzili z przerażeniem, iż bomba... wyparowała. Postawili więc na nogi i liczne zastępy swoich kolegów i policję oraz inne służby. Wszczęto drobiazgowo, zakrojone na szeroką skalę poszukiwania.

Po kilku godzinach siłą wszystkich ekip poszukiwawczych bombę odnaleziono w zagrodzie złodziei. Dwóch amatorów złomu wykopało ją jeszcze w piątek po południu i samochodową przyczepką, po wertepach, przewiozło do domu. W poniedziałek zamierzali ją dostarczyć do składowi złomu. Gdyby skradzioną bombę wybuchła w zagrodzie, pła Solca Kujawskiego ległoby w gruzach. Miasto uratowano, bo bomba ostatecznie uleciała w stronę rąk saperów i została bezpiecznie unieszkodliwiona (PAP)

Uroczystości rocznicowe powstania w getcie

19.4. Warszawa - Oddaniem hołdu poległym i pomordowanym Żydom oraz złożeniem wieńców przy Pomniku Bohaterów Getta rozpoczęły się w niedzielę w stolicy uroczystości rocznicowe w 55 rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim.

W asyście Kompanii Reprezentacyjnej WP, przy pomniku wieńce złożyli m.in.: premier Jerzy Buzek, marszałek Sejmu Maciej Płażyński, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy Kancelarii Prezydenta RP Marek Siwiec oraz przedstawiciele ambasady Izraela, organizacji kombatanckich, wojska, władz stolicy i województwa.

Odmówiono kadisz - modlitwę za zmarłych, wystawiającą wielkość Boga i wyrażającą poddanie się jego woli. Zapalono dwa siedmioramienne świeczniki żydowskie, będące elementem pomnika.

"Po raz pierwszy w czasie wojny Żydzi mogli umrzeć z dumą" - powiedział dziennikarzom Stefan Grajek - jeden z nielicznych ocalałych członków Żydowskiej Organizacji Bojowej, wspominając tragiczne wydarzenia w getcie z 1943 roku. "Chcieliśmy, aby Niemcy drogo zapłacili za nasze życie. Powstańcy mścili się za setki pomordowanych Żydów. Później okazało się, że było ich w Polsce 3 miliony" - dodał.

Pomnik Bohaterów Getta, wzniesiony według projektu Natana Rappaporta, usytuowano w miejscu pierwszego starcia oddziałów ŻOB z siłami niemieckimi. Wykonano go z szarego bazaltu, przywiezionego przez Niemców na pomnik Hitlera; odsłonięto 19 kwietnia 1948 r. w piątą rocznicę wybuchu powstania.

Także w innych miejscach upamiętniających bohaterstwo i męczeństwo Żydów m.in.: przy bunkrze sztabu ŻOB, gdzie Komendant Mordechaj Anielewicz i jego współtowarzysze popełnili samobójstwo, otoczeni przez Niemców; na Umschlagplatz, skąd wysyłano transporty Żydów do obozów zagłady i na cmentarzu żydowskim, przy kwaterach upamiętniających poległych

żołnierzy, partyzantów i ofiar Katynia, zostały złożone kwiaty.

Dokumentacja

Getto w Warszawie Niemcy utworzyli jesienią 1940 r. w obrębie Żydowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej (tak brzmiała oficjalna, niemiecka nazwa), za 3 metrowym murem, znalazło się w nieludzkich warunkach ok. 400 tys. Żydów. Gęstość zaludnienia wynosiła przeszło 110 tys. osób na 1 km kw. Z powodu niezwykle trudnych warunków życia: przełudnienia, głodu i chorób epidemicznych, liczba mieszkańców getta stale się zmniejszała. Od lipca do września 1942 r. Niemcy wywieźli ok. 300 tys. ludzi do obozu zagłady w Treblince.

Rozkaz ostatecznej likwidacji getta wydał Himmler 16 lutego 1943 r. Po przygotowaniu do tej akcji, 19 kwietnia 1943 r. do getta wkroczyły liczące ok. 2 tys. osób oddziały SS, żołnierzy Wehrmachtu, policji, wyposażone w artylerię oraz broń pancerną. Niemcy napotkali jednak opór grupy powstańców pod przywództwem Żydowskiej Organizacji Bojowej (liczyła ona ok. 600 osób).

Niemcy zdołali stłumić powstanie dopiero w połowie lipca 1943 r. (choć dowódca akcji likwidacyjnej gen. SS Juergen Stroop już 16 maja donosił gubernatorowi Frankowi, że "dzielnica żydowska w Warszawie przestała istnieć").

Według raportu Stroopa, ujęto 56 tys. Żydów, z których ok. 7 tys. zgładzono. Resztę wywieziono do obozów zagłady (są to dane nie w pełni wiarygodne). Liczba poległych i rannych Niemców nie jest dokładnie znana. Polska prasa podziemna oceniała straty niemieckie na 400 zabitych i 1000 rannych.

Mieszkańcom getta udzielała wsparcia ludność polska. Jej działania koordynowała Rada Pomocy Żydom "Żegota" - jedyna tego rodzaju organizacja w okupowanej Europie. Akcje zbrojne polskiego podziemia umożliwiły pewnej liczbie powstańców wydostanie się z płonącego getta warszawskiego. (PAP)

Wybuch bomby w łódzkim pubie

17.4. Łódź - Ładunek wybuchowy eksplodował w piątek ok. godz. 15.30 w pubie na parterze kamienicy przy ul. 6 Sierpnia w centrum Łodzi. Nikt nie odniósł obrażeń. Po odkryciu podejrzanego ładunku ewakuowano gości pubu oraz mieszkańców kamienicy. Według ustaleń policji, wybuch nastąpił w ubikacji, która została całkowicie zniszczona. Naruszony został strop pubu, pękła jedna ze ścian, częściowo zostały zniszczone ścianki działowe, z okien wyleciało kilka szyb. Straty jeszcze nie oszacowano. Rzecznik KW Policji w Łodzi nadkomisarz Jarosław Berger powiedział dziennikarzom PAP, że ładunek zauważyła kobieta sprzątająca ubikację. Z jej opisu wynika, że był to niewielki pakunek owinięty taśmą samoprzylepną, który umocowany był za miską klozetową. Z paczki wystawał drut. Kobieta natychmiast powiadomiła barmana, który wybiegł na ulicę, by wezwać policjantów. O pomoc poprosił przejeżdżający patrol straży miejskiej. Strażnicy ewakuowali gości pubu i mieszkańców kamienicy. Zaraz potem nastąpiła eksplozja.

10 lat więzienia za śmiertelne pobicie córki

16.4. Rzeszów - Sąd Apelacyjny w Rzeszowie utrzymał w czwartek w mocy wyrok sądu I instancji, który skazał Lidę W. na 10 lat więzienia za śmiertelne pobicie 7-letniej córki. Wyrok jest prawomocny. Lidia W., zamieszkała w Szykowie pod Rzeszowem w styczniu ubiegłego roku, pod nieobecność męża i ojczyma córki, dotkliwie pobiła dziecko ręką, ręką i nogą. Po paki nauchy i polanem. Nieprzypadkiem dziewczynkę odwieziono do szpitala, gdzie zmarła po tygodniu.

Oskarżona, która wcześniej pracowała w szpitalu jako sanitariuszka, odpowiadała także przed sądem za wieloletnie znęcanie się fizyczne i moralne nad córką, karzenie jej z byle powodu lub bez powodu. Podczas procesu jeden z biegłych lekarzy stwierdził, że w swej wieloletniej pracy nie widział tak zmaltrretowanego dziecka.

Uzasadniając wyrok, sędzia Janusz Małecki m.in. powiedział: "Dziecko zostało przez matkę pozbawione dzieciństwa. To naturalne prawo oskarżona zamieniła córce w koszmara. Ta sprawa jest zaprzeczeniem naturalnych praw macierzyństwa, które towarzyszą kobiecie". Podczas pobytu w areszcie w Grudziądzu oskarżona urodziła bliźniaki - dwóch synów, którymi opiekuje się w warunkach więziennych (PAP)

O I i II "Solidarności" w Sali BHP Stoczni Gdańskiej

18.4. Gdańsk - Co się stało z "Solidarnością" sprzed 18 lat? Czy dzisiejsza koalicja rządowa realizuje ideały Sierpnia 80? - to pytania, które stawiali sobie uczestnicy sobotniego sympozjum w Sali BHP Stoczni Gdańskiej.

IV Sympozjum "W trosce o Dom Ojczyzny" zorganizowała krakowska Fundacja Promocji Sztuki Sakralnej im. Szymona Mirera i Anny Walentynowicz w 20. rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II oraz powstania Wolnych Związków Zawodowych.

Otwierając sympozjum A. Walentynowicz przypomniała słowa apelu WZZ do strajkujących gdańskich stoczniovców: "Jeśli nie obronicie tych, którzy występują w waszych sprawach, nie ludźcie się, że obronicie siebie". Według niej, obecna "S" "zatraciła się" w wyścigu po władzę i polityczną stanowiska.

Zdaniem Andrzeja Gwiazdy - współzałożyciela WZZ, wywalczona wolność wykorzystywana jest obecnie do "korupcji, do pognebnienia siabszych przez silnych, a nie do budowania państwa, w którym wszyscy mają co jeść". Obecna "S" - według Gwiazdy - nie dba o interes społeczny, lecz "chroni rząd przed społeczeństwem". Prof. Jadwiga Staniszkis podkreślała "apolityczność większości społeczeństwa, prowadzącą do odrzucenia polityków, do poczucia bezradności i osamotnienia".

Przywołując wyniki niedawnych badań socjologicznych Staniszkis mówiła, że 60 proc. badanych "nie potrafi odróżnić przeszłości od przyszłości" (podobnie uważa Joanna Gwiazda, według której młodzież nie rozróżnia już I i II "S"), zaś 40 proc. nie potrafi oceniać wydarzeń politycznych w kategoriach dobra i zła. Według Staniszkis, polskiej prawicy grozi rozpad, podobnie jak francuskiej. Stanie się wtedy

"zakładnikiem" ugrupowań skrajnie nacjonalistycznych. "Jeśli AWS tego nie zahamuje, to na wiele lat nastąpi kres rządów ludzi, którzy kiedykolwiek wymówili słowo 'Solidarność'" - stwierdziła.

W dwudniowym sympozjum nie uczestniczył pierwszy przewodniczący "S" Lech Wałęsa. "Nie zostałem zaproszony, żałuję, bo bym powiedział: macie rację w 20 procentach, ale w 80 nie" - powiedział dziennikarzom były prezydent, który w sobotę uczestniczył w gdańskiej konwencji założycielskiej Chrześci-

jańskiej Demokracji III RP. Annę Walentynowicz Wałęsa nazwał "świętą kobietą ze świętych czasów", która według niego "podłożyła się", publikując z nawiąską sfabrykowane przeciwko niemu zarzuty i w ten sposób "dolożyła" Wałęsę.

Zdaniem Wałęsy, Andrzej Gwiazda - to "urodzony rewolucjonista", który "rozwał", ale nie buduje, "nie skończył jednego dzieła, a zaczyna drugie". Były prezydent podkreślił jednak, że mimo to Gwiazdę lubi i bardzo szanuje (PAP)

Od "Pana Tadeusza" do "Weisera Dawidka" - filmowe projekty

16.4. Warszawa - Tylko dwie polskie produkcje ("Ogniem i mieczem" i "Złoto dezertów") znajdują się obecnie w fazie zdjęciowej. Jest jednak szansa, że w br. autorzy kilku zaakceptowanych już przez Komitet Kinematografii projektów, rozpoczną zdjęcia.

Na pewno ruszy niebawem (prawdopodobnie w lipcu) najbardziej oczekiwana z zapowiadanych produkcji - ekranizacja "Pana Tadeusza", której podjął się mistrz polskiego kina Andrzej Wajda. Reżyser jest też autorem scenariusza, do którego dialogi napisał Piotr Wereśniak (scenarzysta "Kilera", najbardziej kasowego polskiego filmu lat 90.)

Przygotowania do filmu Wajdy owiane są tajemnicą. Na razie twórcy nie chcą zdradzać szczegółów, nawet tych dotyczących obsady. Jak dowiedziała się nieoficjalnie dziennikarka PAP, księżda Robaka zagrać ma Bogusław Linda, a Gerwazego Daniel Olbrychski. Trwają właśnie poszukiwania odtwórczyni roli Zosi.

Być może jeszcze w kwietniu na plan filmu "Biedroneczko, biedroneczko", opartego na scenariuszu Andrzeja Goldy, wejdzie Bolesław Pawlica. Będzie to dramat psychologiczny o problemach dojrzewania młodych ludzi z małego miasteczka, z elementami przypowieści o winie i karze.

"Jak narkotyk" to tytuł nastrojowego scenariusza, do którego realizacji przygotowuje się Barbara Sass-Zdorf. Film powstanie w oparciu o biografię zmarłej przedwcześnie na serce wybitnej poetki Haliny Poświatowskiej. Do ekranizacji opowieści o innym tragicznie zmarłym poecie - Rafale Wojaczku, przymierzają się Lech Majewski od lat przebywający na stałe w USA. Film ma być zapisem ostatnich dni życia Wojaczki, tuż przed jego samobójczą śmiercią. Bliski rozpoczęcia zdjęć jest Wojciech Marczewski, który zekranizuje powieść Pawła Huellego "Weiser Dawidek". Jest to historia zaginionego w tajemniczych okolicznościach chłopca. Bohater filmu prowadzi

prywatne śledztwo w tej sprawie. Fabuła stanowi pretekst do postawienia pytań nurtujących społeczność końca wieku. Waldemar Dziński przygotowuje się do nakręcenia obyczajowo - sensacyjnej historii z młodymi bohaterami warszawskiej Pragi w rolach głównych. "Chłopcy z Mielczarskiego" będą opowieścią o grupie przyjaciół, która usiłuje znaleźć swoje miejsce w kapitalistycznej rzeczywistości. Wymienione tytuły (poza mickiewiczowską epopeją) pokazują wyraźnie, że polscy filmowcy sięgają coraz chętniej po tematy osadzone mocno w naszej rzeczywistości, na co od dawna czekała polska publiczność (PAP)

Nadal brak decyzji prezydenta w sprawie terminu wyborów

20.4. Warszawa - Półtorej godziny rozmawiali w poniedziałek po południu o reformie ustrojowej Aleksander Kwaśniewski i Jerzy Buzek. We wtorek o północy upływa termin, w którym prezydent musi podjąć decyzję o podpisaniu bądź zawetowaniu ustawy umożliwiającej przesunięcie na jesień wyborów do rad gmin.

Premier odejść z Pałacu Prezydenckiego nie udzielając żadnych komentarzy czekającym na zewnątrz dziennikarzom.

"Spotkanie było kontynuacją wcześniejszych rozmów dotyczących wprowadzenia reformy administracji publicznej. Omówiono również najważniejsze sprawy państwa" - głosi komunikat opublikowany po rozmowach przez służby prasowe prezydenta.

Według nieoficjalnych informacji, prezydent podejmie decyzję w sprawie ustawy dopiero we wtorek. Tego dnia Kwaśniewski ma się jeszcze spotkać z szefami ogólnopolskich organizacji samorządowych: Unii Metropolii Polskich, Związku Miast Polskich, Związku Gmin Wiejskich RP, Unii Miasteczek Polskich i Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego. Zdaniem premiera, prezydent powinien podpisać ustawę umożliwiającą połączenie na jesieni wyborów do rad gmin, powiatów i województw. "Chcemy mieć odpowiednią frekwencję, a tę możemy zapewnić, jeżeli ludzie pójda raz w ciągu roku do wyborów, a nie raz w czerwcu, a raz we wrześniu" - stwierdził tego dnia Buzek.

Podobnego zdania jest Rada ds. Reform Ustrojowych (gremium opiniodawczo-doradcze premiera). Przeprowadzenie wyborów gminnych w czerwcu, 2-3 miesiące przed powiatowymi i wojewódzkimi, oznacza, że 1/4 posłów, którzy są jednocześnie burmistrzami lub radnymi, będzie zaangażowana w kampanię wyborczą, a nie w prace nad reformą. To będzie gróźdź do trumny reformy - powiedział prof. Jerzy Regulski, szef Rady, po jej poniedziałkowych obradach.

O podpisanie ustawy zaapelowało do głowy państwa prezydium Komisji Krajowej "Solidarności" w liście podpisanym przez przewodniczącego związku Mariana Krzaklewskiego.

SLD i PSL, a także pozaparlamentarna Unia Pracy, domagają się weta. Zdaniem Sojuszu, wybory do rad gmin powinny się odbyć w czerwcu, a do rad nowych jednostek samorządu terytorialnego - powiatów i dużych województw - dopiero, gdy reforma zostanie dobrze przygotowana (najlepiej wiosną przyszłego roku). PSL w ogóle nie chce powiatów, proponując usamorządowanie województw w obecnym kształcie. Prof. Andrzej Zoll, szef Rady Legislacyjnej przy premierze, poinformował, że szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Wiesław Walendziak zwrócił się do niego tego dnia o zbadanie zgodności ustawy z konstytucją. Rada zajmie się tym w środę, a więc już po terminie, w którym prezydent musi podjąć decyzję.



Jeśli Kwaśniewski podpisze ustawę, wybory do władz samorządowych wszystkich trzech szczebli odbędą się jesienią (w grę wchodzi ostatnia niedziela września, bądź pierwsza lub druga niedziela października).

Jeśli ją zawetuje, a Sejm przyjmie weto, będzie obowiązywać stara ordynacja, według której premier zarządza wybory do rad gmin nie później niż miesiąc przed upływem kadencji, wyznaczając datę wyborów na dzień przypadający w okresie dwóch miesięcy po zakończeniu kadencji. Kadencja kończy się 19 czerwca. Najpóźniej w 60. dniu przed wyborami musi zostać ogłoszony kalendarz wyborczy. W przypadku weta premier ma dwie możliwości. Może rozpiąć wybory według starej ordynacji, nie czekając na wynik głosowania Sejmu nad wetem (Izba zajęłaby się nim na posiedzeniu rozpoczynającym się w środę). Gdyby zdecydował się tak postąpić, wybory gminne odbędą się prawdopodobnie 21 czerwca (jest to pierwsza niedziela po zakończeniu obecnej kadencji rad gmin i równocześnie jedyna przed rozpoczęciem wakacji).

Może też zacząć na decyzję Sejmu, który najprawdopodobniej nie zdoła odrzucić weta (przy stu procentowej frekwencji i dyscyplinie koalicja AWS-UW dysponowałaby 260 głosami, a potrzebna jest większość 3/5, czyli 276 głosów). W takiej sytuacji pierwszym terminem, w którym mogłyby się odbyć wybory, byłby 28 czerwca, czyli pierwsza niedziela wakacji.

Gdyby premier rozpiął wybory nie czekając na decyzję Sejmu w sprawie ewentualnego weta, a ten zdołał je odrzucić, zmieniona ordynacja weszłaby w życie. Oznaczałoby to uchylenie starego przepisu, wstrzymanie kalendarza wyborczego i powtórzenie od początku przewidzianej w nim procedury. W konsekwencji wybory odbyłyby się na jesieni.

Marzanna Doering (PAP)

Wałęsa nie wyklucza kandydowania do władz "Solidarności"

18.4. Gdańsk - B. prezydent Lech Wałęsa, który w sobotę spotkał się w Gdańsku z dziennikarzami, nie wyklucza, że - jeśli zostanie poproszony - będzie kandydował do władz "Solidarności".

Argumentował, że ze związku nie odszedł, lecz był delegowany do innych funkcji.

"Jeśli związek będzie dalej naciskał, to wymusi na mnie ruch - może to będzie kandydowanie. Dwaście procent może mnie poprosić o kandydowanie i takiej możliwości nie wykluczam" - stwierdził.

Zapytany, czy zamierza utworzyć nowy związek zawodowy, powiedział, że "demokracja to koalicyjność, a nie dożgonność".

Jeśli ktoś dożgonnie chce być przewodniczącym, mówi, że jest

niezastąpiony, to ja protestuję - oświadczył. Dodał, że przychodzi do niego członkowie "Solidarności" i mówi: "Ojciec związku zrobił coś, bo związek schodzi na puł".

Wałęsa zapowiedział, że jego partia - Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej - zarejestrowana w grudniu ubiegłego roku - weźmie udział w wyborach samorządowych, a w regionalne koalicje wejdzie wyłącznie z AWS i ROP tylko tam, gdzie "nam dają trzydzieści procent" miejsc. W przeciwnym razie partia "pójdzie do wyborów sama".

B. prezydent wykluczył jednocześnie możliwość zawierania koalicji z SLD, a jeśli terenowe ogniwa jego partii zechcą to zrobić, to "nie chce mieć z nimi nic wspólnego". (PAP)

Kończy się śledztwo w sprawie śmierci słupskiego kibica

17.4. Elbląg - Śledztwo w sprawie śmierci 13-letniego Przemka Czajki, kibica ze Słupska znajduje się w fazie końcowej. Chcemy je zamknąć do końca maja - poinformował w piątek Andrzej Steckiewicz, z-ca prokuratora wojewódzkiego w Elblągu.

Steckiewicz zdementował piątkowe informacje gdańskiego "Dziennika Bałtyckiego", donoszące o nagłówkach o zakończeniu śledztwa. "Formalnie jest ono, podobnie jak areszt podejrzanego, przedłużone do końca czerwca, ale ponieważ przebiega bardzo dobrze, chcemy je zakończyć już w maju" - dodał.

Słupski policjant Dariusz W., któremu elbląska prokuratura zarzuca umyślne spowodowanie ciężkich obrażeń ciała w wyniku czego nastąpił zgon kibica drużyny "Czarnych-Słupsk", przebywa w areszcie i poddawany jest badaniom psychiatrycznym. Podejrzanym odmówił udziału w wizjach lokalnych w Słupsku.

"Sprawa jest jednoznaczna, bo

wszystko działo się publicznie, na oczach świadków, a nie w czterech zamkniętych ścianach. Nie ma wątpliwości, że sprawcą pobicia kibica był podejrzan, że doszło do bezasadnej interwencji policji, która doprowadziła do zamieszek" - stwierdził Steckiewicz.

Dodał on, że elbląska prokuratura wykonała już większość czynności, przeprowadziła eksperymety śledcze, przesłuchiwała ponad 200 osób, a obecnie czeka na opinie biegłych.

Przemek Czajka zginął w sobotę 10 stycznia tego roku wskutek pobicia przez policjanta Dariusza W. Hipoteza, że przyczyną śmierci chłopca było uderzenie w słup trakcyjny, została obalona przez opinie biegłych. Prokuratura prowadzi także postępowanie wobec drugiego funkcjonariusza, któremu zarzuca nieudzielenie rannemu pomocy. Po śmierci nastoletniego kibica w Słupsku wybuchły kilkudniowe zamieszki uliczne. (PAP)

UP: kontrakt polityczny nie może zastąpić konstytucji

17.4. Warszawa - Kontrakt polityczny nie może zastąpić konstytucji - twierdzi szef Unii Pracy Marek Pol, który obawia się, że sobotni szczyt dotyczący reformy administracyjnej kraju może być "pewnego rodzaju" dyskusją, czy prezydent powinien, czy nie, podpisywać ustawę przesuwającą wybory do rad gmin.

"Gdyby tak się stało, byłaby to próba zastąpienia reguł konstytucji kontraktem politycznym, a czegoś takiego robić nie wolno" - powiedział w piątek dziennikarzom. UP uważa, że Aleksander Kwaśniewski nie powinien podpisywać nowelizacji ustawy umożliwiającej przeprowadzenie wyborów do rad gmin jesienią, gdyż nowelizacja jest sprzeczna z konstytucją. Oświadczenie w tej sprawie UP przekazał prezydentowi oraz uczestnikom sobotniego szczytu.

"UP wzywa prezydenta do zagwarantowania przestrzegania konstytucji i reguł demokracji w Polsce" - napisano w oświadczeniu.

"W konstytucji wykluczono możliwość

wydłużania czasu funkcjonowania wszelkich organów władzy publicznej działających w chwili wejścia w życie nowej ustawy zasadniczej" - podkreślił Pol. Przypomniał, że UP, jako pierwsza partia apelowała do Aleksandra Kwaśniewskiego, aby zawetował nowelizację, liderzy Unii rozmawiali także osobiście z prezydentem na ten temat.

Jeśli prezydent podpisze ustawę, UP zastanowi się, czy nie zaskarżyć jej do Trybunału Konstytucyjnego - powiedział Pol. Pol przyznał, że Unia nie otrzymała zaproszenia na szczyt, w którym wezmą udział oprócz prezydenta i premiera liderzy czterech ugrupowań parlamentarnych, ale jak powiedział: "mamy powody, by liczyć, że je dostaniemy".

Dodał, że podczas rozmowy z kierownictwem UP Kwaśniewski zadeklarował, iż Unia - jako największe ugrupowanie pozaparlamentarne - powinna uczestniczyć w tego typu spotkaniach (PAP)

900 drachm kilogram
10 kg

Doreczamy Wasze przesyłki do samych drzwi odbiorcy, w każdym mieście, wsi, słowem wszędzie w Polsce.

DOMA SHIPPING, INC.
PACZKI DO POLSKI

Teraz możesz przysłać paczki do Twoich krewnych lub przyjaciół w Polsce, korzystając z usług firmy "DOMA" - jednej z największych międzynarodowych firm morskich.

Możemy odebrać Twoją paczkę z każdej miejscowości w Grecji i dostarczyć ją do każdej miejscowości w Polsce.

Poszukujemy na terenie Grecji Partnerów, chętnych do nawiązania współpracy.

W Polsce Twoja przesyłka zostanie zwolniona z opłaty celnej (jeśli jej wartość zostanie wypieniona na nie więcej niż 70 USD).

Możemy ubezpieczyć Twoją przesyłkę o 1000 drachm dodatkowego ubezpieczenia do 45 000 drachm - 10 dni roboczych na dostarczenie przesyłki firmą lotniczą LOT do każdego miejsca w Polsce.

Informacje: **Szybko - Bezpiecznie - tanio**
Kronos, Międzynarodowe Biuro Transportowe
ul. Imilou 50 Pireaus 18540, tel. 422 0297, fax. 411 1887

Rosja/ Jelcy: jestem zdrow jak nigdy

16.4 Moskwa - Prezydent Rosji Boris Jelcyń zdemontował w czwartek plotki o nie najlepszym stanie jego zdrowia i oznajmił dziennikarzom, że jest "zdrow jak nigdy". Przyznał, że w środę był w centralnej klinice kremlińskiej, lecz jedynie po to, by zmienić koronkę na zębie. Jelcyń zapewnił, że można się nie niepokoić o jego zdrowie, z którego wielu robi pytanie dyżurne. W środę rzecznik Jelcyna Siergiej Jastrzembki powiedział, że lekarze nie widzą żadnych przeciwwskazań w związku z czekającym prezydenta długim lotem do Japonii, dokąd Jelcyń wyrusza w piątek wieczorem. Jastrzembki powiedział też w środę, że plotki o złym stanie zdrowia prezydenta mają na celu "pogorszenie wewnętrznej sytuacji politycznej w Rosji".

Izrael/Strzelanina pod Hebronem

19.4 Hebron - Dwaj izraelscy osadnicy zostali ranni w czasie strzelaniny, do jakiej doszło w niedzielę rano pod Hebronem na Zachodnim Brzegu Jordanu. Stan jednego z rannych jest krytyczny. Izraelska rozgłośnia radiowa podała, że osadnicy zostali zaatakowani przez grupę dziesięciu Palestyńczyków na podmiejskich wzgórzach. Liczący ok. 120 tysięcy arabskich mieszkańców Hebron znajduje się od ubiegłego roku pod kontrolą władz autonomii palestyńskiej, z wyjątkiem żydowskiej enklawy w centrum miasta, gdzie mieszka około tysiąca Żydów.

Indie/Kolejny krwawy zamach w Kaszmirze

19.4 Delhi - W kolejnym zamachu separatystów islamskich w indyjskim Kaszmirze zginęło trzynastu Hindusów - podała w niedzielę indyjska policja. Grupa uzbrojonych islamistów w piątek weszła na teren wsi Thub, odległej o 160 km od Dżammu - zimowej stolicy stanu Dżammu i Kaszmiru. Napastnicy wdzierali się do chat, strzelając do mężczyzn, kobiet i dzieci. Po dokonaniu masakry zniknęli w dżungli. Od 1990 r. w zamachach w indyjskim Kaszmirze zginęło już co najmniej 20 tysięcy ludzi, głównie miejscowych chłopów. Indie oskarżają sąsiedni Pakistan o wspieranie separatystów islamskich - Islamabad kategorycznie odrzuca zarzuty Delhi.

Turcja/Samolot pasażerski nie zdołał wyhamować na pasie

19.4, Stambuł - Samolot Dc-10, należący do francuskich linii lotniczych Air Liberte, nie zdołał wyhamować podczas lądowania na lotnisku w Stambule w niedzielę wczesnym popołudniem i zarył w ziemi 10 metrów w ziemi poza pasem. Nie mia ofiar wśród 309 pasażerów i załogi. Samolot odrobił rejs z Paryża do Stambulu, największego lotniska pasażerskiego w Turcji. Zaraz po wypadku, który miał miejsce w ulicznym deszczu, lotnisko zostało zamknięte. (PAP)

Kosowo

Albańczycy ponownie zbojkotowali rozmowy z Serbami

16.4 Prisztina - Przywódcy kosowskich Albańczyków po raz jedenasty zbojkotowali w czwartek rozmowy z serbską delegacją na temat przyszłości Kosowa, regionu na południu Serbii. "Ramy rozmów, które pozwoliłyby nam przystąpić do negocjacji nie zostały stworzone" - wyjaśnił Berim Shala, rzecznik przywódcy kosowskich Albańczyków Ibrahima Rugovy. Przewodniczący serbskiej delegacji, wicepremier Ratko Marković powiedział dziennikarzom, że Serbowie przybyli do Prisztiny "pełni wiary i cierpliwości, przekonani, że wszelkie problemy można rozwiązać poprzez dialog". Wicepremier Marković powiedział, że Serbia zaoferowała Albańczykom dialog, który opierałby się na równych prawach dla wszystkich obywateli, natomiast Albańczycy żądają całkowitej niepodległości Kosowa. Serbia nie zgadza się na jakiegokolwiek rozmowy na temat niepodległości Kosowa, bądź nadania mu statusu republiki w składzie Jugosławii, co są w stanie zaakceptować niektórzy politycy kosowskich Albańczyków. Albańczycy, którzy stanowią 90 proc. mieszkańców regionu, zapowiadali wielokrotnie, że przystąpią do rozmów dopiero wówczas, gdy będą one prowadzone przez jugosłowiańskich, a nie serbskich negocjatorów i gdy weźmie w nich udział międzynarodowy mediator. Nie

zgadzają się na to władze Jugosławii (Serbia-Czarnogóra) twierdząc, że kryzys w Kosowie jest wewnętrzną sprawą Serbii.

Referendum w sprawie międzynarodowej mediacji w Kosowie, któremu przeciwna jest wspólnota międzynarodowa i kosowscy Albańczycy, zostanie przeprowadzone w Serbii 23 kwietnia. Albańczycy zapowiedzieli bojkot referendum.

Wspólnota międzynarodowa domaga się od Serbów i Albańczyków przystąpienia do negocjacji na temat autonomii Kosowa, która według krajów Unii Europejskiej, nie oznacza niepodległości.

Sześć krajów grupy kontaktowej ds. byłej Jugosławii (USA, Niemcy, Rosja, W Brytania, Włochy, Francja) dało 25 marca Słobodanowi Miloševićowi, prezydentowi Jugosławii, cztery tygodnie na podjęcie rozmów z Albańczykami. W przeciwnym razie mają być nałożone na Belgrad dodatkowe sankcje finansowe.

Serbia cofnęła w 1989 roku szeroką autonomię Kosowa i rozmieściła tam siły policyjne w obawie przed secesją regionu. Sprawa Kosowa powróciła na forum międzynarodowe po tym, jak na początku marca serbska policja przeprowadziła akcję pacyfikacyjną w tym regionie, w wyniku której zginęło 80 Albańczyków, w tym kobiety i dzieci. (PAP)

Izrael

Blair chce doprowadzić do szczytu w Londynie

20.4 Jerozolima Gaza - Premier W. Brytanii Tony Blair próbował w poniedziałek doprowadzić do spotkania na szczycie 4 maja w Londynie z udziałem szefa rządu izraelskiego Benjamina Netanjahu i przywódcy Palestyńczyków Jasera Arafata.

Szczyt ten miałby polegać na odrębnych rozmowach Netanjahu i Arafata z amerykańską sekretarzą stanu Madeleine Albright. Wygląda na to, że rola Blaira ograniczałaby się do zadań gospodarza, który zapewni negocjatorom miejsce spotkania.

Tony Blair występował w roli przedstawiciela Unii Europejskiej z tej racji, że do końca czerwca W. Brytania sprawuje przewodnictwo w Unii. Sam pomysł spotkania w Londynie jest jednak autorstwa pani Albright.

Blair zastrzegł się, że ani W. Brytania ani UE nie chcą zastępować USA w roli bliskowschodniego mediatora. Cała sprawa nie jest łatwa do



zrealizowania. Premier Netanjahu oświadczył wprawdzie po spotkaniu z Blairem, że gotów jest udać się "w każde miejsce, w tym także do Londynu". Równocześnie jednak zaznaczył, że Izrael jest zdecydowanie przeciwny wszelkim międzynarodowym konferencjom poświęconym kwestii pokoju na Bliskim Wschodzie.

Izrael zawsze opowiadał się za

bezpośrednimi rozmowami z Palestyńczykami - przy mediacji amerykańskiej. Netanjahu odrzucał wielokrotnie mediację europejską. Tony Blair spotkał się w poniedziałek w godzinach popołudniowych w strefie Gazy z Jaserem Arafatem. Próbował nakłonić go do udziału w spotkaniu w Londynie. Palestyńczycy nie są przekonani co do celowości takich rozmów. Według Arafata Izrael chce wykorzystać spotkanie londyńskie głównie do celów propagandowych.

Zgoda Netanjahu na rozmowy w Londynie zaniepokoiła izraelską prawicę. Szef rządu uspokajał jej przedstawicieli, że nie ma mowy o jakiegokolwiek międzynarodowej konferencji pokojowej ani też o zmianie stanowiska Izraela w podstawowych sprawach. Palestyńczycy chcieliby, aby Stany Zjednoczone możliwie szybko ogłosiły szczegóły swego nowego planu pokojowego, o którym - jak się przypuszcza - będzie mowa w Londynie. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że pani Albright chce zaproponować, by Izrael wycofał się z 13 procent Cisjordanii.

Tymczasem Netanjahu wyraża zgodę na wycofanie wojsk izraelskich z 9 procent terytorium, a w ostateczności z 11 procent. Palestyńczycy uważają, że państwo żydowskie powinno wypełnić te wszystkie zobowiązania, które zawarte są w porozumieniach z Oslo z 1993 roku. (PAP)

Irlandia Ahern popularniejszy po porozumieniu o Irlandii Płn.

17.4 Dublin - Popularność premiera Irlandii Bertiego Aherna wzrosła do 84 proc. i jest najwyższa, jaką udało się osiągnąć któremukolwiek z irlandzkich polityków od czasu wprowadzenia w tym kraju sondazy przed 25 laty - poinformował w piątek niezależny "The Irish Times".

Badanie opinii publicznej przeprowadzone po raz pierwszy od podpisania 10 kwietnia historycznego porozumienia pokojowego w sprawie Irlandii Północnej zostało przeprowadzone przez wspomniany dziennik wśród tysiąca mieszkańców różnych części Irlandii. Wzrost popularności Aherna wiązany jest z rolą, jaką premier odegrał w doprowadzeniu do porozumienia w sprawie Irlandii Północnej.

Od ostatniego sondażu, przeprowadzonego w grudniu ubiegłego roku, zadowolenie społeczeństwa z pracy rządu wzrosła o 8 proc. i wynosi 73 proc., podczas gdy poparcie dla partii Aherna "Zolnierze Losu" zwiększyło się z 50 do 57 proc. (PAP)

Afganistan

Wstrzymanie ognia i zapowiedź rozmów

17.4 Kabul - Specjalny wysłannik USA Bill Richardson uzyskał w piątek zgodę opozycji afgańskiej na ogłoszenie rozejmu do 27 kwietnia i podjęcie rokowań z talibami. Parę godzin wcześniej zgodę na rozejm wyrazili talibowie.

Richardson rozmawiał z talibami (studentami szkół koranicznych) w Kabulu, a następnie przybył do miasta Szibarghan na północy kraju, gdzie znajdują się główne siły opozycji.

W spotkaniu z Richardsonem uczestniczyli - i wyrazili zgodę na rozejm - były prezydent Burhanuddin Rabbani, uzbeki generał Abdul Rasid Dostum oraz przywódca wpływowego obozu Hazarów, Karim Chahili. Nie było natomiast słynnego dowódcy wojskowego Ahmada Szacha Masuda.

Talibowie, którzy kontrolują dwie trzecie Afganistanu, zapowiedzieli, że w geście dobrej woli uwolnią w najbliższych dniach dużą grupę jeńców wojennych.

Richardson oświadczył, że talibowie są gotowi złagodzić swoje stanowisko w kwestii praw kobiet. Na terenach opanowanych przez talibów obowiązuje muzułmańskie prawo szariatu, które zakazuje kobietom dostępu do oświaty i pracy zawodowej.

Richardson zabiega także o zmianę postawy kierownictwa talibów wobec handlu narkotykami. Afganistan to dzisiaj główny na świecie producent opium i heroiny. Talibowie pobierają 10- procentowy podatek od producentów i handlarzy narkotyków. (PAP)

Litwa

Zjazd ZPL: Polska nie docenia Polaków na obczyźnie

18.4 Wilno (PAP) - Szef Związku Polaków na Litwie uważa, że Polska nie docenia w pełni potencjału ok. 20 milionów Polaków rozsiadanych po świecie, a żadna ze zmieniających się elit politycznych nie zdołała w dostatecznym stopniu poznać problemów tych ludzi.

Przedstawiając w czasie sobotniego VII zjazdu ZPL dokonania największej polskiej organizacji społecznej na Litwie Ryszard Maciejkianiec ubolewał, że "w kraju, który ma jedno z największych w Europie uchodźstw, nie ma żadnej państwowej czy rządowej instytucji, która opracowywałaby politykę wobec milionów Polaków poza Polską".

"Niech się goście z Polski nie obrażą, ale traktować nas nadal w kategorii folkloru już nie wypada. Jesteśmy normalnym społeczeństwem, dbającym o swój rozwój i perspektywę życiową, mającym naukowców, ludzi twórczych, przedsiębiorców i ludzi współpracujących krajem, posłów, radnych promujących z ogromnym wysiłkiem polskie słowo, polską kulturę" - mówił szef ZPL.

W zjeździe uczestniczy ponad 500 delegatów reprezentujących dziesięć tysięcy członków ZPL, skupionych w 154 kołach. Wśród gości zjazdu są m.in. prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska prof. Andrzej Stelmachowski, Andrzej Zakrzewski, przewodniczący komisji łączności z Polakami za granicą, a także posłowie, senatorowie oraz przedstawiciele polskiej ambasady i konsulatu w Wilnie.

Barbara Machnicka (PAP)

Rosja-Japonia

Wyspy Kurylskie monetą przetargową w Kawanie

17.4 Moskwa Tokio - Sobotnie spotkanie prezydent Rosji i premiera Japonii w kurorcie Kawana w prefekturze Shizuoki stanowić będzie kontynuację "dyskusji bez krawatów". Zapoczątkowane ona została przez obu polityków w listopadzie ubiegłego roku na Syberii pod krasnojarskiem. Jelcyń i Hashimoto zadeklarowali wówczas, że oba kraje dążyć będą do zawarcia przed 2000 r. traktatu pokojowego, zamykającego ostatecznie okres II wojny światowej w stosunkach japońsko-rosyjskich. W Kawanie dominować będą dwie kwestie japońskiej pomocy gospodarczej dla Rosji oraz sporu terytorialnego, dotyczącego czterech wysp z łańcucha Kuryli - Szikotan, Iturup, Kunaszir i grupy wysepek Habomai - zwanych w Rosji Kuryłami Południowymi, a w Japonii - Północnymi Terytoriami.

Japonia niezmiennie uzależnia pomoc gospodarczą dla Rosji oraz zawarcie traktatu pokojowego od rozstrzygnięcia kwestii Kurylskiej. Rosja obawia się jednak, że sprawa wysp stanowić może niebezpieczny precedens, grożący rozpętnaniem podobnych roszczeń, dotyczących innych rejonów kraju.

Obecnie, w przeciwieństwie do lat poprzednich, obie strony starają się minimalizować sprawę sporu.

Na dzień przed przyjazdem Jelcyna do Kawany, premier Hashimoto zbieszał japońskich dziennikarzy, że w kwestiach stosunków z Rosją niezmiennie koncentrują się na sprawie wysp.

Stwierdził, że media nie zauważają rosnącej wymiany handlowej (w ub. r. - 5 mld dol.) czy zawartego w tym roku porozumienia połowowego, na mocy którego Japonia może korzystać z łowisk w rejonie Kuryłów.

Sprawa wysp w ciągu ostatnich 50 lat niezmiennie blokowała możliwości poprawy stosunków Tokio i Moskwy. Oba kraje powołują się na własne historyczne prawa do Kuryłów, sięgające ze strony rosyjskiej 1648 r., a japońskiej - 1855 r.

Spór dodatkowo komplikuje fakt, że zarówno wyspy jak i Sachalin kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk i ustalenie bezspornych praw którejkolwiek ze stron nie jest proste. Liczące 10 tys. km kw., Kuryły zostały odkryte przez rosyjskiego atamana Semena Deżniewa w 1648 r.

Badal je w tym samym czasie Kozak Michajło Staduchin i jego brat Taras, geograf Wasilij Atlasow i Iwan Kozjriewski, który opisał te tereny w latach 1711-1713.

W 1727 r. caryca Katarzyna potwierdziła dekret Piotra I ws. włączenia Kuryłów do imperium. Na miejscu powstała sieć faktorii Kompanii Amerykańsko-Rosyjskiej. Japonia w tym okresie pozostawała w izolacji. Nie interesowała się zresztą Kuryłami, teren państwa nie obejmował wówczas ziem Ainów - wyspy Hokkaido, zwanej Ezo - Ziemia Brodatych Barbarzyńców. Ezo zaczęła być zasiedlana przez ludność japońską dopiero od 1798 r.

Dopiero przed samym końcem XVIII w. pierwszy wysłannik władców Japonii pojechał na Ezo. Japońscy wojownicy już w 1801 r. zburzyli prawosławne krzyże na wyspach Iturup i Urup, stawiając zamiast nich własne znaki graniczne. W rok później na Ezo powstała specjalna Kancelaria ds. Tishimy (Tysiąca Wysp). Ten moment rozpoczyna rywalizację Japonii i Rosji o bogate łowiska wokół Kuryłów. Pierwszy traktat japońsko-rosyjski w sprawie wysp został zawarty w 1855

r. w mieście Shimoda. Carski wysłannik Jewgienij Putiagin zgodził się wówczas na wspólny zarząd obu państw na Sachalinie oraz podział Kuryłów. Rosja otrzymała część od wyspy Urup, a Japonia - południową. W 1875 r. admirał Gorczakow przekazał Japonii całe Kuryły w zamian za odzyskanie Sachalinu. Po wojnie rosyjsko-japońskiej (1904-1905), na mocy traktatu z Portsmouth, Japonia ponownie zajęła połowę Sachalinu. We wrześniu 1945 r. pod koniec II wojny światowej, wojska radzieckie zajęły całe Kuryły. Sprawa wysp była przedmiotem wcześniejszych tajnych uzgodnień - w lutym na konferencji w Jaltcie, a następnie w Poczdamie i w San Francisco, gdzie Japonia formalnie zrezygnowała z wszelkich pretensji do Wysp Kurylskich, Mandzurii, Korei, Tajwanu i Sachalinu.

Wśród sygnatariuszy traktatu z San Francisco zabrakło jednak delegacji ZSRR, która na rozkaz Stalina opuściła konferencję.

Przywódcom zachodnim zarzucano później, iż popełnili błąd, przyznając Kuryły Moskwie. Dziś przeważa opinia, iż Roosevelt doskonale wiedział co robi: sprawa kurylska zablokowała bowiem jakiekolwiek zbliżenie japońsko-radzieckie.

Amerykanie przypieczętowali tę transakcję w 1961 r., gdy w traktacie pokojowym z Japonią wyraźnie stwierdzili, że Tokio musi zrezygnować z roszczeń do Kuryłów. W październiku 1956 r. premierzy ZSRR i Japonii Nikołaj Bułganin i Ichiro Hatoyama podpisali oświadczenie, w którym Moskwa oferowała oddanie dwu z czterech spornych wysp (Szikotan i Habomai - Żęby Smoka) w zamian za traktat pokojowy.

Stany Zjednoczone ostrzegły jednak Tokio, że nie zgodzą się na taką koncepcję. Sekretarz stanu USA John Foster Dulles zagroził nawet - jak donosił niemiecki "Der Spiegel" - że jeśli dojdzie do zawarcia takiego układu, Waszyngton nie zwróci Japonii, okupowanej wówczas przez USA, Okinawy.

Ostatecznie nie doszło do porozumienia. W rok później w parlamencie japońskim mówiono już jednak o zwrocie przez Rosję wysp od 51 równoleżnika a także co najmniej połowy Sachalinu. Wówczas to powstał termin Północnych Terytoriów. Zaostrzył się spór, podsycany

dodatkowo w okresie zimnej wojny. Projekt z 1956 r. może jednak stać się podstawą do uregulowania losów Wysp Kurylskich, o czym wspomina przede wszystkim strona rosyjska.

W październiku 1956 r. premierzy ZSRR i Japonii Nikołaj Bułganin i Ichiro Hatoyama podpisali oświadczenie, w którym Moskwa oferowała oddanie dwu z czterech spornych wysp (Szikotan i Habomai - Żęby Smoka) w zamian za traktat pokojowy.

Stany Zjednoczone ostrzegły jednak Tokio, że nie zgodzą się na taką koncepcję. Sekretarz stanu USA John Foster Dulles zagroził nawet - jak donosił niemiecki "Der Spiegel" - że jeśli dojdzie do zawarcia takiego układu, Waszyngton nie zwróci Japonii, okupowanej wówczas przez USA, Okinawy.

Ostatecznie nie doszło do porozumienia. W rok później w parlamencie japońskim mówiono już jednak o zwrocie przez Rosję wysp od 51 równoleżnika a także co najmniej połowy Sachalinu. Wówczas to powstał termin Północnych Terytoriów. Zaostrzył się spór, podsycany dodatkowo w okresie zimnej wojny. Projekt z 1956 r. może jednak stać się podstawą do uregulowania losów Wysp Kurylskich, o czym wspomina przede wszystkim strona rosyjska. (PAP)

Litwa

Po upadku ZSRR odnaleziono akta 50 tys. agentów KGB

19.4 Wilno (PAP) - W pozostawionych na Litwie dokumentach KGB wymienia się tak wiele nazwisk, w tym osób powszechnie szanowanych i zasłużonych, że gdyby je wszystkie ujawnić Litwa wyglądałaby jak jedno wielkie gniazdo KGB - sądzi szef litewskiego departamentu bezpieczeństwa narodowego Jurgis Jurgelis. Jednak przeważająca liczba tych osób nie współpracowała, a była "obiektami badań" bezpieki. Obecny prezydent Litwy Valdas Adamkus, często odwiedzający wtedy kraj jako emigrant z USA miał w KGB pseudonim "Farmer". Komitet interesował się jego powiązaniami w administracji USA i kierowaną przez niego liberalną organizacją "Santara Sviesa".

Po rozpadzie ZSRR pozostały na Litwie akta 50 tys. agentów KGB, akta współpracowników w znacznej części zniszczono lub wywieziono - ujawnił Jurgelis w

Duma znów odrzuciła kandydaturę Kirijenki

17.4 Moskwa

Rosyjska Duma po raz drugi nie zgodziła się na powołanie Siergieja Kirijenki na premiera. Borys Jelcyń nie dał za wygraną i kandydaturę 35-letniego technokraty z Niżniego Nowogrodu zgłosił po raz trzeci.

Izba niższa parlamentu ma znów tydzień na rozpatrzenie wniosku prezydenta.

Za powierzeniem Kirijence misji sformowania nowego rządu w piątek opowiedziało się tylko 115 deputowanych, czyli o 28 mniej niż przed tygodniem, kiedy to Duma rozpatrywała jego kandydaturę po raz pierwszy. Przeciwko wystąpiło aż 271 posłów, tj. o 86 więcej niż w pierwszej turze. Od głosu wstrzymało się 11 deputowanych.

Piątkowe głosowanie było jawne, co pozwoliło liderom opozycyjnych frakcji na utrzymanie dyscypliny w swoich szeregach. Tutejsi analitycy uważają, że w tajnym głosowaniu Kirijenko miał szansę zdobyć 226 głosów, wymaganych do zatwierdzenia na szefu rządu.

Borys Jelcyń natychmiast zgłosił kandydaturę Siergieja Kirijenki po raz trzeci. Oczekuje się, że Duma zajmie

się jego wnioskiem w następny piątek. Jeśli deputowani odrzucą Kirijenkę po raz trzeci, prezydent ma obowiązek samodzielnie powołać premiera, rozwiązując Dumę i rozpisać przedterminowe wybory parlamentarne.

Nie wydaje się jednak, by którejkolwiek ze stron na tym zależało. Większość komentatorów przewiduje przeto, że w trzecim podejściu Duma zatwierdzi Kirijenkę, zrzucając zarazem całą odpowiedzialność za tę nominację na Jelcyna.

Potwierdził to pośrednio lider opozycji narodowo-komunistycznej w Dumie Giennadij Ziuganow, który - nie kryjąc rozczarowania, że prezydent po raz trzeci zgłosił kandydaturę Kirijenki - oświadczył, że trzecie głosowanie będzie li tylko próbą ocalenia Dumy. Jerzy Małczyk (PAP)

Austria

Thomas Klestil "zadowolony i szczęśliwy"

19.4 Wiedeń - Prezydent Austrii Thomas Klestil, wybrany w niedzielę na drugą sześciolletnią kadencję, oświadczył, że jest "zadowolony i szczęśliwy", komentując wyniki wyborów. "Wyraźnie potwierdziły one słusność mego ponadpartyjnego stanowiska" - powiedział.

Według wyników ogłoszonych przez austriackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, proeuropejski konserwatysta Thomas Klestil został wybrany w pierwszej turze, uzyskując 63,5 proc. głosów. Drugie miejsce zajęła protestancka biskup z Burgenlandu Gertraud Knoll zdobywając 13,5 proc. głosów. Stawiająca pierwsze kroki w polityce 39-letnia protestancka duchowna oświadczyła, że jest "niezmiennie szczęśliwa" z uzyskanym wynikiem.

Wyprzedziła ona drugą startującą w wyborach kobietę, przewodniczącą centrowej partii Forum Liberalne, Heide Schmidt, na którą głosowało 11,1 proc. wyborców oraz magnat

budowlanego Richarda Lugnera (9,9 proc.) oraz outsidera Karla Waltera Nowaka (2 proc.). Frekwencja w wyborach wyniosła 73,9 proc. Były ambasador w Waszyngtonie, 65-letni Thomas Klestil ma za sobą wieloletnie doświadczenie w dyplomacji. Zdecydowany Europejczyk, popierający euro i przyłączenie Austrii do NATO, Thomas Klestil powinien szczególnie dobrze się poczuć podczas rozpoczynającego się 1 lipca półrocznego przewodnictwa Austrii w UE.

Zdecydowane zwycięstwo Klestila w pierwszej turze, przewidywane we wszystkich sondażach przedwyborczych, było tym łatwiejsze, że do wyborów poza nim wystartowali słabi kandydaci. Wyborcy zawierzili Klestilowi, którego hasło wyborcze brzmiało: "demokracja wymaga bezpieczeństwa".

Klestil nazwany przez tygodnik "Profil" "cesarzem", traktował swych przeciwników z góry i nie zniżył się do jakiegokolwiek konfrontacji z nimi, odmawiając udziału w debatach telewizyjnych z ich udziałem. (PAP)

wywiadzie zamieszczonym w weekendowym wydaniu "Lietuvos Rytas". Gdy litewskie władze przejęły budynki KGB w Wilnie z piwnic skradziono jednocześnie worków z dokumentami. Wcześniej oficerowie KGB mogli wynieść wiele teczek, deklarując, że je zniszczyli. Wiadomo też, że 140 spraw dużej wagi wywieziono do Rosji. Część dokumentów znajduje się zapewne na Białorusi, gdzie mieszka teraz wielu kagebowców z Litwy. Część tych archiwów - według Jurgelisa - przechowują nadal osoby prywatne. Według Jurgelisa, teczki zawsze są wyjmowane w odpowiednim momencie: przed wyborami (sprawa Vytautasa Landsbergisa), w czasie gdy zapadały decyzje o "wielkiej" prywatyzacji. Są wtedy narzędziem szantazu i przedmiotem handlu. Tak było np. w sprawie byłej minister ds. Europy Laimy Andrikiene. Za dokumenty mające rzekomo świadczyć o jej współpracy z KGB żądano 30-40 tys. litów (7,5-10 tys. dolarów).

Niedawno były dyrektor archiwów państwowych Litwy, w którego sejfie znaleziono nie zarejestrowane teczki agentów KGB przyznał, że kupił je "na rynku". W tym samym sejfie były też oryginalne pieczęcie bezpieki i czyste blankiety kartotek.

Zdaniem Jurgelisa, dziś byli agenci - o ile nie zajmują odpowiedzialnych stanowisk w państwie - nie stanowią zagrożenia dla kraju. Dane o ich aktywności, jak sądzi szef departamentu bezpieczeństwa, są wyolbrzymione. Po upadku imperium, "zagraniczne służby bezpieczeństwa" zrezygnowały w znacznej mierze ze starych agentów w państwach bałtyckich i szukają nowych.

Największe zagrożenie, uważa on, płynie z możliwością szantazu i manipulacji nazwiskami z teczek. Dlatego na Litwie pilnie potrzebna jest ustawa o zakazie zajmowania wysokich stanowisk przez agentów KGB i prawo chroniące przed szantażem, sądzi szef departamentu bezpieczeństwa. Teraz ustawa wymaga tylko, by osoby kandydujące na posłów lub wysokie urzędy państwowe w ankietach personalnych ujawniały współpracę. Byłaby pani premier Kazimiera Prunskiene, której współpracę z KGB potwierdził sąd, nie przeszkodziło to zdobyć mandatu w Sejmie obecnej kadencji. (PAP)

Barbara Machnicka (PAP)

Heineken może przekroczyć 50 proc. głosów w Żywcu

16.4. Warszawa - Heineken dostał w czwartek od Komisji Papierów Wartościowych i Giełd zgodę na przekroczenie 50 proc. głosów na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy Żywca SA - podała Komisja w komunikacie.

Holenderski koncern browarniczy Heineken w marcu kupił 546 053 akcji Żywca SA, po ogłoszeniu publicznego wezwania do sprzedaży po 345 złotych za sztukę, w wyniku czego zwiększył z 31,8 do 50 procent udział w spółce, na co w styczniu otrzymał zgodę KPWiG.

Po objęciu 50 procent akcji Żywca Heineken zapowiedział złożenie wniosku o zezwolenie na kupno do 75 procent akcji polskiej spółki w związku z planowanymi inwestycjami.

Polskie banki miały 4,9 mld zł zysku netto w 1997 roku

17.4. Warszawa - Zysk netto polskiego sektora bankowego wzrósł w 1997 r. do 4 mld 929 mln zł, czyli był o 8,3 procent wyższy, niż w 1996 roku - podał w piątek Główny Urząd Statystyczny.

Zysk brutto wyniósł 6 mld 983 mln zł i był lepszy o 6,5 proc. od wyniku osiągniętego w 1996 r.

Przychody z działalności operacyjnej w bankach wyniosły 48 mld 420 mln zł i wzrosły o 12 mld 919 mln zł w porównaniu z poprzednim rokiem, czyli o 36,4 proc.

Przychody z działalności bankowej osiągnęły 45 mld 366 mln zł i były wyższe o 40,7 proc. niż w 1996 r. Stanowiły one jednocześnie 93,7 proc. przychodów działalności operacyjnej.

Przychody z tytułu odsetek w przychodach z działalności bankowej wyniosły 33 mld 152 mln zł i były wyższe o 27,8 proc. niż w 1996 r.

Przychody z tytułu kredytów osiągnęły 18 mld 777 mln zł i wzrosły o 44,8 proc., a z tytułu prowizji wyniosły 3,2 mld zł i były o 28,5 proc. wyższe niż w 1996 r.

O 43 proc. wzrosły koszty działalności operacyjnej i osiągnęły 41 mld 533 mln zł. Koszty działalności bankowej wzrosły o 55,3 proc. i wyniosły 29 mld 036 mln zł.

Wskaźnik rentowności obrotu brutto osiągnął 14,2 proc. i był niższy o 4 proc. od wyniku osiągniętego w 1996 r. Natomiast wskaźnik rentowności obrotu netto osiągnął 10 proc. i spadł o 2,5 proc. w porównaniu do 1996 r.

75 proc. żelatyny niezgodne z polską normą

16.4. Warszawa - 75 proc. żelatyny znajdującej się na rynku nie spełnia wymogów polskiej normy - poinformował w czwartek główny inspektor Państwowej Inspekcji Handlowej Andrzej Królikowski. W przebadanych partiach zakwestionowano głównie przezroczystość produktu. Jest to jeden z 12 parametrów określonych normą.

PIH przeprowadziła kontrolę jakości żelatyny na przełomie lutego i marca bieżącego roku. Zbadano 226 przedsiębiorstw w 22 województwach. Wśród kontrolowanych placówek znalazły się przedsiębiorstwa konfekcjonujące żelatynę, hurtownie i sklepy detaliczne.

"Okazało się, że większość żelatyny na rynku pochodzi z jednej wytwórni - Żelatyny SA w Puławach. Kontrola PIH nie została wpisana na teren fabryki" - powiedział Andrzej Królikowski.

Dodał, że PIH nie miała zastrzeżeń co do jakości żelatyny pochodzącej z importu. (PAP)

Po co polski węgiel jeździ do Czech

16.4. Katowice - Polski węgiel jest sprzedawany do Czech, z powrotem przywożony do kraju i sprzedawany krajowym odbiorcom - powiedział PAP przedstawiciel instytucji związanej z górnictwem, pragnący zachować anonimowość. Jest to "powszechnie praktykowane, bo węgiel eksportowy kosztuje 14 USD za tonę, podczas gdy w kraju jego cena wynosi 32-40 USD" - wyjaśnił nasz informator.

Według niego, właśnie to było przyczyną niedawnego oskarżenia Polski przez władze Czech o dumping węgla.

Proceder trwa już kilka lat. Kopalnia czy spółka węglowa legalnie sprzedaje węgiel pośrednikowi po 14 USD za tonę z przeznaczeniem na eksport, czyli taniej niż dla odbiorców krajowych. Ten, również legalnie może sprzedać węgiel innemu pośrednikowi lub odbiorcy taniej niż krajowy, pod warunkiem, iż zmieni jego "pochodzenie".

Nie może jednak zrobić tego wprost, bo deklarował ze przeznacza go na eksport. Wkracza więc kolejna spółka, która wywozi węgiel za granicę - możliwe najbliżej, więc do Czech. W tym momencie spółka, która kupiła węgiel w kopalni jest już "rozgrzeszona". Teraz ona sama, albo inna zaprzyjaźniona spółka może ten węgiel "zaimportować" z powrotem. Może to być dokładnie ten sam węgiel w tych samych węglarkach, w których opuścił Polskę, albo, żeby sytuację jeszcze bardziej zagmatwać, inny, ale też polski.

Po powrocie do kraju można ten węgiel sprzedać

krajowemu odbiorcy znacznie drożej, niż kosztował w kopalni, ale i tak taniej, niż wynosi krajowa cena.

W takich sytuacjach mówi się, że jest to węgiel czeski. Jednak czeski węgiel nie może być tańszy od polskiego, gdyż tam koszty wydobycia są dwukrotnie wyższe niż u nas. Dochodzą jeszcze koszty transportu. Pytanie też, kto pokrywałby różnicę w cenie, która w Czechach wynosi 50 - 70 USD za tonę, a w Polsce 32 - 40 USD.

Zdaniem informatora PAP kilka lat temu granicę przekraczały nie węglarki z węglem, ale same papiery przewozowe. To czescy celnicy zażądali, by całe pociągi podróżowały przez granicę.

To z kolei doprowadziło w początku kwietnia do zarzutów władz czeskich wobec polskich spółek o dumping węgla. Zarzutom tym zaprzeczył rzecznik prasowy Ministerstwa Gospodarki Paweł Badzio. Informator PAP twierdzi, że gdyby zbilansowano, ile polskiego węgla trafia faktycznie na czeski rynek, to okazałoby się, że są to ilości śladowe.

Zdaniem informatora PAP, proceder nie jest korupcją, ale "wykorzystywaniem możliwości dawanych przez polskie prawo". Tracą na nim tylko kopalnie, które sprzedają węgiel po 14, a nie po 35 USD. Zarabiają zaś pośrednicy i odbiorcy.

Ponieważ jednak nikt nie odpowiada za te straty, to proceder może się rozwinąć.

PAP nie udało się w czwartek uzyskać wyjaśnień, komentarza, ani informacji o ewentualnych działaniach w tej sprawie ze strony Ministerstwa Gospodarki, Głównego urzędu Cel, ani Państwowej Agencji Restrukturyzacji Górnictwa. (PAP)

Górnicza "S" zaniepokojona programem naprawy górnictwa

16.4. Katowice - Rada Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ "Solidarność" jest zaniepokojona faktem, że rządowy program restrukturyzacji tej branży "daleko odbiega od pierwowzoru z kampanii wyborczej AWS" - poinformował w czwartek w Katowicach pos. Karol Łuzniak (AWS), przewodniczący sekcji.

Kwestie sporne związkowcy chcą negocjować w trybie sporu zbiorowego z rządem ponieważ, jak powiedział Karol Łuzniak, taki tryb jest przewidziany prawem. Decyzję w sprawie wniosku o wejście w spór zbiorowy w najbliższy wtorek podejmie prezydium Komisji Krajowej "S", a 29 kwietnia do problemu ustosunkuje się Komisja Krajowa. Spór zbiorowy miałby obejmować kwestie związane z systemem ubezpieczeń społecznych, emerytur i rent górniczych oraz sposobami waloryzowania funduszu płac. Miałaby też zostać rozwiązana kwestia pobierania podatku VAT od deputatu węglowego, będącego częścią pensji.

Wg przewodniczącego jest to nielegalne. W rządowym programie związkowcy kwestionują wprowadzenie elementów przymusowości do Górniczego Pakietu Socjalnego, będącego najważniejszą częścią działań osłonowych dla górników odchodzących z kopalń. W ich przekonaniu ze świadczeń tych górników powinni korzystać dobrowolnie.

Wg Karola Łuzniaka wyjaśnienia wymaga również kwestia długości urlopów górniczych, podczas których odchodzący pracownicy otrzymywać mają 75 proc. dotychczasowego wynagrodzenia.

"S" postuluje, aby urlop taki obejmował tych górników, którym do emerytury brakuje 5 lat i w całości był zaliczany jako okres pracy górniczej. Wg założeń rządowych urlopy miałyby trwać 3 lata.

Zdaniem przewodniczącego, z urlopów pięcioletnich mogłoby skorzystać ok. 27 tys. górników, a z urlopów trzyletnich - tylko ok. 15 tys. Związkowcom nie podoba się też, że z dwuletniego zasiłku będą mogli skorzystać tylko pracownicy z minimum pięcioletnim stażem pracy pod ziemią. Zaniepokojenie związkowców budzi również przyjęte w programie założenie o zamrożeniu płac w górnictwie do 2002 r.

"Mają one wzrastać zgodnie z wskaźnikiem inflacji, a nie, jak dotychczas, zgodnie ze wskaźnikiem ustalonym przez komisję trójstronną. W ten sposób górnicy, jako jedyna grupa zawodowa w Polsce, zostaną pozbawieni możliwości konsumpcji wzrostu PKB" - powiedział Karol Łuzniak.

W jego opinii średnia płaca w górnictwie, która wg danych rządowych przekroczyła w 1997 r. 2 tys. zł, w rzeczywistości jest o 700-800 zł niższa. Wpływa na to m.in. polityka podatkowa państwa.

Jako niejasną określił on koncepcję powołania w 2003 r. Funduszu Likwidacji Kopalń. "Obawiamy się, że taki fundusz byłby finansowany przez same podmioty górnicze" - stwierdził. Zauważył też, że w przedstawionych dokumentach rząd odszedł od pojęcia społecznej gospodarki rynkowej. Ponadto górnicza "S" nie zgadza się z rządowymi prognozami wydobycia i zapotrzebowania na węgiel do 2020 r. Zgodnie z tymi założeniami, do 2020 r. wydobycie powinno zmaleć o 30 proc., a eksport o 50 proc. Z danych przedstawionych przez związkowców wynika, że w 2010 r. węgiel kamienny nadal będzie podstawowym nośnikiem energii w Polsce. Także, wg związkowców, w dłuższym okresie czasu wzrosną zużycie węgla na świecie. (PAP)

Kontrakt Korei Płd. na budowę statków dla USA, Grecji i Monako

17.4. Seul - Rzecznik południowo-koreańskiego koncernu Samsung poinformował w piątek o zawarciu dużych kontraktów na budowę statków dla USA, Grecji i Monako w miejscowych stocznich. Wartość trzech podpisanych w piątek kontraktów wynosi 223 miliony dolarów.

Umowy dotyczą budowy siedmiu dużych jednostek, w tym dużego tankowca dla amerykańskiego armatora. Kontrakty mają być całkowicie zrealizowane do połowy 2000 r. (PAP)

Miliony ECU na modernizację infrastruktury granicznej

16.4. Przemyśl (PAP) - Polskie przejścia graniczne na wschodzie zostaną zmodernizowane kosztami wielu milionów ECU i wyposażone w nowoczesny sprzęt m.in. w urządzenia komputerowe do elektronicznego odczytu paszportów - poinformowano 16 bm. na konferencji prasowej SG, policji w Przemyślu z udziałem Józefa Budnika, wiceministra spraw wewnętrznych i administracji.

Pieniądze na modernizację przejść granicznych będą pochodziły przede wszystkim z programu UE Phare "Wschodnia granica" w ramach modernizacji uszczelniania wschodniej granicy Polski na obszarze podległym Bieszczadzkiemu Oddziałowi SG.

powstanie również 5 nowych strażnic. SG zostanie wyposażona również w 5 samolotów typu "Wilga" oraz w dalszej perspektywie w śmigłowce. Mówiąc o szczelności wschodniej granicy, Budnik zaakcentował, że ma być ona szczelna wyłącznie dla przestępców i przemytników. "Natomiast ma być szeroko otwarta dla naszych przyjaciół z Ukrainy, czy Białorusi - chcemy wprowadzać z nimi ruch bezwizowy" - dodał.

W Przemyślu w czwartek kadra kierownicza komend wojewódzkich policji z Krosna, Przemyśla i Zamościa oraz dowództwo Bieszczadzkiego Oddziału SG omawiały sprawy związane z bezpieczeństwem na terenach przygranicznych. W spotkaniu wziął udział także wiceminister SWiA Józef Budnik, a także zastępca KG policji Józef Semik oraz dyrektor Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego KG SG płk Józef Klimowski. (PAP)

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT

KURSY WALUT - notowania kantorowe z 21 kwietnia

KANTORY - godz. 12:45	USD		DEM		GBP	
	kupno sp.		kupno sp.		kupno sp.	
Bielsko-Biała						
ul. Barlickiego 5	3,36	3,40	1,86	1,89	5,67	5,76
Cieszyn						
ul. Głęboka 7	3,37	3,41	1,86	1,78	5,65	5,80
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM						
Dworzec PKP	3,38	3,41	1,87	1,89	5,67	5,73
Kraków						
ul. Wielopole 3	3,35	3,40	1,86	1,82	5,67	5,74
Łódź						
ul. Kościuszki 22	3,38	3,43	1,86	1,89	5,63	5,78
Poznań						
ul. Głogowska 21	3,38	3,40	1,87	1,85	5,73	5,78
Świecko PZMot	3,33	3,46	1,86	1,89		
Terespol - KOMPENSA						
ul. Warszawski Most	3,28	3,48	1,79	1,91		
Zgorzelec - PLUS						
ul. Daszyńskiego 77	3,37	3,40	1,87	1,89	5,70	5,80
WARSZAWA						
KRUPA & KRUPA	3,37	3,43	1,86	1,90	5,68	5,74
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)						
MANHATTAN	3,38	3,42	1,87	1,90	5,70	5,82
Al. Jana Pawła II 45A						
MARYMONT	3,38	3,40	1,88	1,90	5,71	5,74
ul. Słowackiego 45						
MAX	3,37	3,43	1,86	1,90	5,69	5,75
Hala Targowa MarcPolu						
PKO BP /hotel Marriott/	3,32	3,46	1,84	1,91	5,62	5,85
Al. Jerozolimskie 65/79						
Hotel WARSZAWA						
Pl. Powst. Warszawy 9	3,37	3,43	4,86	1,90	5,66	5,76

Ekonomiści i bankierzy spodziewają się dalszych kryzysów

16.4. Waszyngton - Ekonomiści i bankierzy międzynarodowi, przybyli do Waszyngtonu na wiosenną sesję MFW i Banku Światowego, przewidują, że kryzys finansowy, podobny do tego, który przetoczył się w poprzednich miesiącach przez kraje Azji, powtórzy się, choć nie wiadomo kiedy i gdzie. Według ocen zebranych przez agencję AP, powtarzanie się kryzysów jest prawie nieuniknione i należy skupić się przede wszystkim na ograniczeniu ich częstotliwości i złagodzeniu ich negatywnych skutków.

"Nikt nie może stwierdzić z dużą dozą prawdopodobieństwa, że jakiś kraj zmierza w stronę kryzysu. Najważniejsze jest to, że może on się powtórzyć. Musimy natomiast starać się zmniejszyć częstotliwość i szkodliwość (kryzysów)" - oświadczył Michael Mussa, główny ekonomista Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Przemawiając na naradzie poświęconej naukom płynącym dla Ameryki Łacińskiej z azjatyckiego kryzysu, Mussa odrzucił nonsensowne jego zdaniem oskarżenia, że to MFW wywołał kryzys azjatycki, domagając się w ubiegłym roku od Tajlandii zdevaluowania jej waluty i że następnie przyczynił się do rozszerzenia się epidemii, powtarzając to żądanie wobec innych krajów azjatyckich.

Po wybuchu kryzysu jesienią ubiegłego roku MFW przygotował programy sanacyjne dla Tajlandii, Indonezji i Korei Południowej, organizując jednocześnie międzynarodowe wsparcie finansowe dla tych krajów na olbrzymią sumę około 100 miliardów dolarów.

Inny uczestnik waszyngtońskich dyskusji, profesor Peter Garber z Brown University, zauważył, że MFW "rozpałił entuzjazm międzynarodowych kredytodawców do lokowania kapitału" w Azji, sygnalizując gotowość wsparcia rządów, w wypadku popadnięcia w kłopoty.

"Było mnóstwo japońskich banków poszukujących wysokich zysków, które pożyczają Azji więcej niż powinny" - powiedział.

Garber uważa, że następny kryzys finansowy rozpocznie się jeszcze przed rokiem 2000. W jego opinii, przyczyną mogą być na przykład nadmierne rezerwy gotówki w bankach europejskich, nagromadzone po wprowadzeniu 1 stycznia 1999 roku wspólnej europejskiej waluty.

Arminio Fraga, zarządzający funduszem międzynarodowego magnata finansowego George'a Sorosa, zwrócił uwagę podczas waszyngtońskiej dyskusji na różnice między trzema wielkimi kryzysami finansowymi ostatnich lat.

Jego zdaniem, przyczyną kryzysu zadłużeniowego, który dotknął Amerykę Łacińską w połowie lat osiemdziesiątych było nadmierne pożyczanie dla sfinansowania deficytów, przyczyną kryzysu meksykańskiego z 1995 roku - nadmierne pożyczanie dla sfinansowania konsumpcji, a przyczyną problemów azjatyckich - pożyczanie dla inwestowania.

Fraga ostrzegł kraje latynoamerykańskie przed nieostrożnym obchodzeniem się z deficytami budżetowymi, zwłaszcza jeśli finansuje się je z krótkoterminowych kredytów banków międzynarodowych bądź komercyjnych. Rządy powinny "informować ludzi, że długi są zbyt duże i rosną zbyt szybko" - podkreślił.

Główny ekonomista Banku Światowego i były doradca prezydenta USA Billa Clintona Joseph Stiglitz ocenił, że w przyszłości musi dojść do nowych kryzysów finansowych "bez względu na to, jak dobrze zarządzalibyśmy gospodarkami".

Uznał za nieprzekonujące powtarzane często dotąd oceny, iż kryzys azjatycki wywołany został w części paniką inwestorów, a w części niewystarczającym nadzorem ze strony rządów (PAP)

Wicepremier Balcerowicz w USA

17.4. Waszyngton - Przebywający z wizytą w USA wicepremier Leszek Balcerowicz spotkał się w czwartek z amerykańskim ministrem skarbu Robertem Rubinem i wziął udział w naradzie 22 państw na temat sposobów zapobiegania kryzysom finansowym, podobnym do ostatniego kryzysu w Azji wschodniej. Naradę zorganizowano z okazji odbywających się właśnie w Waszyngtonie dorocznych Wiosennych Spotkań Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, na które tradycyjnie zjeżdżają się ministrowie finansów z krajów-członków tych organizacji.

W rozmowie z Rubinem, wicepremier przedstawił sytuację gospodarczą w Polsce, opisując działania rządu RP na rzecz utrzymania wysokiego wzrostu ekonomicznego. "Niezwykle ważne jest tu ograniczenie deficytu finansów publicznych i przyspieszenie prywatyzacji. Te dwie rzeczy traktowane są tutaj, w światowych kręgach finansowych, jako absolutnie niezbędne dla każdego kraju pragnącego osiągnąć szybkie tempo wzrostu" - powiedział Balcerowicz po spotkaniu polskim korespondentem.

"Minister Balcerowicz bardzo przekonywująco przedstawił potrzebę postępów w prywatyzacji i zrównoważenia budżetu. Dalszy wzrost będzie wymagał drugiej rundy reform" - powiedział uczestniczący w rozmowie z Rubinem podsekretarz stanu David Lipton.

Tematem spotkania była poza tym sytuacja światowej gospodarki, zwłaszcza w kontekście kryzysu w Azji wschodniej - stanowiąca również tego dnia główny przedmiot narady grupy "G-22". Polska, reprezentowana na niej przez Balcerowicza i prezesa NBP, Hannę Gronkiewicz-Waltz, była - obok Rosji - jedynym uczestniczącym krajem z Europy wschodniej. Jak powiedział wicepremier, zdecydowały o tym m.in. polskie doświadczenia po 1989 roku, kiedy dzięki szybkim reformom i zdyscyplinowanej polityce fiskalnej, udało się wyjść z ogromnego długu, totalnej dezorganizacji gospodarki, osiągnąć znaczny wzrost GDP i uniknąć następnie załamań, które trapią inne kraje regionu.

Zdaniem Balcerowicza, bezpośredni wpływ "grypy azjatyckiej" na polską gospodarkę jest niewielki, gdyż związki naszej gospodarki z krajami Azji wschodniej są stosunkowo małe. Kryzys ten jednak pozostaje nauką na przyszłość - czego nie należy robić. "Trzeba mieć sprawny, poddany jasnym regulacjom system bankowy, trzeba odzielić gospodarkę od polityki, tak, aby decyzje ekonomiczne, zwłaszcza inwestycyjne, podporządkowane były jasnemu rachunkowi ekonomicznemu, a nie politycznemu. Trzeba wreszcie mieć dobrą informację o zadłużeniu i konsekwentnie umacniać dyscyplinę budżetową" - powiedział wicepremier.

Tomasz Zalewski (PAP)

IV Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii

Warszawa - Pułtusk
20-21 czerwca '98

Możliwość nawiązania bezpośrednich kontaktów gospodarczych z polskimi przedsiębiorcami z całego świata
Pełna informacja na temat atrakcyjnych galei polskiej gospodarki

Uczestnicy - ok. 400 osób z ponad 40 krajów świata - właściciele i dyrektorzy firm z sektora średnich przedsiębiorstw, przedstawiciele administracji państwowej i samorządowej, dyrektorzy firm państwowych będących w fazie restrukturyzacji

Warszawa, 20 czerwca - Hotel Victoria

Wystąpienia plenarne najwyższych dostojników państwowych na temat stanu gospodarki, trendów rozwojowych i propozycji współpracy dla Polonii - m.in.:

PROFESOR LESZEK BALCEROWICZ - Przewodniczący KERM Wicepremier, Minister Finansów
PAN RADOŚLAW SIKORSKI - Podsekretarz Stanu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych
PAN EMIL WĄSACZ - Minister Skarbu
PROFESOR MICHAŁ KULESA - Pełnomocnik Rządu ds. reform ustrojowych Państwa

Spotkania "INSTYTUCJE DLA PRZEDSIĘBIORSTW"

możliwość wyboru 2 z 8 spotkań, informujących o możliwościach współpracy z polskimi instytucjami

Pułtusk, 21 czerwca - Zamek, Dom Polonii

Całodzienne WYSTAWA POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

Spotkania "PRZEDSIĘBIORSTWA DLA PRZEDSIĘBIORSTW"

możliwość wyboru 4 z 12 spotkań o tematyce branżowej, prowadzonych przez praktyków z Polski i z zagranicy, będących prezentacją konkretnych zagadnień tematycznych obejmujących sektory gospodarki - USŁUGI, HANDEL, PRZEMYSŁ

Imprezy towarzyszące

Nieformalne spotkania towarzyszące utrwalające zawarte w ciągu dnia znajomości



www.p Polonia.info.pl

serwis dla polonii

Internetowy Serwis dla Polonii

Ponad 2000 Polskich stron WWW - pełna informacja o Polsce i polskiej gospodarce

Otwarty bank danych:

- można łatwo znaleźć polskojęzyczną osobę działającą w pożądanym dziale gospodarki na świecie

- można wpisać się, zamieścić informację o temacie swojej działalności, potrzebach, zainteresowaniach

aby wiedzieć więcej: zadzwoń (48 22) 642 78 97, zobacz www.p Polonia.info.pl

Kayah - kolekcjonerką Fryderyków'97

W głównej roli sobotniej gali "Fryderyki'97" w warszawskiej Sali Kongresowej wystąpiła Kayah, która zdobyła cztery nagrody. Uznano ją za najlepszą wokalistkę, autorkę tekstów i kompozytorkę minionego roku. Fryderyka otrzymała także jej album "Zebra" w kategorii muzyki pop.

Gwiazda wieczoru zaskoczyła publiczność nie tylko ilością wyróżnień, ale także wiadomością, że spodziewa się dziecka.

"Nie liczyłam na taki sukces. Przysięgam, że najważniejsze są dla mnie dwa Fryderyki dla kompozytora i autorki, ponieważ kobiety oprócz Edyty Bartosiewicz w tych kategoriach w zasadzie nie były brane pod uwagę. Dla mnie te nagrody oznaczają, że mam papiery na następne piosenki" - powiedziała PAP Kayah.

Piosenkarka przyznała, że wyróżnienia mobilizują do dalszej pracy. Już teraz Kayah



zapowiedziała swoją kolejną płytę, premiera albumu planowana jest jesienią. "Będę starała się pogodzić pracę z rolą matki, mam nadzieję, że mi się to uda" - dodała.

Pytana o dziecko powiedziała: "Podobnie jak ja będzie skorpionem. Jeśli urodzi się dziewczynka nazwiemy ją Juna, chłopca prawdopodobnie Jarema, a na drugie bez względu na płeć Maria".

W kuluarach mówiło się o przegranych, wśród których często wymieniany był Kazik Staszewski. Z Fryderyka w nowej kategorii "rap" cieszył się Liroy. "Niewiele osób sobie zdaje sprawę, że ta muzyka bardzo szybko się w Polsce rozwija, już setki takich wykonawców nagrywa płyty" - twierdzi raper. Natomiast Jan Pospieszalski był niezadowolony ze "skreślenia" kategorii muzyka tradycji i źródeł.

"Fryderyki nie mają jeszcze odpowiedniego

prestżu, dlatego konieczne są zmiany. Jedną z nich będzie stworzenie jury - Akademii Fonograficznej - która będzie decydować o nagrodach. Moim zdaniem, najlepszym przykładem jest amerykańska akademia nagród Grammy, w skład której wchodzi tylko twórcy" - powiedziała Alina Dragan z Biura Organizacyjnego.

Gala Fryderyków zakończyła się po północy. Jednak w bardziej kameralnych warunkach w warszawskich pubach i hotelach świętowano do rana. Podczas bankietów nie tylko fetowano laureatów Fryderyków, ale przyznano także kilka Złotych Płyt. Odebrał ją m.in. Jean Michel Jarre za album "Oxygene 7-13" oraz zespół Myslovitz za płytę "Z rozmyślań przy śniadaniu". Jednak nie pokonana była Renata Przemyk, która dostała aż cztery albumy w kolorze złota za wszystkie swoje płyty: "Ya Hozna", "Mało zdolną szansonistkę", "Tylko Kobietę" i "Andergrant".

Fryderyki wręczono po raz czwarty. Przysięgam, że jury składające się z dziennikarzy, muzyków, producentów i wydawców. (PAP)



SŁOWO NA NIEDZIELĘ

NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA

Błogosławiona s. Faustyna Kowalska (1905-1938) ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, której beatyfikacja odbyła się 18.04.1993r., znana jest na całym świecie jako apostołka i sekretarka Miłosierdzia Bożego. Od Pana Jezusa otrzymała misję przypomnienia ludzkości, żyjącej w czasach ostatecznych, prawdy o Miłości Miłosiernej Boga wraz z przekazaniem nowych, dotąd nieznanych Kościołowi Świętemu form kultu Bożego Miłosierdzia.

Święto Miłosierdzia Bożego

"Teraz jest czas Miłosierdzia". Co więcej może nam ofiarować Bóg, który ofiarował już wszystko? Miłosierdzie bez granic, to dla nas ludzi nadzwyczajny przejaw Bożej miłości, o którą nie trzeba się dopraszać ani walczyć. Owa miłość jest, ogarnia wszystkich, ogarnia cały świat. Trzeba tylko powiedzieć: Ufam Tobie.

Siostrę Marię Faustynę Kowalską wybrał Bóg do głoszenia swojego miłosierdzia. Właśnie do tej skromnej zakonniczki przemówił nasz Zbawiciel następującymi słowami: "Ja pragnę, aby było Miłosierdzie Święto. W pierwszej niedzielę po Wielkanocy, pragnę, żeby był publicznie mój obraz wystawiany. Niedziela ta jest świętem miłosierdzia. Przez Słowo Wcielone daję poznać przepaść miłosierdzia mojego i podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliżnim: Pierwszy to czyn, drugi - słowo, trzeci - modlitwa. W tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie."

Wybór pierwszej niedzieli po Wielkanocy na święto miłosierdzia ma swój głęboki sens teologiczny, który wskazuje na ścisły związek, jaki istnieje pomiędzy Wielkanocą Tajemnicą Odkupienia a Tajemnicą Miłosierdzia Bożego. Święto to jest nie tylko dniem szczególnego uwielbienia Boga w Tajemnicy Miłosierdzia, ale także czasem łaski dla wszystkich ludzi. "Pragnę - powiedział Pan Jezus - aby Święto Miłosierdzia było uderzeniem i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. Dusze gina mimo mojej gorzkiej miłości. Daję im ostateczną deskę ratunku, tj. Święto Miłosierdzia Mojego. Jeżeli nie uwielbią Miłosierdzia Mojego, zgina na wieki. Kto w dniu tym przystąpi do źródła życia - ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia mojego, niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, choćby jej grzechy były jak szkarlat."

Aby skorzystać z tych wielkich darów, trzeba wypełnić warunki natchnienia do miłosierdzia Bożego (ufość w dobroć Boga i czynienie miłości bliźniego) oraz być w stanie łaski uświęcającej (po spowiedzi) i godnie przyjąć Komunię świętą w pierwszą niedzielę po Wielkanocy.

Obraz Jezusa Miłosiernej.

Obraz Jezusa Miłosiernej został ukazany siostrze Faustynie Kowalskiej w wizji, jaką miała w celi pockiego klasztoru w 1931 r. Siostra Faustyna ujrzała Pana Jezusa ubranego w białą szatę. Jedną ręką wzniętą była do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchełpioną szatą wychodziły dwa wielkie promienie: jeden czerwony, a drugi - biały. Biały promień oznaczał wodę, która usprawiedliwia dusze, czerwony promień oznaczał krew, która jest życiem dusz. Szczęśliwy, kto w ich świetle żyć będzie.

Te dwa promienie oznaczają również sakramenty święte - chrztu i pokuty oraz wszystkie łaski Ducha Świętego.

Obraz przedstawia zmartwychwstałego Zbawiciela, który przynosi ludziom pokój przez odpuszczenie grzechów za cenę swej męki krzyżowej. Promienie krwi i wody płynące z przebitego włócznią serca oraz blizny po ranach ukrzyżowania (niewidoczne na obrazie) przywołują wydarzenia z Wielkiego Piątku. Obraz Jezusa Miłosiernej łączy więc w sobie te dwa ewangeliczne wydarzenia, które najpełniej mówią o miłości Boga do człowieka.

Podczas wizji, jaką miała siostra Faustyna, Pan Jezus powiedział: "Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: JEZU, UFAM TOBIE". Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. Obiecuje, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuje także, że tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinie śmierci. Ja sam ją bronić będę jako swej duszy."

Spojrzenie moje z tego obrazu jest takie, jak spojrzenie z Krzyża."

"Przez obraz ten - mówi Pan Jezus - udzielę wielu łask duszom. On ma przypominać żądania mojego Miłosierdzia, bo wiara nawet najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków".

Koronka do Miłosierdzia Bożego

Koronka do Miłosierdzia Bożego jest modlitwą, którą podyktował Pan Jezus siostrze Faustynie w Wilnie 13-14 września 1935 roku, na przeblaganie i uśmierzenie gniewu Bożego. Kiedy siostra Faustyna weszła do kaplicy, usłyszała wewnętrznie te słowa: "Ile razy wejdiesz do kaplicy - powiedziała Jezus - odmów zaraz tę modlitwę. Modlitwa ta jest na uśmierzenie gniewu mojego, odmawiając ją będziesz przez dziewięć dni (od Wielkiego Piątku do Święta Miłosierdzia) na zwykłej częstotliwości w sposób następujący: najpierw odmówisz jeden "Ojcze nasz" i "Zdrowaś Maryjo" i "Wierzę w Boga", następnie na paciorkach "Ojcze nasz" mówić będziesz następujące słowa: "Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twójego, a Pana naszego, Jezusa Chrystusa, na przeblaganie za grzechy nasze i świata całego", a na paciorkach "Zdrowaś Maryjo" będziesz odmawiać następujące słowa: "Dla Jego bolesnej męki niech miłosierdzio dla nas i całego świata" Na zakończenie odmówisz trzykrotnie te słowa: "Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny zmiłuj się nad nami



i nad całym światem"

Obietnica Pana: "Dusze, które będą odmawiać tę koronkę, Miłosierdzie Moje ogarnie je w życiu, a szczególnie w śmierci godzinie".

Modląc się koronką jednoczą się z ofiarą Chrystusa, odwołują się do nieskończonej miłości, jaką Ojciec Niebieski darzy Swego Syna, a w Nim wszystkich ludzi.

Intencje odmawiania koronki i obietnice łask.

1. Za konających. Mówi Pan: "Gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę między Ojcem a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny".
2. Na przeblaganie za grzechy własne. Mówi Pan: "Zatwardziali grzesznicy, gdy ja odmawiać będą, napelnia ich dusze spokojem, a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa. Gdy dusza ujrzy i pozna ciężkość grzechów swoich, gdy się odsłoni przed jej oczyma cała przepaść nędzy w jakiej się pograżała, niech nie

rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona mojego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do mojego miłosierdzia, one mają pierwszeństwo do mojego miłosierdzia".

3. Na przeblaganie za grzechy świata. Błogosławionej Faustynie Bóg dał poznać pewnego dnia grzechy całego świata w tym dniu popelnione. Faustyna znając całą głębię miłosierdzia Bożego zdziwiła się, że Ojciec Niebieski pozwala istnieć ludzkości. Bóg objawił jej również, co podtrzymuje istnienie ludzkości, to jest modlitwa dusz wybranych. Kiedy tedy dopełni się miara wybranych, świat istnieć nie będzie.

4. Intencje prywatne. Mówi Pan: "Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co Mnie prosić będą. Przez nią uprosisz wszystko, jeżeli to, o co prosisz, będzie zgodne z wolą moją".

Sposoby i czas modlitwy.

1. Przed Świętem Miłosierdzia. Pan polecił Faustynie, aby koronkę odmawiać przez dziewięć dni przed Świętem Miłosierdzia, rozpoczynając w Wielki Piątek. Jezus obiecał, że w tej nowennie udzieli duszom wszelkich łask.

2. W godzinie śmierci Jezusa Chrystusa. Polecił Jezus siostrze Faustynie czcić godzinę swej śmierci. "Ile razy usłyszysz jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdzie Moim, uwielbiając i wysławiając je, wzywaj jego wszechmoć dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników. W tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy", Jezus polecił, aby o trzeciej godzinie pogrążyć się w modlitwie, o ile nam na to pozwolą obowiązki. A jeżeli nie - oddajmy jej modlitwie tam, gdzie jesteśmy chociaż przez krótką chwilę. W tej godzinie - obiecał Jezus - uprosisz wszystko dla siebie i innych, w tej godzinie stała się łaska dla świata całego miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość.

Na podstawie Dzienniczka s. Faustyny opracowali: Ania, Marzena, Sławek, Bolek

Pomiędzy trzynastym a szesnastym wiekiem, święci mężowie greccy założyli kolejne przybytki swego ziemskiego umartwiania się. Budowle te niemal zawisły w przestrzeni. Wzniesione na trudno dostępnych skałach, otrzymały nazwę „Meteora” czyli „klasztory zawieszane w powietrzu”.

W POSZUKIWANIU KONTEMPLACJI

Strzegą dostępu do górskiego łańcucha Pindos, rozciągającego się w tle zycznej Równiny Tesalskiej w Grecji Centralnej. Oddalone od Aten o czterysta kilometrów, wylaniają się na horyzoncie jako wysokie, nagie słupy skał, przyozdobione gdzieniegdzie skromnymi budowlami. Kiedy wjeżdża się do położonego pod szczytami miasteczka, czy same kierują się ku tym niezwyklej osłabiwości natury, które przed trzydziestoma milionami lat przybrały kształty wież, igieł, szpiculców czy wałców. Kiedyś te milczące góry były morskim dnem.

Ponad pół tysiąca lat temu, pobożni pustelnicy i samotni zakonnicy omijając inne, bardziej zaludnione partie Grecji, odnaleźli tutaj bezpieczne, niemal mistyczne miejsce. Było ono położone tak blisko Boga - niemal w chmurach. Aby poznać historię tych klasztorów, po pierwsze dzieje sięgnąć należy w głąb wieków odległych o setki lat. Związana z założeniem tego miejsca legenda opowiada, że pierwszy zakonnik - Anastazy - znalazł się na tych niedostępnych gładach, podróżując na grzbiecie orla. Natomiast w istniejących dokumentach można doszukać się zapisków, mówiących o tym, że pustelnicy zaczęli się tutaj pojawiać w wieku XI. Na wysokich szczytach gładów, wyrastających z ziemi niemal pionowo, toczyli godną podziwu walkę z nieujarzmionym klimatem i niesprzyjającymi wiatrami. Ich wyjątkowo silnie postanowienie kontemplowania z Panem jak najbliższe Jego siedziby, pozwoliło im nie tylko na zamieszkanie w prowizorycznych, prawdziwie ascetycznych szałasach czyli modlitewniach, lecz na wzniesienie na chwałę Boga imponujących budowli sakralnych.

Początkowo mnisi bytowali w jaskiniach lub grotach, których do tej pory jest pełno w okolicznych skałach. Raz w tygodniu, w niedzielę, zbierali się oni przy kościele Najświętszej Marii Panny, zwanym inaczej kościołem Kiriako, gdzie modlili się we wspólnocie. W wieku XIV przybyło tutaj dwóch zakonników z klasztorów na Górze Athos. Jeden z nich nosił legendarne imię Anastazy i jego zadaniem było założenie monasteru. Dziś trudno ocenić, w jaki sposób udało mu się tego dokonać - przy pomocy sił nadprzyrodzonych czy po prostu ciężką, żmudną pracą. W założonym przez niego zakonie obowiązywały wyjątkowo surowe reguły życia, jednak przybywało tutaj wielu mężczyzn, gotowych służyć kościołowi. W 1371 roku zdecydował się wstąpić do zakonu Jan Paleolog, następca serbskiego tronu. Decyzja księcia nadała temu miejscu wiele rozgłosu. Na skały Meteorów wspinało się coraz więcej mnichów, coraz większa ich liczba chciała doświadczyć klasztornej życia. Na przełomie wieków XIV i XV powstało tutaj około dwudziestu klasztorów. Część z nich wybudowano na wszystkich dostępnych skalnych tarasach, pozostałe - na

odciętych półkach, odgradzonych od świata przepaściami. Swoje „Złote Lata” Meteory przeżywały w połowie wieku XV, kiedy szczyty zwińczyły dwadzieścia cztery monaster. Z miejscem tym wiązała się głęboka praktyka chrześcijańska. Zgłębieniu wiary podporządkowano dyscyplinę woli. Nowe pokolenia zakonników przyciągała cudowna dostojność tego miejsca, bezpieczeństwo oraz niezbędny dla rozmów z Bogiem spokój.

Niestety, nie ominął Meteorów upadek życia klasztornej, który miał miejsce w Grecji w wieku XVIII. Okazało się, że nie wszyscy zakonnicy rezygnowali z potrzeb, rzekomo zaspokajając je do tylko minimum, w celu zaledwie podtrzymania życia. Czas, spędzony w klasztorach, nie służył im wyłącznie do pokuty. Do pomniejszenia znaczenia Meteorów przyczyniły się spory pomiędzy dostojnikami kościelnymi, dotyczące nie tylko władzy, tytułu czy dominacji wśród mnichów, lecz również tematów związanych z ekonomią czyli na przykład z czerpaniem zysków z rozległych posiadłości ziemskich. Ponadto, część kościołów, czy tym bardziej prowizorycznych pustelni, zbudowana była bardzo niedbale,

a więc w żaden sposób nie mogły one przetrwać kilkuset lat. To było również przyczyną ubytku mieszkańców w Meteorach. W wieku XX, po wojnie grecko-tureckiej, rząd zdecydował się oddać uchodźcom z Azji Mniejszej część klasztornych posiadłości. Trzydzieści lat później, życie klasztorne prowadziło zaledwie kilkunastu zakonników, którzy zamieszkiwali w sumie w pięciu klasztorach.

Ostatnie lata to kolejny sukces „klasztorów zawieszonych w powietrzu”. Powodzenie to mierzone jest jednak zupełnie innymi wartościami, niż liczba pobożnych braci zakonnych, starających się zapomnieć o życiu doczesnym, oczekujących tylko tego, które na nadejść. Dziś przelicza się wypelnione turystami autokary, które z wielkim trudem mijają się na prowadzących do klasztorów wąskich, górskich drogach. Monaster, będące właściwie już tylko zabytkami historii, nastawiły się na obsługę turystów. O jakimkolwiek życiu zakonnym można mówić wyłącznie w przypadku dwóch, z sześciu dostępnych kompleksów. Kontrastem dla dawnych, ascetycznych,

budowniczych tych
monasterów jest
współcześnie

ogromna rzesza
turystów, którzy
pielgrzymują do
tego miejsca z
całego świata.
Kiedy tylko
zawita do Tesalii
wiosna,
chłodniejsze
dotąd dni stają się
cieplejsze i
dłuższe, do
położonych 1700
stóp nad
poziomą morza
zabytków, zjeżdża
się w przeciągu
kilkunastu
tygodni, ponad

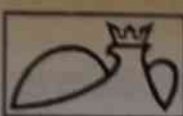
milion osób. Codziennie, korzystając z autobusów, samochodów, rowerów lub z własnych nóg, wspina się tutaj strumień ludzi. Chcą oni podziwiać nie tylko wspaniałą architekturę zakonów czy cenne ikony, lecz również delektować się niepowtarzalnym pejzażem, widocznym ze szczytów Meteorów.

Przyznać trzeba, że do popularyzacji Meteorów przyczyniła się zamknięta, dostępna każdego roku wyłącznie dla kilkudziesięciu wybranych mężczyzn, Republika Mnichów na świętej Górze Athos. Zainteresowani Grecją bizantyjską, wiarą prawosławną, wystrojem średniowiecznych cerkwi, podróżowali do Tesalii, aby w klasztorach wybudowanych na skałach odszukać echa minionych dziejów. Są też i tacy, którzy miejsce to znają jedynie z sensacyjnego filmu „Tylko dla twoich oczu” z Jamesem Bondem. Do dzisiaj zachowało się sześć klasztorów. W ich skarbach znajdują się bezcenne pamiątki liturgiczne: naczynia, przedmioty mszalne, kilkusetletnie manuskrypty, stare krzyże, a także relikty najważniejszych zakonników. Ściany pokrywają freski, przedstawiające postacie świętych oraz sceny biblijne.

Za najbardziej atrakcyjny uważa się monaster Wszystkich Świętych (Vaarlam), do którego prowadzi prawie dwieście, wykutych w skałę schodów. Do wnętrza XVI-wiecznego budynku klasztornej, do lat dwudziestych naszego stulecia można było się dostać wyłącznie za pomocą wciąganej sieci lub po drabinie (również wciąganej na linie do góry). Wciąż można obejrzeć ten mechanizm, którym transportuje się obecnie żywność lub materiały budowlane.

Najwyżej położony Wielki Meteor, zbudowany został na skalnym tarasie, 600 metrów n.p.m. Według legendy, klasztor ten miał zostać założony przez Anastazego i stał własnie, wydawane były zarządzenia i przywileje, dotyczące Meteorów. Monaster, zwany również klasztorem Przemienia, położony jest na centralnym wzgórzu. Od chwili powstania, zakonnicy uważali go za największy, najwspanialszy i najważniejszy punkt całego zespołu. Dwa inne klasztory: Świętego Stefana i Roussanou są klasztorami żeńskimi.

Obecnie mieszka w nich zaledwie kilka mniszek, lecz niezaprzeczalnie miejsca te noszą ślad kobiecej dłoni. Wąskie korytarze przyozdabiają kwiaty, a okna klasztornych cel - białe firany. W każdym dostępnym dla zwiedzających zabytku, gości obowiązuje odpowiednia etykieta. Nie wolno być zbyt roznegliżowanym. Nawet jeśli jest sierpień i z greckiego nieba leje się niekosiemy żar, wstępujące w klasztorne progi kobiety, muszą założyć przykrywające ramiona koszule i spodnie do kostek, mężczyźni - długie spodnie. Nie należy głośno rozmawiać, lecz zachować powagę, należąca się każdemu świętemu miejscu, niezależnie od wyznania. Także zawieszonym w przestrzeni monasterom greckim.



90 LAT „DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO” W CHICAGO

17 i 18 stycznia br. odbyły się w Chicago uroczystości zorganizowane przez Związek Narodowy Polski i Alliance Printers Corp. z okazji jubileuszu „Dziennika Związkowego”, którego pierwszy numer ukazał się 15 stycznia 1908 r. Obecnie jest to najstarsze pismo codzienne polskiej diaspory i jedyna gazeta polskojęzyczna wydawana bez przerwy od 90 lat.

Z okazji tego pięknego jubileuszu odbył się zjazd przedstawicieli polonijnych środków masowego przekazu, prasy, radia i telewizji, na który zostali zaproszeni również goście z Polski. Warto zwrócić uwagę, że ostatnie spotkanie tego rodzaju odbyło się też w Chicago dwadzieścia jeden lat temu. Podczas tegorocznego zjazdu w sali konferencyjnej Radisson Hotel obradowało ponad osiemdziesięciu dziennikarzy, wśród nich m.in.: prezes Polskiego Radia S.A. Krzysztof Michalski, dyrektor Informacyjnej Agencji Radiowej red. Andrzej Siezieniewski, rektor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie prof. Marek Grzelewski. Na zjazd przybyli również: prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Rady Polonii Świata mec. Marek Malicki, prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej dr Andrzej M. Garlicki, dyrektor warszawskiego Biura Stanu Illinois Maciej Cybulski oraz korespondent Reutera i „Dziennika Związkowego” w Warszawie Robert Strybel.

W słowie powitalnym, skierowanym do uczestników spotkania, prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej p. Edward Moskal stwierdził: „Może to zabrzmieć jak przemawianie do chóru, kiedy próbuję podjąć wątek wartości prezentowanych przez polskie media, ale sądzę, że w naszym gronie istnieje potrzeba uzmysłowienia sobie raz jeszcze doniosłości komunikowania się w obrębie własnej społeczności. Wasze publikacje, programy telewizyjne i radiowe nie tylko dostarczają naszym ludziom informacji - uczulają ich także na ważne sprawy, zjawiska, wyzwania...”

Braliście wszyscy udział w wysiłku na rzecz odrodzenia wolnej i niepodległej Polski. Osiągnęliśmy ten cel, ale całe nasze powinności nie zostały na tym wyczerpane. Wciąż istnieją kwestie takie jak bezpieczeństwo bytu nowej Polski, obrona jej dobrego imienia i godności, kwestie emigracyjne czy ochrony życia ludzkiego - wszystkie one są sygnałami, że media muszą dalej pozostać w gotowości bojowej, wyjaśniać problemy, zachęcać do poważniejszej dyskusji i ostatecznie wspierać rozwiązania, które najlepiej służą dobru Polski.



Prasa polsko-amerykańska w kraju, gdzie mieszka tak wielu ludzi urodzonych w Polsce lub wywodzących się stamtąd, ma szczególnie ważną rolę do odegrania w tym względzie. Prezes Edward Moskal przedstawił także przesłanie w sprawie tzw. „Programu oświeceniowego”.

17 stycznia odbyła się konferencja prasowa na temat rozszerzenia NATO z udziałem ambasadora USA przy NATO Roberta E. Huntera, który właśnie zakończył swą misję dyplomatyczną. Poprowadził ją dyrektor wykonawczy Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Les Kuczyński, a zarejestrowała ekipa Telewizji Polonia, kierowana przez red. Leszka Plattę. Podczas sesji wygłoszono wiele ciekawych referatów, m.in. red. Wiesław Magiera z Toronto mówił o prasie polonijnej w USA i Kanadzie, red. Jerzy Różalski z Detroit - o sieci radia polonijnego w Stanach Zjednoczonych, red. Andrzej Wal z Chicago rozważał problem „Telewizji polonijna czy telewizja dla Polonii?”, red. Wojciech Wierzewski z Chicago omówił temat „W stronę ingerencji polonijnego środowiska dziennikarskiego”, red. Andrzej Czuma z Chicago - „Etykę zawodu dziennikarskiego”, red. Jacek Kalabiński z Waszyngtonu - „Blaski i cienie pracy korespondenta zagranicznego polskich mediów”, red. Robert Strybel „Obraz amerykańskiej Polonii w polskiej prasie, radiu i telewizji”. Wieczorem dziennikarze i goście zjazdu bawili się na spotkaniu towarzyskim w restauracji Fireside. Następnego dnia odbyła się konferencja prasowa z szefem urzędu INS w Chicago Brianem Perrymanem na temat aktualnych zagadnień imigracyjnych - poprowadził ją red. Zdzisław Kazimierzczak z „Dziennika Związkowego”.

Końcowym akordem obchodów 90. rocznicy działalności „Dziennika Związkowego” był okolicznościowy bankiet wydany w eleganckich salach Chateau Ritz w Niles. Uczestniczyło w nim blisko pół tysiąca przedstawicieli różnych środowisk i organizacji polonijnych, wielu czytelników związkowej gazety, znaczne grono sponsorów oraz dziennikarzy polonijnych przybyłych z całej Ameryki. Spotkanie rozpoczęło się odśpiewaniem hymnów amerykańskiego i polskiego. Następnie inwokacje w intencji polonijnych dziennikarzy odmówił bp Robert Niemcewicz. W imieniu gubernatora stanu Illinois Jima Edgar'a życzenia złożyła Pat Michalski, zaś Halina Bielowicz odczytywała gubernatorską rezolucję wydaną z okazji 90-lecia związkowej gazety. Życzenia w imieniu burmistrza miasta Chicago złożył asystent R. Daleyego - Dan Conley. Głos zabrał także honorowy członek Kongresu Polonii Amerykańskiej i prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski, który w serdecznych słowach mówił o ważnej roli, jaką wśród Polonii amerykańskiej spełnia przez dziewięć dziesiątków lat i nadal pełni „Dziennik Związkowy”. Z kolei prezes Rady Polonii Świata Marek Malicki, dziękując za dotychczasową współpracę, przekazał świętującą jubileusz redakcji okolicznościowy dyplom uznania. Natomiast rektor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej im. Melchiora Wańkowicza prof. Marek Grzelewski poinformował zebranych, że jego uczelnia ufundowała corocznie dwa stypendia na pięcioletnie dziennikarskie studia stacjonarne dla młodych Amerykanów polskiego pochodzenia.

Gośćmi uroczystego bankietu byli też nestorzy polonijnego dziennikarstwa: Adam Grzegorzewski, pracujący przez ponad 60 lat przy radiowym mikrofonie; Robert Lewandowski - pionier chicagowskiej telewizji i radia polonijnego; Jerzy Przyłuski - ponad pół wieku związany z „Dziennikiem Związkowym”; Jan Krawiec - przez 17 lat piastujący funkcję redaktora naczelnego „Dziennika” oraz Stanisław Krajewski - wieloletni redaktor naczelny detroickiego „Dziennika Polskiego”. Niestety, z powodu choroby nie mógł przyjechać redaktor naczelny nowojorskiego „Nowego Dziennika” Bolesław Wierzbiański - nadesłał jednak serdeczne życzenia.

IBP

Artykuł ukazał się w biuletynie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” nr 3/98

felieton

RATUJ SIĘ, KTO MOŻE CZYLI POLOWANIE NA ALBAŃCZYKA

W celu uniknięcia kontaktu bezpośredniego z napaścą, na ulicy, w sklepie lub we własnej sypialni, należy przede wszystkim zaopatrzyć się w ostry nóż (w sklepach z militariami dostępne są wszelakiej maści noże typu „Rambo” i in. komandoskie...). Jak kogo stać, nie od rzeczy będzie nabyć pistolet gazowy, ostatecznie może być miniaturowy pojemnik z gazem odezwalniającym, idealny dla pań, późno i samotnie wracających do domu. Dzieci radzę zaopatrzyć w wielki stoik witamin, po zjedzeniu których, wzbogacone o magnez, potas i żelazo, w przypływie energii, uciekać będą szybciej, niż ewentualni napastnicy. Osobiście trzymam pod poduszką nóż kuchenny, taki do krojenia chleba - lepszy rydzy, niż nic... Powiadomiłam też sąsiada, że jeśli usłyszy „pali się!”, to ma natychmiast dzwonić na policję, bo to znaczy, że już u mnie są i mordują.

Napaśca z reguły jest narodowości albańskiej, nawet, jeśli nie jest wiadomym, kim właściwie był, skoro nikt nie widział jego twarzy. Napaści więc inwazja Albańczyków i kto żył, powinien opanować rodzajną się panikę i odpowiednio przygotować do obrony. Albańczyk jest istotą groźną i niebezpieczną, warto więc przywrócić hasło - skądinąd znane a słudzone przez cywilizację Nowego Świata - dobry Albańczyk, to martwy Albańczyk - i broń Boże nie mieć wyrzutów sumienia, zwłaszcza w stosunku do dzieci, sprzedających na skrzyżowaniach chusteczki higieniczne. Gonić bractwo należy i tyle. A raz jakaś mafia za tym stoi, bo skąd taki Albańczyk ma mieć na mercedesa, skoro jego dźwignia jest trzy razy mniejsza od mojej... Poza tym Albańczyk nie

potrafi pracować, jest „obdarty, brudny, zły” i nic mu nie zaszkodzi, jak sobie trochę w kiciu posiedzi. Wypada go po prostu oskarżyć o całe zło tego świata, z wojną w Mozambiku włącznie.

Doświadczenia wcześniej wspomnianego Nowego Świata podpowiadają nam idealne sposoby na rozwiązanie problemu. Najpierw należy wybić co się da, nie całkiem jednak do końca. Koniecznie należy pozostawić niedobitki, aby było z czego porobić rezerwy - niech żyje turystyka! Nasze pociechy będą miały co podziwiać. Mam tu na myśli rezerwy urządzone na kształt nowoczesnych ogrodów zoologicznych, takich z wykorzystaniem naturalnego ukształtowania terenu, pozwalającego eksponatom na życie w maksymalnie zbliżonym do naturalnego, środowisku, zapobiegającego jednak niekontrolowanemu oddalaniu się okazów od wyznaczonego im miejsca. Nie należy się przy tym obawiać, że zabraknie koźłów ofiarnych, nadejdą inne. Nie należy również bawić się w wyrzuty sumienia, skoro wiadomym jest, że umieszczone w w/w rezerwach resztki Albańczyków, zostaną przez kogoś zastąpione.

Wykorzystywać należy jednocześnie fakt, że ci nowi przyjadą tu na swoje własne zachęty. Zawsze przecież można krzyknąć: „po coś się tu, chame, pchał!” Można jeszcze dodać: „obcy do domu!” Arseniał sloganów radzę wzbogacić o wielce wygodne: „cudzoziemcy zabierają nam pracę!” oraz „cudzoziemcy nosicielami chorób wenerycznych i gruźlicy!” Nie zaszkodzi dodać, w stosowanej w formie apelu, prośby: „cudzoziemcy, nie karmcie naszych dzieci narkotykami!”, podpisanej przez matki rodzime

Należy jednak działać ostrożnie i zastanowić się, czy całkowite wyniszczenie Albańczyków nie spowoduje pewnych utrudnień w pracy takich organów, jak np. służby porządkowe. Do tej pory każde przestępstwo, od morderstwa zaczynając, na kradzieży w sklepie kończąc, oficer dużurny komisariatu dzielnicowego z rozbrajającą szczerością kwitował raportem: „niektóre pory każde przestępstwo, od morderstwa zaczynając, na kradzieży w sklepie kończąc, oficer dużurny komisariatu dzielnicowego z rozbrajającą szczerością kwitował raportem:” Po sporządzeniu takiego raportu spokojnie można się było udać na kawę, nikt ale to absolutnie nie mógł powiedzieć, że śledztwo w sprawie nie zostało wdrożone. Co się ze śledztwem działo później, nikogo tak na dobrą sprawę już nie obchodziło. Takie są nieubłagane prawa, rządzące społeczeństwami.

My, Polacy, jako Naród Wybrany, nie powinniśmy pozostawać w tyle. Przeciwnie, radośnie i w podskokach powinniśmy się przylączyć do pochodów protestacyjnych, skandujących hasła przeciwko obecności Albańczyków w greckich szpitalach, na greckim rynku pracy i w ogóle na każdym rynku, z placem Omonii (po polsku „zgody”) włącznie. Jako Naród Wybrany bowiem: z tą hołotą nie mamy i nie chcemy mieć nic wspólnego. W walce o nasze narodowe interesy należy sobie dodatkowo przypominieć stare przysłowie o krakaniu jak i one, kiedy wejdzie między wrony. My, Polacy, jesteśmy bowiem bardzo lubiani, i szanowani i zasłużyliśmy sobie ciężką pracą na taką u Greków opinię.

Jakieś 50-lat temu, kiedy nikomu się w Polsce nie śniło o komunie i równouprawnieniu, chłopczek, który trafiał do stolarni w celu

przyuczenia się do zawodu, przez jakiś czas (różnie bywało...), ganiał majstrowi i czeladnikom po piwo. Biegał po to piwo tak długo, póki w warsztacie nie pojawił się nowy chłopczek, który w bieganym mógłgo zastąpić. Dopiero wówczas mógł poznać drewno pod inną, niż trocinę, postacią. Mógł też dotknąć struga, a także czegoś się uczyć by starac się o egzamin czeladniczy w cechu.

Jakieś dziesięć lat temu w Grecji nie było Albańczyków. Byliśmy my i mówilo się wtedy, że Polki to nadają się do pubu (i jest to najdelikatniejsze określenie, bywały gorsze), a Polacy to pijacy. Wychodzi na to, że przestaliśmy biegać po piwo i przygotowujemy się do egzaminu czeladniczego. I złąg nas trafia, że taki Albańczyk nie musi biegać po piwo, mało tego - razem z nami (zgodnie z prawem) może ubiegać się o ten sam egzamin, bez okresu przygotowawczego. Prawem więc starszego, wyrzucamy „kotu” buty przez okno na baterię.

W Słowniku Języka Polskiego, pod hasłem ksenofobia, czytamy: „niechętny, wrogi stosunek do cudzoziemców i cudzoziemczyzny”.

Z uporem maniaka przyklaskujemy wszelkiego rodzaju ksenofobom, zapominając, że zgodnie z zasadami logiki, wraz z Albańczykami, stanowiąmy element jednego i tego samego zbioru cudzoziemców w Grecji.

(Wszystkie panie, czytające ten felieton proszę o skonsultowanie z mężami, którzy byli w wojsku, słów „kot” i „bateria”, przyda się jeszcze wyjaśnienie słowa „fala” ale niekoniecznie).

WSZYSTKO CO SIĘ ŚWIECI JEST ZŁOTEM

w Muzeum Bizuterii Iliasa Lalaounisa

Klejnoty mają zawsze coś do powiedzenia" - zwykły mawiać Ilias Lalaounis, jeden z najsławniejszych jubilerów greckich. Wzory dla swych kosztowności, czerpał on, wykorzystując kanony kultur antycznych. Każdy egzemplarz jego biżuterii pozostaje symbolem historii. Oprócz swej typowo dekoracyjnej funkcji, zadaniem klejnotów Lalaounisa jest specjalne przesłanie - zobowiązanie do uhonorowania ich źródła.

Kiedy w 1951 roku młody artysta zorganizował swój pawilon

wysokości rachunku, lecz również do oryginalności i niekonwencjonalności wzorów.

Kariera Iliasa Lalaounisa sięgnęła zenitu, kiedy udało mu się stworzyć w Atenach własne muzeum. Wszystkie, znajdujące się w tej kolekcji eksponaty, zostały włączone w skład ekspozycji dopiero po akceptacji przez samego mistrza.

Muzeum Bizuterii ufundowane zostało w lutym 1993 roku, natomiast uroczyste jego otwarcie nastąpiło 15 grudnia 1994 roku. Instytucja ta jest nie tylko jedynym w Grecji muzeum poświęconym w całości klejnotom, ale również pierwszym w całym państwie, które uwzględniło potrzeby, poruszających się na wózkach inwalidzkich, gości.

Siedziba muzeum mieści się w niedawno odnowionej, neoklasycystycznej rezydencji, położonej zaledwie kilka minut od wzgórza Akropolis. Stała wystawa obejmuje trzy tysiące eksponatów, które zgrupowano w czterdziestu pięciu kolekcjach, zainspirowanych między innymi takimi tematami jak: historia greckiej sztuki i biżuterii od czasów prehistorycznych do nowoczesnych technologii wieku XX, zamówienia specjalne czy projekty, których autorami są dzieci. Zebrane w sześciu kategoriach kolekcje, wystawione są na dwóch piętrach. Na pierwszym z nich znajduje się niezwykle ciekawa ekspozycja, zatytułowana „Złoty Świt Sztuki i Historia Greckiej Bizuterii”, inspirowana wpływami dwunastu różnych cywilizacji. Natomiast drugie piętro zajmuje jubilerstwo z widocznym naśladowaniem elementów przyrody, biologii oraz nowatorskim wykorzystaniem dostępnej współcześnie technologii. Są tu również eksponaty, obrazujące wykonanie przez jubilerów Iliasa Lalaounisa, pojedynczych zamówień dla specjalnych klientów. Wszystkie wystawione w gablotach precjoza wykonane zostały z kruszców najwyższej jakości.

Na parterze tej reprezentacyjnej kamienicy jest również sklep, gdzie można nabyć książki związane z działalnością muzeum, zakupić biżuterię, a także złożyć zamówienie na wybrany wzór. W tym samym budynku mieści się także pracownia jubilerska, w której można poznać kunszt złotniczej pracy oraz podejrzeć zarówno podstawowe czynności mistrzów, jak i tajemnice tego zawodu. Ilias Lalaounis jest nie tylko pomysłodawcą i założycielem muzeum prezentującego sztukę jubilerską. Jest on również sponsorem wielu programów edukacyjnych dla uczniów szkół wyższych. Podczas tych seminariów, omawiane są metody wykonywania biżuterii, wykorzystywane na przełomie poszczególnych

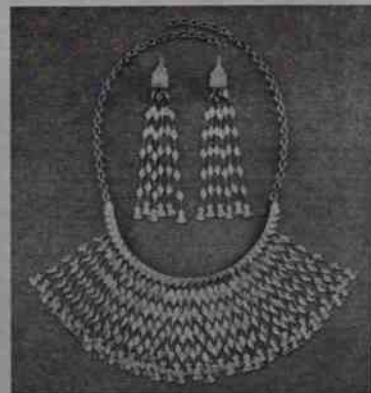


Uroczą siedziba Muzeum Bizuterii



Jeden z obiektów kolekcji, inspirowany fragmentem fresków (XVI w. p.n.e.), pochodzących z wyspy Santorini

wystawienniczy na Międzynarodowych Targach w Salonikach, nikt nie spodziewał się tak znakomitego sukcesu, jaki odniosła wówczas proponowana przez niego biżuteria. Wystawił on cztery gabloty, prezentując w nich prace inspirowane tradycją następujących cywilizacji: minojskiej, mykeńskiej, klasycznej, hellenistycznej oraz bizantyjskiej. Niezwykle powodzenie wystawy w Salonikach rozpoczęło dobrą passę greckiego jubilerstwa na międzynarodowym rynku. Po tym wydarzeniu przemysł jubilerski stał się jednym z najważniejszych źródeł dochodów Grecji. W 1957 roku w dziale tym pracowało zaledwie 1000 osób, czterdzieści lat później - ponad 50 tysięcy ludzi. Dziś tworzona przez tutejszych artystów biżuterię, zakupić można w Paryżu, w Tokio, w Hong-Kongu i w Nowym Jorku - wszędzie tam, gdzie klienci przykładają uwagę nie tylko do



Naszyjnik i kolczyki wzorowane na biżuterii pochodzącej ze Skarbu Priama

epok historycznych. Ponadto, w muzealnej sali odczytów organizowane są także wieczorne spotkania stowarzyszenia „Przyjaciół Muzeum Bizuterii Iliasa Lalaounisa”, którego członkiem może się stać każdy entuzjasta tej instytucji.

k.j.

**MUZEUM BIŻUTERII
ILIASA LALAOUNISA**
ul. Karyatidon & Kallisperi 12
czynne:
poniedziałek - środa
w godz. 9.00-21.00
czwartek-piątek-sobota:
9.00-15.00
niedziela: 10.00-15.00
wstęp: 800 drachm

informator KA

**FRYZJER
DAMSKI**
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda
Stacja metra Attiki
82 51 870
tel. godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny
Wszystkie usługi
(w tym henna) Z dojazdem
do klienta
CZYNNE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Modne strzyżenie
- Trwała klasyczna
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasemka - Henna
- Białeżal
- FRYZURY OKAZYJNE
Posiadamy dyplom grecki,
włoski i polski oraz firmy
Wella, L'Oréal. Łatwy dojazd
ZAPRASZAMY
tel. kom. 093 24 66 37 w razie potrzeby

damsko
męskie
**usługi
fryzjerskie**
tel. 093 68 94 05
ATENY
Kypseli 12
dzwonk "A"
schodami
w górę
Zapraszamy

czynne codziennie
oprócz czwartku
od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami:
2, 4, 9
MONIKA
uczucia ślubne i komunię
modne strzyżenie
kosmetyka włosów
trwała ondulacja
przewoży
do ślubów

**USŁUGI
FRYZJERSTWO**
damsko
męskie
Edyta
Tel. 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czynne codziennie
w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12
"na dwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9

Fryzjerstwo damsko-męskie
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała ondulacja, farbowanie
balayage, kosmetyka włosów
uczescania ślubne
Przyjmujemy codziennie od wtorku
do soboty w godz. 10.00-20.00
Thision, ul. PULOPULU 20
Półkolejowa 20, 11500, Pireja
Wolontariusze: 34 69 0112

DRAMA
20 15 28 45 16 874
82 33 694
CENTRUM KOSMETYCZNE
Kosmetologia i pielęgnacja skóry
Po zakończeniu kursu - Certyfikat
Pomagamy znaleźć pracę
w kosmetologii i pielęgnacji skóry
Cena
Cena

Zdrada demokracji

Grecka wojna domowa i okres junty – tzw. dyktatury pułkowników, to najsmutniejsze karty greckiej historii, które wryły głębokie piętno na współczesnych dziejach tego kraju. Cóż możemy powiedzieć o dzisiejszej Helladzie, o kraju w którym mieszkamy, jeśli nie mamy pojęcia o bolesnych wydarzeniach, których bezpośrednimi świadkami i uczestnikami byli żyjący dziś Grecy i ich rodziny? Doprawdy, niewiele. Skąd biorą się dzisiejsze obawy, gdzie odzywają się niezaleczone rany, dlaczego tak ważne jest polityczne zaangażowanie, skąd w społeczeństwie bierze się niegasnące przywiązanie do wartości lewicowych, czy resentymenty wobec skrajnej prawicy?

Dnia 21 kwietnia przypadła kolejna rocznica przejścia w Grecji władzy przez juntę.

Przypomnijmy więc sobie kilka faktów, o których ciągle trudno odnaleźć coś więcej w naszych podręcznikach do historii, czy nawet obcojęzycznych opracowaniach.



21 kwietnia 1967 – wojska pod Parlamentem

Geneza krwawego podziału

Podczas, gdy II wojna światowa na całym europejskim kontynencie zakończyła się w 1945 roku, Grecja, która teoretycznie miała uzyskać tak wiele z Traktatu Wersalskiego, przez następne dziesięciolecie ciągle jeszcze była polem krwawych walk.

Kiedy w Grecji w 1944 roku wycofali się okupanci niemieccy, większość kraju pozostawała pod kontrolą ELAS, czyli partyzanckiej armii greckiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (EAM). EAM został zaproszony do nowo tworzonego Rządu Jedności Narodowej, rządu tworzonego pod czujnym okiem Europy zwłaszcza Wielkiej Brytanii, która obawiała się wówczas przede wszystkim rozszerzenia komunistycznej władzy na tę część kontynentu. Było rzeczą oczywistą, że Alianci nie poprzestaną na komunistom więcej, niż 1/3 stanowisk w Parlamencie, choć wydarzenia i zasługi z lat II wojny światowej uczyniły z nich jednego z najważniejszych pretendentów do władzy i tyle właśnie dla siebie oczekiwali.

W szeregach greckiej partyzantki, która podczas wojny współpracowała z aliantami, przeważały oddziały lewicowe, zaś w Europie obawiano się faktu, iż Armia Czerwona będzie wszelkimi sposobami usiłowała rozszerzyć swoje wpływy na Półwyspie Bałkańskim i wykorzysta do tego siły rodzimej greckiej lewicy.

Wezwana do złożenia broni lewicowa partyzantka stawiała opór. W jej łonie pojawiały się też wtedy głębokie podziały polityczne, dotyczące stosunku do udziału w nowym rządzie. Całe społeczeństwo, w którym już dawniej istniał podział na stronników Wenizelosa i jego przeciwników, podzieliło się teraz na zwolenników komunistów i ich przeciwników. Cały kraj podzielił się na dwa przeciwstawne bieguny.

Rozpoczęły się okrutne bratobójcze walki. Władze, przerażone możliwością „czerwonej zarazy” podjęły się prześladowań wobec wszelkich osób podejrzanych o sympatie lewicowe. Przeciwnicy i zwolennicy komunistów – obie strony dopuszczały się straszliwych zbrodni, morderstw, bezwzględного terroru. Mordowano całe wioski, nawet małe dzieci, palono klasztory. Okres do roku 1947 pogłębiał tylko coraz bardziej podziały w społeczeństwie.

Z jednej strony społeczeństwo w wyborach z 1946 roku wybrało rząd prawicowy, a podczas referendum opowiedziało się za powrotem do Grecji króla. W tym samym zaś czasie rosły siły lewicowej partyzantki. W kraju zapanowała prawdziwa wojna domowa. Mijały lata, a kraj zamiast zająć się odbudową z wojennych zniszczeń, objęła gorączka walki z „wewnętrznymi wrogami” kryjącymi się w sąsiedzkiej zagrodzie.

W 1947 roku szmerekł na greckiej scenie politycznej, za które dotąd podążali Brytyjczycy, przejęli w swe ręce Amerykanie, którzy od lat podążali nad decyzjami podejmowanymi przez kolejne rządy. Ambasada amerykańska stała się równie ważnym ośrodkiem decyzyjnym, co gmach Greckiego Parlamentu. Przesądziło to o fakcie, że rząd grecki, aby otrzymać wielką pomoc ekonomiczną dla wydźgnięcia Grecji z niedzi, przyjął kurs „Białego Terroru” – bezwzględnej walki wyprowadzanej siłom ELAS. Miała ona w zamierzeniu powstrzymać, w tym ostatnim kraju bałkańskim nieobliczając jeszcze przez ustrój socjalistyczny pod kontrolą ZSRR, zwycięski pochód komunizmu na Europę.

W praktyce jednak, choć rzeczywiście Grecję udało się ocalić „dla Zachodu”, środki jakie w tym celu podjęto, okazały się zabójcze dla najbardziej upragnionej przez ten naród wartości – demokracji. W lutym 1950 ogłoszono w kraju stan wyjątkowy. Rozpoczęło

masowe aresztowania, sądy polowe, deportacje, wywózki do obozów koncentracyjnych i zesłania na wyspy, przekształcone na wielkie więzienia. Terror ten trwał aż do roku 1951. W tym czasie wykonano kilka tysięcy egzekucji na przedstawicielach lewicy. Zagroźni poczuli się nie tylko ci, którzy zajmowali się polityką. Ci, którym udało się uciec represjom uciekali za granicę – część z nich dotarła także do Polski. Wyemigrowało wtedy około 700 tysięcy osób.

Możliwość powrotu stała się dla nich realna dopiero po 1974 roku.

Próby powrotu do normalności

Grecja lat 50 – tych była krajem słabym i wciąż rozbitym. W latach 1946–52 rządy zmieniały się aż sześciokrotnie, ale w

nie były zagojone. I że greckie doświadczenia okazały się stać, jak zwykle wobec odmiennej optyki.

Oto bowiem wkrótce Grecja stanęła przed problemem krwawej rzezi na ludności greckiego pochodzenia w Istanbule we wrześniu 1955 a parę lat potem problemu cypryjskiego.

Gdy Anglicy przyznali Cyprowi niepodległość bez możliwości przyłączenia do Grecji, łamiąc tym samym ideę przyłączenia wyspy do kraju – „Enosis”, a Amerykanie uzyskali pozwolenie na budowę baz atomowych na greckim terytorium i wreszcie mimo tego wszystkiego Karamanlis wygrał kolejne wybory 1961 roku, podejmowano powszechnie spisek dokonany w porozumieniu z królem i armią.

Wśród ogromnego bezrobocia i strajków, rosnącej fali demonstracji, atmosfery potępienia dla słabego króla i jego autokratycznej małżonki, królowej Fryderyki, w parlamencie, prawica ponownie poczuła się zagrożona wybuchem „komunistycznej zarazy”.

Karamanlis złożył urząd i opuścił kraj po nieudanej próbie startowania w kolejnych wyborach. (Powrócił dopiero po upadku dyktatury, w 1974 roku, aby założyć Nea Demokratia, objąć urząd premiera a potem do 1995 r. – prezydenta).

W 1963 roku ster rządów przejął przywódca Unii Centrum – pierwszej nie prawicowej, zwycięskiej siły od czasów II wojny światowej – Georgios Papandreu. Utrzymał się zaledwie 2 lata. W tym czasie rozpoczął reformy: politycznej odwilży wobec lewicy, zaoferował szkolnictwa, reformę językową – wprowadzającą do użycia codziennego „dimotiki”, czy też (dzięki swojemu synowi – Andreasowi) w dziedzinie ekonomii. Przegrane siły konserwatywne nie mogły jednak pogodzić się z porażką. 23 – letni król Konstandinos II, który przejął tron po swoim ojcu Paulosie, a także wysocy oficerowie wojskowi wykorzystali więc pretekst wykrycia lewicowego spisku w armii, aby zmusić Papandreu do ustąpienia i powołać nowy rząd koalicyjny pod przywództwem młodego Konstantinosa Mitsotakisa, przedstawiciela Unii Centrum (później przywódca Nea Demokratia, premier).

Chaos jaki jednak zaraz potem zapanował w kraju, sprawił, że sprawy nie potoczyły się po ich myśli. W obliczu strajków i zamieszek trzeba było rozpisać nowe wybory. Miały się one odbyć 28 maja 1967 roku.



Trzej przywódcy junty: Georgios Papadopoulos, Stylianos Pattakos i Nicolas Makarezos – co przypominają nam czarne okulary...

wyborach z 1952 roku władzę uzyskał przywódca narodowej, prawicowej partii Narodowy Alarm – generał Papagos, którego rządy zapewniły konserwatystom władzę na 11 lat. Aleksandros Papagos nazywany przez Amerykanów politykiem „bezpośrednim i silnym, ale zdecydowanie nie intelektualistą” był podczas wojny domowej przywódcą armii narodowej. Posiadał pełne poparcie ze strony USA, które wierzyły, że stanowi on zapórę dla niebezpiecznej lewicy i stworzyły mu warunki do uzyskania premierostwa przez wymuszenie zmiany systemu wyborczego.

Jego rządy oznaczały często demokratyczne prawo konstytucyjne połączone z praktyką z czasów wojny domowej, choć większość wyroków z poprzedniego okresu zmniejszono, lub odwołano. Sytuacja zmieniła się wyraźnie dopiero, gdy po jego śmierci w 1955 roku przywództwo partii objął Konstantinos Karamanlis – „czarny koń” króla Grecji – Paulosa. Za jego przywództwa kraj osiągnął widoczną poprawę sytuacji ekonomicznej (choć ludność wciąż emigrowała na Zachód) i pewną stabilizację polityczną.

W 1952 roku kiedy Grecja i Turcja dołączyły do NATO, północni sąsiedzi: Albania, Jugosławia, Bułgaria zasnawały „dobrodrojeństw najlepszym z systemów na świecie” w stałnowskim wydaniu. Choć było to tak niedaleko, echa zbrodni nie docierały wyraźnie przez granice. Tym bardziej, że głębokie rany greckiej lewicy jeszcze

„Cokolwiek to oznacza, jestem przeciwko.”

Wizja nowych wyborów w tak niepewnej sytuacji politycznej była zaniepokojeni wszyscy. Król i konserwatyści, a także amerykańscy i europejscy obserwatorzy, obawiali się zwycięstwa sił lewicy. Zażądano złożenia immunitetu parlamentarnego przez Andreasa Papandreu w związku z jego rzekomym zamieszczeniem w spisek wojskowych noszący tajemniczą nazwę „Aspida”.

Tymczasem, nieoczekiwanie dla wszystkich, dnia 21 kwietnia 1967 nieznana szerzej grupa młodych pułkowników dokonała udanego zamachu stanu, przejmując absolutną władzę nad krajem. Na to nieoczekiwane wydarzenie nikt nie był przygotowany. Partie lewicy, prawicy, wojskowi, król i jego doradcy zdawali się przebudzić właśnie z popołudniowej drzemki.

Armia, pod kierownictwem kilku samozwańczych przywódców, miała nagle wolne ręce i pełną swobodę działania.

W nocy z 20 na 21 kwietnia Hellenika Jazda opanowała ateński sztab – tzw. Pentagon, pod dowództwem kapitana Aslanidesa. Zaraz potem wyjechały na ulice czołgi. Ich kolumna zajęła na plac Syndagma (tak samo, jak niemieckie czołgi w 1941 roku). Nie było śladu oporu. Żołnierze mieli rozkaz, aby w razie jakiegokolwiek opozycji „strzelać bez namysłu do każdego potencjalnego wroga stawiającego opór”, ale nic takiego się nie stało. Wojsko zajęło siedzibę Parlamentu

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATEŃACH

Potem armia skierowała się ku królewskiej rezydencji w Tatoi. Konstantinos i jego siostra Sofija (obecna królowa hiszpańska) wrócili właśnie ze spaceru do kina. Przygotowywali się już do nocnego spoczynku, kiedy zadzwonił telefon. Jego Majestat nie rozumiał, co się dzieje.

Premier Panajotis Kannelopoulos został obudzony parę godzin później. Patrol wojskowy strzelał na Kolonakach, tuż przed jego mieszkaniem. „Jest Pan aresztowany” – usłyszał. „Niech Pan ze sobą nie bierze. Wystarczy, żeby się Pan ubrał.” Ze snu wyrwany został Georgios Papandreu w swej willi w Kastorii, pod miastem. Pozwolono mu się ubrać w łazience, zanim został zapakowany do wojskowego samochodu. W tym też czasie, w Psychiko, już prawie udało się umknąć żołnierzom przez balkon Andeasowi Papandreu, kiedy zobaczył, że wojskowy trzyma na muszce broni jego 14-letniego syna. Podał się, oddając swoją broń.

„Uzbrojeni na drogach. Zajęty Plac Konstytucji. Telefony docięte. Nie wiadomo, gdzie król.” – urywały się depeche. Ambasada amerykańska połączyła się nad ranem z siedzibą królewską. „Co się dzieje” – zapytano króla. „Nie wiem, ale cokolwiek to oznacza, jestem przeciwko” – brzmiała odpowiedź. W przeciągu pięciu godzin w stolicy aresztowano około 10.000 osób, które zabrano do centrów odosobnienia.

Oficer, który kierował działaniami nazywał się pułkownik Jannis Ladas. Miał 47 – lat i był dyrektorem szkoły policyjnej. Słynął z tego, że wyciągał pieniądze dla armii od gości domów publicznych, że nie lubił młodych chłopców z długimi włosami i dziewcząt w minispódniczkach. „Mój plan był wyliczony z matematyczną dokładnością” – opowiadał po latach. „W ciągu dwudziestu minut każdy polityk, każdy anarchista, który znajdował się na liście, był schwytany”.

Kiedy wstał dzień, radio zaczęło nadawać muzykę wojskową, przerywaną sloganami „Porządek, spokój i bezpieczeństwo rozciągają się nad całym krajem.” „Rewolucja przebiega bekrwawo, maszerujemy ku wypełnieniu naszego przeznaczenia.” „Czyści Grecy, doskonałej rasy, zapewnią odrodzenie z reżimu i nieprawości.” „Naszym celem redystrybucja narodowego zdrowia”. „Demokracja niezaprzeczona zagranicą propagandą i ideologiami”. – Brzmiało to znacznie bardziej podobnie do faszystowskich lat 30 – tych, niż słodkiego szczęścia serwowanego przez realny socjalizm.

Jeden z przywódców wojskowych wiernych królowi – Admirał Engolfooulos chciał użyć floty przeciwko gwałciтелям demokracji.



Król Konstantinos (w centrum zdjęcia) po zaprzysiężeniu rządu junty – ciągle ma nadzieję, że coś przeszkodzi nowemu reżimowi.

I po południu stanęli przed nim trzej mundurowi: pułkownicy Georgios Papadopoulos i Nikolaos Makarezos oraz brygadier Stylianos Pattakos, który zaplanował przewrót. To właśnie oni zostali zaprzysiężeni jako nowy „cywilny rząd”. Premier Kollias ogłosił przez radio: „Nie należymy do żadnej partii politycznej, nie promujemy jednych spośród innych”. Uroczysta sesja fotograficzna z królem, jako ozdobą obrazka, przysłała się w sesji propagandowej w Grecji i na Zachodzie – oto 23 – letni, młodzieńki król zaprzysięga nowy, grecki rząd, który zrobi porządek...

Wieczorem zrozpaczony, niedoświadczony król zwracał się do Amerykanów, czy przeciwko tej „bandzie skrajnie prawicowych idiotów” nie można by wysłać amerykańskiego wojska? Prosił o pomoc. „Mamy nadzieję, że to było retoryczne westchnienie” – odpowiedziano mu z Waszyngtonu.

Junta Czarnych Pułkowników

„Mamy tu chorego człowieka, którego operujemy właśnie na stole operacyjnym. Chirurg nie uwalnia go w czasie operacji tylko dlatego, że wtedy zamiast szczęśliwie go wyleczyć, prawdopodobnie spowodowałby jego śmierć.” – tak tłumaczył Grekom sens ograniczenia wolności i nowy system Georgis Papadopoulos w pierwszych dniach po przewrocie.

Nowa junta wojskowa legitymizowała się, jako „rewolucja” skierowana przeciwko „czyhającym na przejęcie władzy komunistom. Ale w jaki sposób komuniści chcieli przejąć władzę – nawet nie starano się wyjaśniać.

Junta zaprowadzała szybko i jawnie prawdziwie faszystowski reżim. Jak się okazało, prawdziwym, choć ukrytym wrogiem, była grecka burżuazja – zniechęcona, intelektualnie „centrum stolicy”, spotykające się przy kawiarnianych stolikach, ludzie wykształceni, wywodzący się spośród warstw wydających na świat działaczy politycznych i społecznych.

Walka z wrogiem odbywała się pod hasłami „odrodzenia tradycji greckich” i „obroną cywilizacji grecko – chrześcijańskiej” i przed „zgnilizną z zagranicy”, a więc były to hasła, niesłychanie podobne do tych, do których odwoływał się u progu II wojny światowej zapalony w Hitlera i Mussoliniego, dyktator Metaksas.

Rzeczywiście, idea oczyszczenia z naleciałości Zachodu, faszystowskie idee, autorytaryzm i populistyczna ideologia okazały się jeszcze raz na tyle silne, aby reżim zaistniał na całe 7 lat. Okazało się, że opierając się na najbardziej zafacowanej części społeczeństwa, najdłużej można utrzymać przy życiu nawet tak nonsensowną, pozbawioną ludzkich odczuć i poczucia humoru, ideologię.

Nowy reżim zakazał wszelkiej działalności politycznej, zebrań związkowych. Wprowadzono tak ostrą cenzurę, że większość tytułów prasowych po prostu przestała istnieć. Zabrano nawet wykonywania muzyki popularnej czy wystawiania klasycznych tragedii. Objęto indeksem ponad 1000 tytułów zawierających m.in. nazwiska takich klasyków, jak Eurypides, Sofokles, Arystoteles, Arystofanes, czy współczesnych klasyków, jak JP Sartre, Thomas Mann, TS Eliot, A. Camus czy M. Gorki. Zabrano nawet wyświetlania „Greka Zorby” Kazandzakis, czy filmów z Meliną Mercuri a ci artyści zaocznie skazani zostali przez sąd wojskowy na pozbawienie obywatelstwa.

Porządek utrzymywano dzięki ciągłym aresztom i powszechnie stosowanemu torturowi.

Wśród prześladowanych znaleźli się nie tylko politycy miary Papandreu, ale nawet artyści, jak Mikis Theodorakis, o którym po trzech miesiącach pobytu w zakładzie karnym orzeczono, że nie jest zdolny stawić się w własnych siłach przed sądem.

Wyciszyć trzeba było także samo wojsko. Około 2.500 oficerów, nie dość entuzjastycznie nastawionych do junty, zmuszono do złożenia rezygnacji. Dzieci szkolne maszerowały w takt marszów wojskowych i parami, równymi szeregami prowadzone były do spowiedzi.

Wreszcie zabroniono nawet noszenia krótkich spódnicek i długich włosów, choć tak wyglądali wszyscy młodzi, przybywający z wolego świata, turyści. Wejście w życie prywatne zwykłych ludzi odbywało się często przy życiu posłusznego dyktatora, ortodoksyjnego kleru i absurdalnych zarządzeń mówiących, na przykład, o

przymusowym myciu rąk ateńskimi bezdomnym.

W 1968 roku nowe władze wprowadziły autorytarną konstytucję, a w 1973 zlikwidowały monarchię, zmuszając króla do opuszczenia kraju.

Obronić się

Choć w pierwszych okresie Amerykanie potęgli zamarli stano, powoli dążyli do nawiązania stosunków z dyktaturą. Nie było mowy o działaniach zbrojnych przeciwko juncie. Amerykanie najprawdopodobniej najbardziej obawiali się „wypadnięcia” Grecji z NATO i istniejących w kraju sentymentów do faszystowskiej tradycji.

Dyktatura nie zamknęła granic, nie odcięła się też przed obcymi i zachodnim kapitałem. Korzystne warunki inwestowania czyniły z Grecji kraj przyjazny dla zachodnich inwestorów, co było korzystne tak z punktu widzenia ekonomii kraju, jak i miało wpływ na ostrożniejszy osąd polityki tego kraju.

Większość społeczeństwa szybko obróciła się przeciwko „gwałciтелям demokracji”.

To, że wojsko nie musiało z nikim walczyć 21 kwietnia, nie oznaczało, że Grecy przyjęli dyktaturę bez żadnej, najmniejszej reakcji. Grecy emigranci sprzeciwiali się wprowadzeniu dyktatury w Londynie, USA i krajach europejskich.

Już 22 kwietnia w jednym z domów na Kolonaki zapanował duży ruch. Pod ten sam adres podążył Wasilis Filias, bez przerwy palący socjolog z Centrum Badań Politycznych, Jerasimos Notaras ascetyczny politolog, Dionisis Karajorgas, ekonomista, Kostas Simitis, prawnik, przyjaciel Andeasa Papandreu (i obecny premier), Krimpas-ekonomista, Nikos Konstandopoulos student prawa i działacz młodzieżowy (obecny lider partii Sinasismos), Kostas Kalligas dziennikarz Kathimerini, Asteris Stangos, piszący do studentów, Jorgos Mylonas były minister edukacji. Spotkali się, aby założyć ruch Demokratycznej Obrony i walczyć z prymitywną, faszystowską propagandą, jakkolwiek będzie to możliwe. Walkę intelektualną prowadzili demokratyczni politycy: były minister Georgios Rallis, Jannis Warwiciotis, Kanelopoulos Panajotis.

Rosnąca w kraju opozycja usiłowała podejmować konkretne kroki, np. dokonać zamachu na Papadopoulosa w 1968 roku, ale wszelka działalność spotykała się z bardzo brutalną reakcją sprawnego aparatu bezpieczeństwa. (Kostas Panagulis, który porywał się na życie dyktatora, przeżył juntę, został posłem Centrum, lecz w 1975 roku zginął w tragicznym wypadku, w niewyjaśnionych okolicznościach). W się urosły radzące sobie lepiej w takich warunkach młodzieżowe odłamy wyznające wartości lewicowe: maoiści, trockiści, czy anarchiści.



Król Paulos i królowa Fryderyka

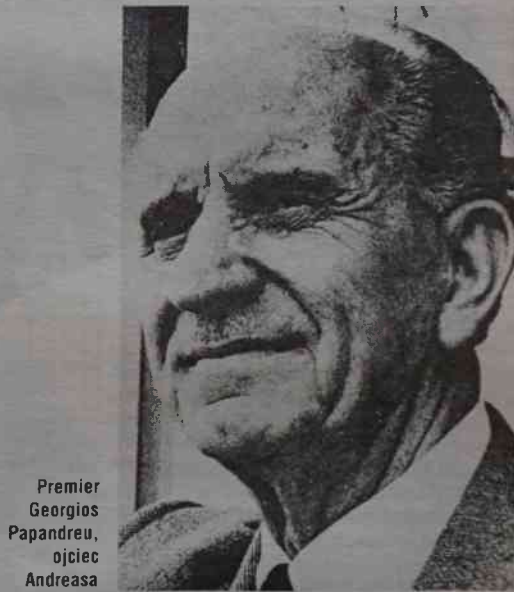
„Proszę. Nie podejmuj żadnych kroków, nie chcę rozlewu krwi” – powstrzymał go jednak Konstandinos. W kilka godzin potem admirał został aresztowany. Innemu król nakazał czekać na rozkazy, ale linia przez którą posiadali łączność została przecięta.

Minister porządku publicznego, Georgios Rallis (w latach 1979 – 81 premier), chciał natomiast użyć jednostek, które przebywały na obrzeżach Aten, aby zdławić przewrót. Gdy król zdecydował się na ten plan, było już za późno. Dowódcy jednostek przeszli na stronę junty.

O 7.00 rano trzej pułkownicy, przywódcy puczu, podjechali pod pałac w Tatoi. Zostawili osobistą broń obstawie i weszli na pokój. Król powiedział, że ich działanie jest nie do przyjęcia.

Tego dnia pozwolono królowi spotkać się z jego generałami. Przypomnił im, że był przeciwny temu przewrotowi i poprosił o ich wsparcie. Choć generałowie wyrazili swoją solidarność z młodym królem, przecież żaden z nich nie miał już nawet broni.

Konstandinos w rozmowie z pułkownikami zażądał więc, aby chociaż na czele swego rządu ustanowili zaufanego mu polityka, Konstandinosa Kolliasa. Gdy podjechał wieczorem pod swą siedzibę, z poirytowaniem stwierdził, że pełno wokół niej czołgów



Premier Georgios Papandreu, ojciec Andeasa

Znacznie więcej mogli zdziałać Grecy za granicą, gdzie rozwinęły się greckie organizacje komunistyczne i Panhelleński Ruch Wyzwoleńczy Andeasa Papandreu, który później stał się podstawą PASOK-u.

Epilog

W kraju do poważniejszych demonstracji doszło dopiero w 1973 roku. 17 listopada studenci ateńskiej Politechniki rozpoczęli okupację uczelni. Przeciwno nim wysłano regularne wojsko, nawet czołgi. Na oczach przerażonej ludności zginęły w centrum stolicy dziesiątki młodych ludzi. Nastroje stawały się gorące. Dyktatura zastrzyła reżim. Przywództwo objął jeszcze bardziej bezwzględny generał Joannides, ale losy junty były już przesądzone.

Do jej krachu przyczyniła się nieporadna polityka pułkowników na Cyprze, która mając na celu przyłączenie go do Grecji, doprowadziła w efekcie do krwawej inwazji Turcji na wyspę w 1974 roku i zajęcia 40 % jej terytorium.

Wówczas to ostatecznie wojsko odmówiło posłuszeństwa pułkownikom przyczyniając się ostatecznie do ich klęski.

Powrót cywilnych rządów i upragnionej przez większość demokracji stał się rzeczywistością.

Opł. A. M. Leenbard

Patrz: P. Mirdagh: The Rape of Greece, Sydney 1994; R. Clogg: A Concise History of Greece, P. Johnson: Historia Grecji od roku 1917, London 1989. Cytaty pochodzą z: P. Mirdagh: The Rape of Greece

Wiosenna gama

Każdy sezon ma swoją gamę kolorów. I już tak jest, że chociaż każda z nas z nas ma swoje ulubione barwy, w których po prostu czuje się dobrze. I to przy zakupie nowych ciuchów patrzymy przede wszystkim, żeby kolorem nowego ubrania nie odróżniać się od modnej ulicy. Pierwszy detal, który nas atakuje z witryn i sklepowych półek to właśnie kolor, dopiero potem krój, czy fason kreacji. A więc dziś - o najmodniejszych kolorach.

Tym razem, choć jak zawsze w wiosennej garderobie, obrodziło pastelowymi, radosnymi barwami, są one szczególnie. Kolor, który bez wątpienia będzie królował w tym sezonie jest **różowy**. Nie jest to jednak róż delikatny, niewinny, niemowlęcy. To gama, która zaczyna się od koloru landrynkowego i sięga aż po gorący, intensywny, niemalże odblaskowy - hot pink. Kolor kiczowaty, do niedawna wyklęty, albo zarezerwowany dla małych dziewczynek. Teraz różowe jest wszystko: sukienki na ramiączkach, sweterki, bluzeczki, sandały, torebki, garsonki i eleganckie kostiumy. Różowe są nawet suknie wieczorowe z wielkim dekoltem na plecach. Różowe ciuchy są na ogół gładkie - co wyróżnia wyraźnie zastosowanie tej barwy od wszystkich innych obecnych w tym sezonie. Kolor, który jest wieczny i nieśmiertelny jest

biały. Biały kojarzy się ze sportem, z ubraniem na „po domu” i doskonałą elegancją. Biały jest, oczywiście, szalenie modny. Białe zestawy ubrań - zgodnie z zasadą „wszystko na białą” będą w tym roku podkreślać nieskazitelną elegancję, albo romantyzm leśnej rusalki. Białą elegancją będzie wsparta grubymi, lejącymi, błyszczącymi materiałami, które dodają blasku twarzy i smukłości sylwetce. Białą romantyczną skojarzoną będzie z leciutkimi i cieniutkimi „chmurkami”, spod których widać pod słońce zarys ciała. Będzie dużo bluzek - gorsetów, długich, fantastycznie namarszczonych spódnic, kombinowanie koronek i tiulu, przezroczystej gazy „topielicy”. Do tego wszystkiego obowiązują oczywiście i białe dodatki.

Na ateńskich ulicach zdecydowanie z modnych wystaw sklepowych obija

niebieskim cieniem. Blade, zgaszone błękity - to trzecia możliwość kolorystyczna tego lata. Błękit wpadający w kolor stali mogą zdobić drobne szlaczki, czy kwiatuszki, może też być gładki. Specjalny efekt wody uzyskuje się, jeśli materiał, z którego uszyta jest sukienka, czy bluzeczka, jest bardzo mięciutki i błyszczący. Kolor niebieski w tym roku lubi się bardzo z różnymi śmiesznymi dodatkami - motylami, wstążeczkami. Lubi też mieszać się z szarą stalą, z białą, i z kolorem zielonym.

No właśnie - nie można zapomnieć o

zieleni, która jest w tym sezonie wyjątkowo agresywna, albo całkiem spłowiła. Jest to seledynowa zielen pączka w pięć minut po pierwszym deszczu, ostra syntetyczna „lampa”, albo zielen wpadająca w kolor khaki. Wszystkie zresztą mogą być pomieszczone ze sobą w fantazyjne wzorki. Zielen blade, rozmyta lubi występować na błyszczącym podłożu, ale można ją skomponować z innym odcieniem zieleni.

Szarości, brązy - rzadko się zdarza, aby były tak modne na wiosnę, ale fakt jest faktem. Są strasznie modne. I do tego są całkiem seksy. Połączenia popielatego,

popielatego - purpurowego i brąznych kolorów są tajemnicze poprzez podkreślenie intrygujących zestawień faktury materiału - przezroczystym azurkiem, lejącą miękkością, zestawieniem materiałów błyszczących z koronkami.

To coś bardzo nowego i jeśli materiały są naprawdę dobrego gatunku - można ten trend bardzo ciekawie zastosować.

Biel i granat - szkolna lekcja, marynarska fantazja, poprawność i energia. To połączenie, zwłaszcza w formie paseczków, jest niezniszczalne i zawsze powraca, ponieważ dodaje uroku i poczucia świeżości. Dobre dla każdego i nie ulega przedawnieniu.



foto, Andrzej Sokulski

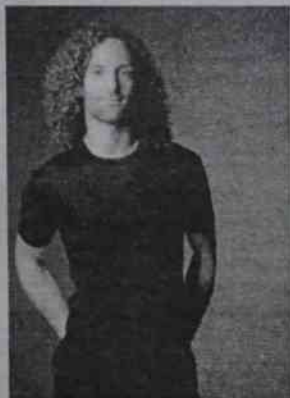
Various
„Diana Tribute”
Sony

Jak mówi tytuł – to zbieranka utworów największych wykonawców rocka, poświęconych pamięci zmarłej Lady Di. Elton John dał przykład – za nim poszli inni. Piosenki, przy których Brytyjczycy płaczą po najpiękniejszej i najbardziej ukochanej przedstawicielce królewskiego domu.

Fundacja, która powstała po śmierci księżnej Walii postanowiła sponzorować krążek CD, na który z myślą o Dianie, złożyli wykonania największych gwiazd. Podwójny album ma ostatecznie dwie części, na których znajduje się aż 36 utworów. Są znane hity, są i utory nowe, warte posłuchania. Dochód z tej płyty, oczywiście w całości ma być przeznaczony na cele filantropijne, którymi zajmuje się fundacja. Dlaczego jeszcze warto sięgnąć po ten krążek? Ano zobaczymy, co się na nim kryje: Queen, Seal, REM, Michael Jackson, Bruce Springsteen, Eric Clapton, Mariach Carey, Peter Dinklage, Celine Dion, Bee Gees, Tina Turner i wiele innych znanych nam dobrze imion. Do posłuchania dla każdego, bo któż nie myśli z nostalgią o niesprawiedliwej śmierci królowej serc.

TEN SŁODKI WIOSENNY ROCK

Świeci słońce, wieje lekki wietrzyk. Cieszymy się chwilą swobody a więc można by wrzucić jakiś lekki krążek dla poprawienia nastroju. Coś, co przywiedzie nam na myśl utwory już znane od lat, nie zmęczy lecz ukoji rozklekotane nerwy. Rytm lekko kołyszący w wiosenne popołudnie.

Kenny G
„Greatest Hits”
BMG

„Snowbird”, „Forever in Love”, „Everytime I Close My Eyes”, „Loving You”, „You Send Me”, „How Could An Angel Breek”, „Havana”, „Baby G”, „All The Way”, i inne.

Piętnaście wspaniałych utworów (niektóre w duecie z Tonim Braxtonem, inne Babyface, Frank Sinatra). To pierwsza składanka hitów w wykonaniu tego wielkiego saksofonisty. Dla każdego, kto kocha black – jazz, rhythm & pop – to wybór najlepszych kawałków ostatnich lat. Miękkie, erotyczne melodie, wprowadzające romantyczny nastrój. Pełen relaks.

Simon and Garfunkel
„Old Friends”
Sony

Nagrali dopiero pięć albumów, ale niektórzy zważyli już królami popu. Simon i Garfunkel to muzycy o najbardziej zharmonizowanych głosach w historii rocka. Ciągłe jeszcze nieodkryci przed szeroką publicznością, zbierają świetne recenzje i zapowiedzi. Od kiedy spotkali się na koncertach z grupą Carpenters brzmią jakby czyściej. I bardzo interesująco. Na tej potrójnej płycie – zbieranie znaleźć można i demos („Bleeker Street, Feuilles – O”), jak i nagrania studyjne („Blues Run The Game”, „Comfort & Joy”, „Star Carol”), czy nagrania z występów na żywo, których nie słyszeliśmy jeszcze z płyt („Blessed”, „A Church Is Burning”, „Bye, Bye Love”), są tam wreszcie znane już „Sound of Silence”, „Bridge Over Troubled Water”, „Mr. Robinson”, „El Condor Pasa”.
To po prostu piękne!

Paul Carrack
„The Beautiful World”
EMI

Paul Carrack współpracował z ACE, z muzykiem country Frankie Miller, pracował z Roxy Music, Understones, Nick Lowe, John Hiatt, Aztec Camera, Paul Young, grupami Sad Café, Smiths, Mike & The Mechanics, Squeeze i wielu innymi.

A więc jest to głos znany, choć nie z tych na szczytach wielkiej sławy. „The beautiful World” to jego ósmy album osobisty. Zawiera 10 latwych, przyjemnych dla ucha kawałków. Carrack śpiewa i gra na keyboardzie. Album przypomina trochę Style Council albo Hall & Oates. To lekki rock na pograniczu soulu.

Chris Rea
„The Blue Café”
Warner

Jest to już 17 – ty album długiej, ponad 20 – letniej, kariery Chrisa. Pierwszy był „Whatever Happened to Betty Santini”.

Od co najmniej 15 lat jego głos brzmi, jak reklama whisky. I mimo tego (a może dzięki temu) jego albumy to zawsze dobry ciekawy rock, rock dla przeciętnego ucha, ale wart ceny nowego albumu.

Chris Rea wydał nowy krążek zatytułowany „The Blue Café”.

Jest to album podobny do jego klasyki, przypomina nam płyty takie jak „Road to Hell”, „Auberge”, „On the Beach” i inne. Jest to album „do podróży”, brzmiący jak kawałki rocka z końca lat 80 – tych.

Zaczyna się, jak większość albumów Rea, na niskich obrotach – „Miss Your Kiss”, „Schadows of the Big Man” – to pełna atmosfery melodia, aby potem przejść do mocniejszych rytmów wspaniałego „Where Do We Go From Here”. Album nadaje się dla wszystkich. Na piękne chwile przeznaczyć można „Thinking of You” i „Sweet Summer Day” a także lekko bluesowe „Anyone Quite Like You”. Nostalgiczny jest też pierwszy, tytułowy singiel na płycie.

Jennifer Rush
„Credo”
EMI

Jennifer Rush ma wspaniały głos, który służy jej jako organ muzyczny i zabójcza broń. Nie musi się bardzo wysilać, żeby utrzymać się na topie.

Pozostaje od lat idolem muzyki pop.

Rush utrzymuje się na szczycie od 1985 roku (pierwszy profesjonalny krok – „Movin’”) grając lekkiego rocka.

Taki też jest album Credo. Romantyczne, miłosne ballady, kawałki pełne rytmu, nie męczące mózgu nagłymi nieoczekiwanymi niespodziankami pozwalają na relaks.

Jeśli ktoś słucha Celine Dion, Mariah Carey czy coś w tym guście – będzie to płyta, której obowiązkiem powinien posłuchać.

NOWOŚCI
PŁYTOWE

informator KA

Biuro Pośrednictwa Pracy
A.B.C.
Adres: MARNI 32, II p., pokój 24
Tel. 523 1046, 523 1994, 523 0566
MAGNATY ROZPOISKU - PROSIS EUBIATE
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PLACE
ZNAJDIEMYSZY TYLKO U NAS III
Chcemy być dla Ciebie
i Twojej rodziny i Twojej firmy
w AIenach i poza AIenach

fryzjerstwo
damsko prosimy dzwonić
męskie tel: 82 17 845
BASIA
Wszystkie usługi
w zakresie fryzjerstwa

FRYZJERSTWO ANNA
DAMSKO - MĘSKIE
I DZIECIĘCE
WYSTĘPIE UNALUD
W ZAKRESIE FRYZJERSTWA
używamy narzędzi firmy
WELLA
czynne codziennie
w godz. 17.00-21.00
ul. Juliana 79
tel. 80 42 824 na dzwonek „SKOBI”

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
prace dla kobiet i mężczyzn
„ERMIS”
Syngnina ul. WOKURESTYJU 3
tel. 32 41 144 - 32 52 096
Ofiarujemy prace dochodzące i z mieszkaniami
w AIenach i poza AIenach. Zapisujemy codziennie
ANGIELSKI
DOROSŁYCH
NACISK NA KONWERSACJE

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

LESSON 69

TRAVELLING BY PLANE

(trawelling baj plejn)

Podróżowanie samolotem

Dzisiaj powiemy sobie o podróżowaniu samolotem, aby nieco rozszerzyć nasze słownictwo.

TODAY MILLIONS OF PEOPLE TRAVEL BY PLANE.

(tudej milions of pipl trawel baj plejn)
Dzisiaj miliony ludzi podróżują samolotami.

IN AMERICA MORE PEOPLE TRAVEL BY PLANE THAN BY TRAIN, BECAUSE IT IS SUCH A BIG COUNTRY.

(in ameryka mor pipl trawel baj plejn dan baj trejn bikos it is sacz e big kantry)

W Ameryce więcej ludzi podróżuje samolotem niż pociągami, ponieważ jest to tak wielki kraj.

IN EUROPE MOST FLIGHTS ARE INTERNATIONAL FLIGHTS, BECAUSE THE COUNTRIES ARE MUCH SMALLER.

(in juroup moust flajts ar intermejszionaln flajts, bikos the kantrys ar macz smoler)

W Europie większość lotów jest międzynarodowa, dlatego, że kraje są dużo mniejsze.

ENGLISH IS THE INTERNATIONAL LANGUAGE OF THE AIR.

(inglisz is de intermejszional langlidz of de ea)

Angielski jest międzynarodowym językiem w powietrzu.

ALL PILOTS HAVE TO SPEAK ENGLISH, SO THAT OTHER PILOTS AND THE AIR TRAFFIC CONTROLLERS CAN UNDERSTAND THEM.

(ol pajlots hew tu spik inglisz sou dat ader pajlots end ea trafik kontrolers ken anderstand dem)

Wszyscy piloci muszą mówić po angielsku, tak aby inni piloci i kontrolerzy światła ruchu mogli ich zrozumieć.

SO, THEN A GREEK PLANE LANDS IN SPAIN, THE PILOT AND THE AIR TRAFFIC CONTROLLERS WILL TALK TO EACH OTHER IN ENGLISH.

(sou, ten e grik plejn lends in spejn, de pajlot end de ea trafik kontrolers il toik tu icz ader in inglisz)

A więc, kiedy grecki samolot ląduje w Hiszpanii, pilot i kontrolerzy ruchu powietrznego będą mówić do siebie po angielsku.

ENGLISH IS ALSO VERY USEFUL LANGUAGE FOR ALL THE AIR PASSENGERS.

(inglisz is also wery jusful lenglidz for ol de ea pasandżers)

Angielski jest również bardzo użytecznym językiem dla wszystkich powietrznych pasażerów.

ALL CHECK-AND-CLERKS MUST SPEAK ENGLISH AND ALL ANNOUNCEMENTS ON PLANES MUST BE GIVEN IN ENGLISH.

(ol czek-in-klersk masz spik inglisz end ol enaunsmnts on plejn masz bi giwen in inglisz)

Wszyscy celnicy muszą mówić po angielsku i wszystkie ogłoszenia muszą być podawane po angielsku.

SO, FOR EXAMPLE, IF A PLANE IS TRAVELLING FROM GERMANY TO BRAZIL, THE ANNOUNCEMENTS WILL BE GIVEN IN GERMAN, PORTUGUESE AND ENGLISH.

(ol czek-in-klersk masz spik inglisz end ol enaunsmnts on plejn masz bi giwen in inglisz)

Wszyscy celnicy muszą mówić po angielsku i wszystkie ogłoszenia muszą być podawane po angielsku. SO, FOR EXAMPLE, IF A PLANE IS TRAVELLING FROM GERMANY TO BRAZIL, THE ANNOUNCEMENTS WILL BE GIVEN IN GERMAN, PORTUGUESE AND ENGLISH.

BRITAIN'S TWO MAIN AIRPORTS ARE NEAR LONDON.

(brytens tu mein eaports ar nijer london)

Brytyjskie dwa główne lotniska są blisko Londynu.

THE BIGGEST IS HEATHROW, WHICH IS WEST OF LONDON.

(de bigest is hitrou, licz is test of london)

Największy jest Heathrow, które jest na zachodzie Londynu.

THE OTHER AIRPORT IS GATWICK, WHICH IS SOUTH OF LONDON.

(de ader eaport is gatlik, licz is saut of london)

Innym lotniskiem jest Gatwick, które jest na południe od Londynu.

THE BIGGEST AIRPORT OUTSIDE LONDON IS MANCHESTER IN THE NORTH OF ENGLAND.

(de bigest eaport autsajd london is manczester in de nort of ingland)

Największym lotniskiem na zewnątrz Londynu jest Manchester w północnej Anglii.

BRITAIN'S BIGGEST AIRLINE IS BRITISH AIRWAYS, BUT THERE ARE A LOT OF SMALLER AIRLINES, TOO LIKE VIRGIN AIRWAYS, DANAIR AND BRITISH MIDLAND.

(brytens bigest earlajn is britisz erlejs, bat der ar a lot of smaler earlajns tu, lajk werdżyn erlejs, danea end britisz midlend)

Największą brytyjską linią lotniczą jest British Airways, ale jest tam dużo mniejszych linii, także jak Virgin Airways, Danair i British Midland.

Tyle na dzisiaj!
Przyjemnej nauki!

Teresa Sitek

Lektor języka angielskiego

VOCABULARY:

TRAVEL (trawel) - podróżować
MORE (mor) - więcej

SUCH A BIG (czas e big) - taki duży
FLIGHT (flajt) - lot

TRAFFIC CONTROLLERS (trafik kontrolers) - kontrolerzy ruchu

ALSO (olso) - również
USEFUL (jusful) - użyteczny

ANNOUNCEMENT (enaunsmnt) - ogłoszenie
MAIN (mein) - główny

WEST (test) - zachód
EAST (ist) - wschód

SOUTH (saut) - południe
NORTH (nort) - północ

Tydzień

z Kurierem Ateńskim

113 dzień

Kwiecień

23

CZWARTEK THURSDAY

Ilony, Jerzego

urodził się Max Karl Planck, fizyk niemiecki (1858)

114 dzień

Kwiecień

24

PIĄTEK FRIDAY

Παρασκευή

Aleksa, Grzegorza

urodził się Samuel Linde, leksykograf, pedagog (1771)

115 dzień

Kwiecień

25

SOBOTA SATURDAY

Σάββατο

Jarosława, Marka

urodził się Ella Fitzgerald, śpiewaczka jazzowa (1918)

116 dzień

Kwiecień

26

NIEDZIELA SUNDAY

Κυριακή

Marii, Marzeny

urodził się Jan Pietrzak, satyryk (1937)

117 dzień

Kwiecień

27 PONIEDZIAŁEK MONDAY

Δευτέρα

Anastazego, Teofila

urodził się Fryderyk Jagiellończyk, król polski (1468)

118 dzień

Kwiecień

28

WTOREK TUESDAY

Τρίτη

Ludwika, Piotra

urodził się Jan Izidor Sztudynger, poeta, tłumacz, satyryk (1904)

119 dzień

Kwiecień

29

ŚRODA WEDNESDAY

Τετάρτη

Bogusława, Roberta

urodził się Hirohito, cesarz Japonii (1901)

ŻYCZENIA IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA

25 kwietnia - to dzień, w którym Daniu Elizabet Pulu - Hatzarsenis obchodzi swoje Imieniny. Z tej okazji Moc Najserdeczniejszych, z głębi serca płynących życzeń,

składają: Katarzyna J., Andrzej J. oraz przyjaciele.

informator KA

GINEKOLOG Georgios Kotulas

Ad. dr med. POŁOŻNIK były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

Przyjmuje: poniedziałki w godz. 18.00-20.00
środy i czwartki

Amelokipi, ul. Mesogion 6, Ilp.

tel. gab. 77 96 143

tel. dom. 80 29 871

tel. kom. 093 330 989

LEKARZ DENTYSTA Panagiotopoulos Markos

Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
specjalista protezy

Przyjmuje codziennie od godz. 10:00 do 19:00

NA UL. KIFISIAS 131, Ilp.

tel. 69 21 916
094 844666

W celu wygodniejszego wizyty proszę dzwonić w godz. 15-21

Twoja Reklama

GAZETA UKAZUJE SIĘ W KAŻDĄ ŚRODĘ: reklamy i ogłoszenia prosimy zgłaszać do poniedziałku każdego tygodnia. Zapraszamy

KURIER ATEŃSKI
tel. 64 50 859 fax 69 25 969
e-mail: kurier@promethius.lol.gr

LEKARZ STOMATOLOG Aleksandra Kotula - Pachigian

absolwent Akademii Medycznej w Warszawie

HALANDRI, Pl. DUROU

ul. IRODOU ATTIKOU 1

tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547

tel. kom. 094 58 22 56

przyjmuje codziennie 17.30-20.30

WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30

Dr. Aleks. Pachigian - gabinet przy Muzeum Narodowym i art. 480

Lekarz - Ginekolog Nikos Prokopiju

ul. Aristofanos 31, HALANDRI

68 16 386 - 68 15 032

Szpital "Mitera" tel: 68 69 000

tel. kom.: 094335105

bardzo tanio dla Polaków

dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

JANIS HATZIARSENIS GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Absolwent W. we Wrocławiu Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "LITO"

GABINET: KUKAKI

ul. MATROU 15

tel. 92 19 755

tel. dom. 99 56 458

tel. kom. 094 45 77 82

Lekarz-Chirurg-Dentysta JOANNA DUWRY

przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 13.00-21.00

adres: IOANNOU SOUTSOU 3. Ilp.

na wysokość 63 ALEKSANDRAS STR.

tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA Petros Kotulas

Przyjmuje: codziennie od 16.00-20.00

AMBELOKIPI ul. Mesogion 6, Ilp.

tel. gab. 74 87 608

tel. dom. 61 41 860

tel. kom. 094 64 20 75

(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

Horoskop

BARAN (21.03-20.04)



Najważniejszą rzeczą jest teraz zachowanie spokoju i zimnej krwi. Jeśli nie podejmiesz żadnych nieprzewidywanych i chaotycznych działań - a na to właśnie liczy konkurencja - zakończysz całą sprawę z tym samym stanem posiadania, z jakim go zacząłeś.

Uważaj tylko, aby nie dać się ponieść nerwom. To mogłoby wszystko zepsuć. Powinieneś wykazać nieco taktu i dyplomacji. Wszystko to, nad czym teraz pracujesz, jest niezwykle delikatnej materii i każda, nawet najmniejsza sprzeczka obróciłaby Twoje plany wniwecz. Harmonia i współdziałanie to podstawa sukcesów, nie zapomnij więc o tym i nie daj ponieść się emocjom.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Panna

BYK (21.04-21.05)



Choć wydawało Ci się, że będziesz miał teraz więcej pracy niż zazwyczaj, nadchodzące dni będą raczej spokojne, żeby nie powiedzieć - nudne. Zajmij się realizacją swoich obowiązków i nie pozwól nikomu wejść sobie na głowę. Wykonywanie za innych ich obowiązków nie jest chyba szczytem Twoich możliwości. Choć rankami możesz odczuwać pewien niepokój, już koło południa będziesz w dobrej formie. Sprawa powierzona Ci do załatwienia przez przełożonych, pochłonie bez reszty całą Twoją uwagę, lepiej więc, zanim weźmiesz coś nowego, zastanów się.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Lew

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Jeśli uda Ci się załatwić to, co teraz zamierzasz, będzie to raczej sprawa przypadku i szczęścia niż pracowitości i logicznego myślenia. Pamiętaj tylko, by nie ufać tak bezkrytycznie wszystkim wokół, gdyż ktoś może próbować Cię oszukać. Piłnuj swych interesów najlepiej jak potrafisz. Musisz też starannie dobrać sobie partnerów, gdyż w przeciwnym wypadku realizowane właśnie zadanie może zakończyć się fiaskiem. Przemyśl starannie krok po kroku i nie próbuj zdobyć wszystko od razu.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Ryby

RAK (22.06-22.07)

Choć podejrzenia, jakie żywisz w stosunku do najbliższej osoby są najprawdopodobniej całkowicie nieuzasadnione, zdołasz się na szczerą rozmowę i wyjaśnij trapiące Cię wątpliwości. Zobaczysz, że zaraz poczujesz się lepiej, a tak zdręczasz się tylko i niepokoisz. Czy nie lepiej załatwić całą sprawę szybko i bezboleśnie? Choć będziesz miał teraz wiele pracy, nie sprawi Ci ona żadnych kłopotów. Z przyjemnością i zaangażowaniem zrobisz to, co do Ciebie należy, i wieczorem, wolny od wszelkich trosk, skoncentrujesz się na swoim życiu towarzyskim. Spotkanie znajomego powinno poprawić Ci nastrój.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Koziorożec



LEW (23.07-23.08)

Nadchodzące dni będą raczej spokojne i niezbyt męczące, postaraj się więc nadrobić zaległości, tak, by móc wreszcie załatwić wszystkie sprawy na bieżąco. Rozmowa z kimś bliskim pozwoli Ci spojrzeć na minione wydarzenia z zupełnie innej strony. Być może uda Ci się zrozumieć to, co do tej pory wydawało się być niejasne. Pozwól, aby każdy robił to, no co ma ochotę. Każda próba narzucenia swej woli może skończyć się nieprzyjemną awanturą, lepiej więc ogranicz się do propozycji i sugestii. Krzykiem nie tylko niczego nie osiągniesz, lecz jeszcze zrazisz swoich najbliższych, a wtedy nie masz najmniejszych szans na sukces.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Waga



PANNA (24.08-23.09)

Uważaj, bo możesz zawieść się teraz na kimś, kogo niedawno poznałeś i kto zaczął stawać się dla Ciebie bardzo ważny. Choć realizowane właśnie przedsięwzięcie jest tak skomplikowane, iż sam nie potrafisz sobie ze wszystkim poradzić, postaraj się nieco uważniej wybierać współpracowników, by móc później na nich liczyć. Zwróć uwagę na to, co inni mają Ci do powiedzenia. Twoje rozeznanie w sytuacji może okazać się niewystarczające, tak, że podjęte w najbliższym czasie decyzje będą wymagały konsultacji z kimś nieco bardziej zorientowanym. Zamiast zdręczać się wątpliwościami - działaj.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Wodnik



WAGA (24.09-23.10)

Nie pal za sobą mostów. Nawet jeśli jesteś całkowicie pewny swoich racji postępuj tak, by w razie niepowodzenia nie stracić zbyt wiele. Szybko zmieniająca się sytuacja wymagać będzie od Ciebie dużo uwagi i precyzji postępowania, jeśli jednak nie potkniesz się na jakimś głupstwie, efekty finansowe wynagradzają Ci poniesiony trud. Skup się na tym, co robisz i nie pozwól nikomu wyprowadzić się z równowagi. Jeśli zachowasz spokój, nic nie będzie w stanie przeszkodzić Ci w osiągnięciu założonego celu. Spotkanie z dawno nie widzianym przyjacielem sprawi, że popadniesz w nieco nostalgiczny nastrój.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: By



SKORPION (24.10-22.11)

Dzięki posiadanym informacjom potrafisz teraz działać spokojnie i precyzyjnie. Jeśli nie stracisz głowy i poprowadzisz całą sprawę do szczęśliwego zakończenia, możesz liczyć na przychylny przebieg, co będzie miało niebagatelne znaczenie przy najbliższej podwyżce. To powinny być bardzo udane dni. Na pierwszy plan wysunie się teraz Twoje życie osobiste. Jeśli nie jesteś zaangażowany w jakiś trwały i sprawiający Ci satysfakcję związek uczuciowy, masz obecnie szansę na spotkanie kogoś kto w przyszłości może stać się dla Ciebie najważniejszy. Jeśli chcesz odnieść sukces, zachowuj się swobodnie i naturalnie. Żadnych pól.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Rak



STRZELEC (23.11-22.12)

Zaangażujesz się teraz w sprawę, która, choć nie dotyczy Cię bezpośrednio, może mieć znaczący wpływ na Twoje dalsze życie. Jeśli oprzesz się na swojej intuicji, sprawi to, że Twoje działania cechować będzie niewiarygodna wręcz skuteczność. Tylko nie próbuj osiągnąć od razu zbyt wiele. Twoje samopoczucie jest już znacznie lepsze, co ułatwi Ci podjęcie kilku ważnych decyzji w sprawach zawodowych. Drobnym konfliktem z najbliższymi może nieco popsuć Ci humor, postaraj się więc załagodzić nieporozumienia, nawet jeśli musiałbyś zdobyć się na znaczne i nieprzyjemne ustępstwa.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Panna



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Pod żadnym pozorem nie próbuj iść teraz na skróty. Niektóre kwestie wymagają spokojnego, odpowiedzialnego traktowania, gdyż w przeciwnym wypadku nie przyniosą pożądanych efektów. Jeśli właściwie ocenisz sytuację i nie pozwolisz, by zawiadnęły Tobą emocje, odniesiesz sukces. Na pewno warto się o to postarać. Musisz zacząć myśleć rozsądnie, bo inaczej zmarnujesz to, co udało Ci się teraz osiągnąć. Interes, który uważasz za absolutnie pewny i bezpieczny może okazać się nagle całkiem ryzykowny, a nawet niezgodny z prawem. Postaraj się więc uzyskać jak najlepsze rozeznanie w sytuacji, gdyż później możesz żałować, że byłeś niedbały.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Baran



WODNIK (21.01-20.02)

Przyjdzie Ci teraz stawiać czoła wielu przeciwnościom. Nic nie będzie się układało tak, jak planowałeś i w pewnym momencie możesz poczuć się zawiedziony i rozczarowany. Wiedz jednak, iż jest to tylko chwilowy kryzys. Jeśli przezwycięzysz apatię, większość spraw okaże się łatwiejsza do załatwienia, niż przypuszczałeś. Tylko się nie poddawaj. Jeśli chcesz wystąpić teraz w roli rozjemcy, nie tylko nie wywiążesz się z podjętego zadania, lecz możesz jeszcze skompromitować siebie i bliską Ci osobę. Nie wtrącaj się więc w cudze sprawy, gdyż skończy się to wyjątkowo nieszczyśliwie.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Bliźnięta



RYBY (21.02-20.03)

Masz ochotę na zrobienie czegoś zupełnie innego, niż to, czym zajmowałeś się dotychczas. Uważaj jednak, by nie zaplatać się w jakąś nieprzyjemną aferę, z której nie będziesz umiał potem wyrwać. Jeśli nie chcesz ponieść większych strat, zaufaj swemu zdrowemu rozsądkowi i trzymaj się z dala od hazardzistów. Praca nie sprawi Ci teraz kłopotów. Nawet w niezwykle trudnych sprawach będziesz podejmował właściwe decyzje. Postaraj się załatwić obecnie to, co do tej pory wydawało się przekraczać Twoje siły. Jeśli się postarasz, nie powinieneś mieć większych problemów z osiągnięciem założonego celu.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Strzelec

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
JORGOS SIROS
ANO PATISIA
przysięga: ul. SARANTAPOROU 1 & PATISION 335
od poniedziałku do piątku 150m. od stacji metra Ag. Eleftherios
w godz. tel. gab. 21 11 007
18.00-22.00 tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Lekarz Pediatra
Elisabet Puli
absolwentka A.M. we Wrocławiu
tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58
wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

DERMATOLOG
Serafin Prodromidis
Estetyka twarzy
laser - upiękranie
przysięga codziennie
w godz. 18.00-21.00
PI. KYPELIS, FAIDRIADON 2, IIp.
tel. 86 22 881

Izabela Tomczak (IZAMIAA TOMCZAK)
LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PLUC I SERCA)
przysięga w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIAS)
dojazd: wysiadamy ANO ELIAPOLI
GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 110m

CENTRUM
MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE
DR. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
endokrynologiczne
(hormonalne)
DR. Fotopoulos Stawros
Ginekolog - Położnik
wykonuje badania:
Test PAP
ultrasonograficzne (USG)
Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machis Analatou 59
tel. 90 10 124

LEKARZ - DENTYSTA
EFTHIMIADOU ELENi
Przysięga od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokrates 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas Xamis
DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk
Specjalne ceny dla Polaków
Przysięga codziennie
w godz. 9.00-13.00, 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. **KATO PATISJA**
20 29 787 ul. **KAFTANDZOLU 35**
20 14 913 (KAFANTZOLU) (parter)

KOSTAS ZACHARAKIS
Neurolog - Psychiatra
ul. Dimit. Soutsou 41, Ambelokipi
Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127
stres, depresja
problemy alkoholowe, psychiczne
Wizyty po wcześniejszym
uzgodnieniu telefonicznym

Święcone w Atenach

Nie jest prosto przenieść do Grecji nasze polskie tradycje wielkanocne. Kraj ten, jakże odległy od naszego, posiada swą własną kulturę i związane z nią zwyczaje paschalne. Z pewnością jednak, wierny wartościom wyniesionym z rodzinnych domów, zaadoptowaliśmy w Helladzie, jeden z naszych cennych obyczajów wielkanocnych - święcenie jada.

Od wieków Wielka Sobota była dniem, w którym błogosławiono pokarmy. W

przeszłości święcono się wszystkie potrawy przygotowane na wielkanocne śniadanie (a trzeba przypomnieć, że stoły zwłaszcza u bogaczy uginały się pod ciężarem pieczonych na różnie tusz wołowych, szyniek, kiełbas, nadziewanych prosiąt, ogromnych bab, smakowitych mazurków oraz szlachetnych trunków). Dlatego też nosiło ono miano „święconego”.

Pokarmy, przepięknie ustawione na wspianiale ustrojonym stole, wokół którego gromadzili się domownicy, czekały na przybycie księdza. Biedniejsi mieszkańcy wsi, ustawiali swe zapasy na centralnym placu osady lub pod krzyżami bądź kapliczkami.

Zwyczaj święcenia jada w kościołach, jest znacznie późniejszego pochodzenia i wywodzi się ze wsi. Ludzie, układając w wielkich, wysłanych białą serwetą koszach swe zapasy, nieśli do Bożego Domu wszystko lub prawie wszystko, co sobie na święta przygotowali.

Obecnie natomiast, zarówno na wsiach jak i



Święcenie pokarmu w Wielką Sobotę w Polskim Kościele przy ul. Michail Voda w Atenach

w miastach, zanosimy do kościoła zaledwie małe, symboliczne koszyczki. Najczęściej umieszczamy w nich jajka, kawałek chleba oraz wędliny i sól. Konieczny jest również baranek, będący znakiem Chrystusa Zmartwychwstałego. Przez cały sobotni dzień, mijają się na ulicach i przed świątynią ludzie zmierzający lub powracający ze „święceń”. Towarzyszą im radosne dzieci,

które z przejęciem dzierżą swe koszyczki z pokarmem.

Ta nasza piękna tradycja, gładko wkomponowała się w tutejszy, paschalny klimat. Podobnie w latach ubiegłych, również i podczas tegorocznych Świąt, w Atenach, w kościele katolickim przy ul. Smyrnis, polscy kapłani błogosławili przyniesiony przez wiernych pokarm.

ŚLUBY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH

**DNIA 20 KWIETNIA 1998 ROKU
ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:**

Monika Krzykawska - Ryszard Jarosz,
Agnieszka Nowak - Janusz Kościelski,
Bożena Stelmach - Kazimierz Kawalerski,
Bożena Miśkowiec - Rafał Wójtowicz,
Magdalena Cichoń - Tomasz Jedut,
Agnieszka Żyła - Rafał Borowiec, Areta
Suder - Mariusz Wójcik, Monika Rańko -
Ryszard Remfeld



CHRYZTY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 19 KWIETNIA 1998 ROKU

W POCZET WIERNYCH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ZOSTAŁY
PRZYJĘTE NASTĘPUJĄCE DZIECI: Kamil - Piotr Bagiński, Izabela

Piechocińska, Mateusz - Michał

Żywczak, Patrycja - Nikolettta Skiba,

Kamil - Mateusz Patys, Nikolettta -

Martyna Targońska, Paweł -

Zygmunt Kopczak, Łukasz Bianach,

Sara - Eleni Gromadzka, Mateusz -

Maciej Orzechowski, Anita - Athina

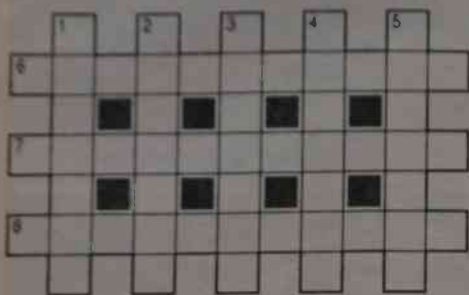
Mazur, Sylwia - Stella Staroń, Sebas-

tian - Orestis Andrzejewski

usługi video
Art photography
wesela
chrzty
inne uroczystości
STUDIO NIKOS TERESA
tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 87 13 38, 094 30 20 66



KRZYŻÓWKA



Pierwsze i ostatnie litery odgadniętych wyrazów są samogłoskami.

Poniżej:

- 6) niebieska farba.
- 7) mówienie o kimś nieprawdy, szkalowanie.
- 8) uczy się samodzielnie, ale zdaje egzaminy przed komisją.

Pionowo:

- 1) zaulek.
- 2) solenizantka z 3 stycznia.
- 3) jezioro na Półwyspie Kolskim (anagram wyrazu nadmiar).
- 4) kraina wiecznej szczęśliwości.
- 5) zbieranie informacji na określony temat.

Zbigniew Tatar

REBUS ANAGRAMOWY



3-wyrazowy, o początkowych literach: K. - O. A.

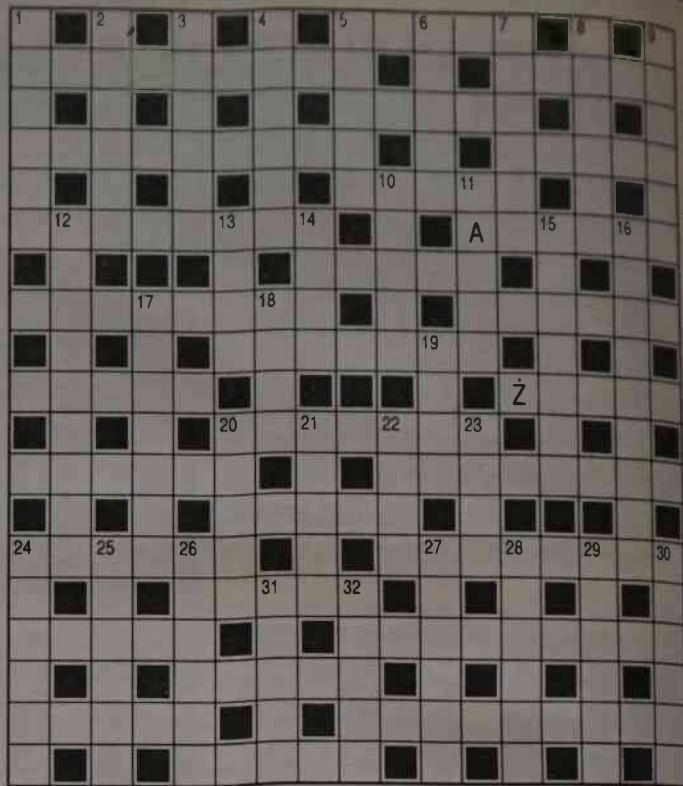
Zdzisław Jagodziński
Rys. Krawant

krzyżówka

Każdy wyraz poziomy (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą objaśnienie. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające samogłoskę Y.

Poziomo (miejsce wpisywania do odgadnięcia):

- A) podpisany przez „życiowego” (6).
- B) stolica Katalonii (9).
- C) drewno brzozy i topoli (8).
- Ć) gwóźdź z szeroką, płaską główką (5).
- D) stworzyła rzędiwą Barbarę i pracowitego Bogumiła (9).
- E) jedno z imion Poe (5).
- F) przemienia kranówkę w czystą wodę (5).
- G) bez grosza przy duszy (5).
- H) sawannowy padliniożerca (5).
- I) byt, życie (9).
- J) zwiastun wiosny (8).
- K) pęcznieje w banku (5).
- L) dłuższa od Sekwany (5).
- Ł) umożliwia przesyłanie sygnału z punktu do punktu (5).
- M) szybka w lustrzance (7).
- N) wydzierżawienie (5).
- O) topiona słonina ze skwar-kami (6).
- Ó) achteł, ośmina (5).
- P) sztuczne włosy (6).
- R) pod choinką dla niegrzecznego dziecka (5).
- S) dogląda koni (8).
- Ś) następstwo ukąszenia przez muchę tse-tse (8).
- T) autor „Przygód Hucka” (5).
- U) prowadzi do kompromisu (9).
- W) autor powieści „Zaklęte re-wiry” (7).
- Z) kontur postaci we mgle (5).
- Ż) koń do trzech lat (6).
- Ż) szton, liczman (5).



Pionowo:

- 1) hultaj, nicpoń.
- 2) kartoflane pasieczki.
- 3) żołnierz w niewoli.
- 4) znak zodiaku artystów.
- 5) ruchome drzewce na maszcie; rożec.
- 6) pacynka.
- 7) tarty na ćwikłę.
- 8) po zwrotce w piosence.
- 9) koi rany.
- 10) oznaka, symptom.

- 11) pomost przeładunkowy.
- 12) na wsch. od Łaricuta.
- 13) żelastwo.
- 14) siostra Baala.
- 15) krawędzie przedmiotu.
- 16) prądnica w motocyklu WSK.
- 17) meduza z Bałtyku.
- 18) film z Lindą.
- 19) część oddawana bóstwu.
- 20) do długopisu.
- 21) porcja żywności.

- 22) szkic literacki.
- 23) państwo w Azji.
- 24) na mizerię.
- 25) miłośka, flirt.
- 26) część stadionu.
- 27) sztaba u drzewi.
- 28) włókno poliamidowe.
- 29) mieszkaniowiec Rygi.
- 30) upojny zapach.
- 31) farba wodna.
- 32) 3 minuty boksu.

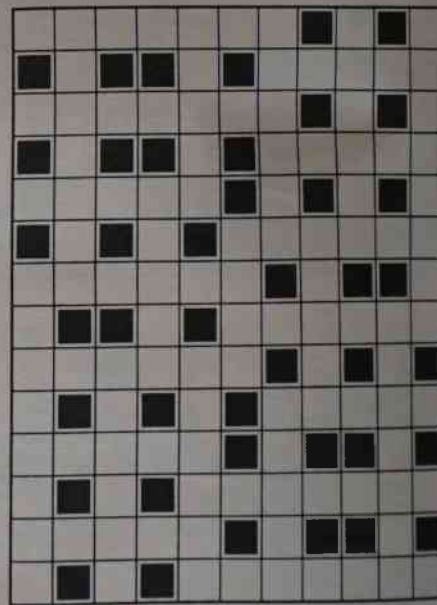
Stanisław Gomuła

SYLABA
ZA SYLABĄ

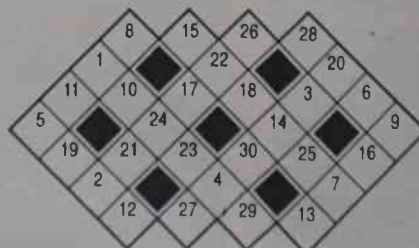
Do diagramu należy wpisać 2-sylabowe wyrazy (poza jednym wyrazem pisany dużą literą są to rzeczowniki pospolite). Podany zestaw zawiera po jednej sylabie ze wszystkich wyrazów. Żadna z sylab się nie powtarza. W rozwiązaniu wystarczy podać słowa kończące się samogłoską.

Sylaby (alfabetycznie): a * ar * boj * brzask * ce * chrzci * cza * fa * flo * grab * kard * krze * kuch * łącz * mak * os * ot * pój * rik * rop * ry * trakt * wel * wilż * zbro * zo * zaj.

Arkadiusz Dybała



UKOŚNIK - SZYFR



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Wszystkie litery, napisane kolejno od 1 do 30, utworzą rozwiązanie – myśl oraz inicjał imienia i nazwisko autora.

Prawoskońcie:

- 15) wełna kóz angorskich (pisownia oryginalna).
- 28) opinia.
- 1) włócznia o krótkim drzewcu i wąskim grocie.
- 5) miasto w Chinach, ośrodek administracyjny prowincji Szensi.

Lewoskońcie:

- 8) król Itaki, mąż Penelopy.
- 26) film Janusza Morgensterna.
- 20) naukowiec badający równowagę ciał poddanych działaniu sił.
- 9) imię Bogarde'a, angielskiego aktora („Zmierzyć bogów”).

Roman Wróblewski

Z	A	P	M	A	B	I	Ż		D	Z	A	C	D	J	A	F
		S	E		C	J	A	J	R	E	L	A	U		E	R
K	S	Y	T	T	N	A	B	R	A	J		J	M	W	I	O
W	Y	C	I	O		Ę	O	K	K	S	A	K	A	P	I	
A	Z	H	Y	N	M	S	T	R		C	H	U	D	R	R	
S	N		B	I	Z	M	Ę	Y	C		Z	S		A	J	E
E	N	P	I	E	M	U		C	J	A	A	N	A		D	E
		A	Z	D	W	G	S	I	Z	Ł	U	C	Z	N	I	K
A	Y	T	S	T		A	T	E	R	A	K		O	I	A	O
S	Z	A		L	A	M	R	B	E	I	L	A	T	E		S
O	C	J	U	A	T	W	A	R	Z	W	S	D	E	N	R	M
B		S	T	W		C	M	U	O	C	Z	E		I	N	Y
Y	K	O	A	B	S	Z	P	A	N	I	E	K	T	E	Y	K

Z diagramu, w którego pustych kratkach pominięto litery, należy wykreślić odgadnięte wyrazy, znajdujące się w rzędach pionowych i poziomych, i tworzące krzyżówkę. Pozostałe, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – aforyzm Jeanne Antoinette de Pompadour.

- * pewność siebie
- * — Padewski, wzywany, gdy coś się zapodzieje
- * martensy, markowa wy-tarta kurtka, odpowiednia fryzura — dla załomponowania równieśnikom
- * rzemieślnik wyrabiający kusze
- * woleje w tekturze
- * mleczko kauczukowe
- * goniec w szachach
- * wprowadzanie pennej miodu do grona męzatek
- * tkanina na szalotki
- * koronkowa ozdoba mi-skiej koszuli
- * 28,35 g
- * wznieśność, potrzebująca w odcie lub tragedii

- * czynność wykonywana przez dzika
- * bezkrytyczne naśladowanie

WYKREŚLANKA

- * 1067 m
- * zaczyna
- * słaba inscenizacja kłopotliwej sztuki
- * obszedł pół świata
- * niechętność w pracy
- * ozdobny talerz na nożce
- * bożek, bożyszcze
- * ma wielkie oczy
- * do czyszczenia futry
- * imię stworzyciela świata w islamie

- * przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji
- * gdy chce się pić
- * szalony krojczy z „Milczenia owiec”
- * alfabet niewidomych
- * walny — partii
- * czerstwa lub pokerowa
- * awantura, chryja
- * „... cienia”, powieść Josepha Conrada
- * wyniosłość, pycha
- * pasemko włosów
- * bogactwa naturalne państwa
- * harda pewność siebie
- * brzoń Wołodyjowskiego
- * gwałtowne pragnienie

Tadeusz Olejarczyk

Przysmaki Kuchni Greckiej

Przysmak w pięć minut

Współczesna kobieta nie może codziennie spędzać w kuchni długich godzin. Ale przecież nie znaczy to, że nie może gotować smacznie i efektownie. Wspaniałe danie w pół godziny, zachwycająca przystawka w pięć minut? Wszystko jest możliwe. Spróbujcie same!

Kurczak z przyprawami

Czas przygotowania: 5 minut (+20 minut oczekiwania)
Pieczenie: 20-25 minut

Składniki dla 4-6 osób:

6 filetów z kurczaka (bez skóry i kości)
200 g jogurtu
sól
pieprz
dość duża ilość łagodnej papryki (przyprawy)
4 łyżki startego sera
łyżka tymianku
zielona cytryna pokrojona w plasterki
2 łyżki oliwy z oliwek
listki tymianku do przybrania



Sposób

wykonania

Do brytfanki wkładamy filety z kurczaka, soląc je i pieprząc. Dodajemy jogurt, tarty ser i tymianek, mieszając wszystko. Pozostawiamy danie w lodówce na 20-30 minut, a następnie posypujemy je papryką i polewamy olejem. Polrawę piecemy 20-25 minut w temperaturze 220 st. C., aż filety z kurczaka nabiorą koloru. Przybieramy je plasterkami cytryny i podajemy je z ryżem lub z warzywami.

Cielęcina z warzywami

Czas przygotowania: 15 minut
Pieczenie: 20 minut

Składniki dla 4 osób:

60 dkg chudego mięsa cielęcego
3-4 małe kabaczki
30 dkg zielonej fasolki
2 papryki
4 łyżki margaryny lub oleju
2 dojrzałe pomidory (obrane ze skóry i pokrojone w kostkę)
2 krople czerwonego tabascu
łyżka magi
kostka rosółu (wołowa lub warzywna)
szklanka białego wina
sól
pieprz



Sposób wykonania:

Kroimy mięso na cienkie pasma i posypujemy solą i pieprzem. Kroimy kabaczki, paprykę (po uprzednim oczyszczeniu) w plasterki, fasolkę w kawałki. Rozgrzewamy margarynę lub olej i podsmażamy mięso przez około 6-7 minut. Dodajemy kabaczki, fasolkę, pomidory i kontynuujemy smażenie przez 4-5 minut. Gasimy, dodając magi, wino, tabasec i kostkę rosółu. Solimy i pieprzymy. Trzymamy danie na ogniu 5 minut, czekając na wyparowanie płynów. Podajemy natychmiast.

Wędzona wieprzowina w sosie pikantnym

Czas przygotowania: 10 minut
Smażenie: 15 minut

Składniki dla 4 osób:

8 cienkich plasterów wędzonej rolady wieprzowej
mała łyżeczka masła
drobno pokrojona cebula
3 łyżki whisky
łyżka magi
200 ml śmietany
10-12 ziaren zielonego pieprzu
lewandą
5 dkg stopionego sera rokofor
sól
pieprz

Sposób

wykonania:

Rozgniatamy pieprz. Na teflonowej patelni rozgrzewamy masło i podsmażamy plasty wędzonej wieprzowiny. Wymujemy je następnie z patelni i wrzucamy cebulę i pieprz. Kiedy cebulka zmięknie, dodajemy whisky i magi, dobrze mieszając. Dodajemy śmietanę i lewandę, rokofor, odrobinę soli i pieprzu, podgrzewając sos do momentu, aż stanie się jednolitą masą. Tak przygotowany sos podajemy z wieprzowiną.



Omlet z drobiowymi wątróbkami

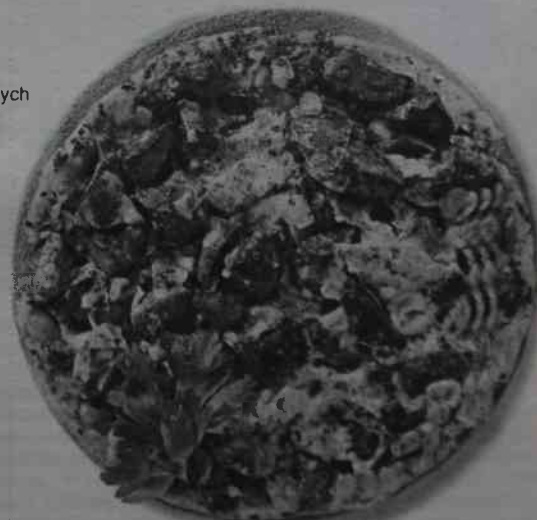
Czas przygotowania: 15 minut
Smażenie: 5-6 minut

Składniki dla 4 osób:

5 jajek
6 oczyszczonych i wymytych wątróbek drobiowych
3 łyżki tartego sera
drobno pokrojona świeża cebula
ząbek czosnku
łyżka drobno pokrojonej pietruszki
2 łyżki koniaku
3 łyżki warzywnego rosółu
2 łyżki mleka
2 łyżeczki masła
2 łyżki oliwy z oliwek
sól
czarny pieprz

Sposób przygotowania:

Na patelni podsmażamy przez 5-6 minut cebulkę wraz z ząbkiem czosnku, łyżką oleju i rosółkiem. Wymujemy czosnek, dodajemy masło, pokrojone w drobne kawałki wątróbki, smażąc wszystko na wolnym ogniu przez 2-3 minuty. Solimy danie i pieprzymy, gasząc następnie ogień. Posypujemy połową przygotowanej pietruszki. Ubijamy jajka z tartym serem, dodajemy usmażone wątróbki, mleko, przyprawiając solą i pieprzem. Smażymy omlet, używając pozostałą część oliwy. Posypujemy go pozostałą pietruszką i podajemy. Możemy podać je również z przysmażanym na maśle szpinakiem.



Życzymy smacznego !!!

Niemcy promują swoją kandydaturę

14.6. Frankfurt - Niemiecki Związek Piłki Nożnej (DFB) postanowił przeznaczyć 20 mln DM na kampanię reklamową, propagującą kandydaturę tego kraju na gospodarza mistrzostw świata w 2006 roku. Promowaniem Niemiec będzie się zajmowała amerykańska agencja DMB&B. Kampania ma ruszyć jesienią tego roku. O prawo przeprowadzenia MŚ w 2006 roku zamierza ubiegać się również Anglia oraz RPA, która chce jako pierwsze państwo afrykańskie gościć najlepszych piłkarzy świata. Decyzję o przyznaniu mistrzostw 2006 FIFA podejmie w 2000 roku.

Z Spruch wygrał etap w Settimana Bergamasca

17.4. Bergamo - Zbigniew Spruch (Mapei Bricobi) wygrał piąty etap kolarskiego wyścigu Settimana Bergamasca, którego trasa prowadziła z Bergamo do Lallia i liczyła 173 km. W klasyfikacji generalnej prowadzi słynny Paweł Tonkow (Rosja) wyprzedzając Sprucha. Polak zaprezentował wysoki sprinterski kunszt na finiszu piątego etapu w Lallia. Odparł zaciekle ataki koalicji włoskich kolarzy, którzy musieli zadowolić się kolejnymi lokatami. Drugi był Leoni, a trzeci Martinello. Dzień wcześniej, na mecie czwartego etapu długości 170 km, Spruch był trzeci. Wygrał Mario Manzoni (Włochy). Czołówka klasyfikacji 4. etapu: 1. Manzoni (Włochy) - 4:11.14, 2. Zberg (Szwajcaria), 3. Spruch (Polska) - obaj ten sam czas. Czołówka klasyfikacji 5. etapu: 1. Spruch (Polska) - 3:46.21, 2. Leoni (Włochy), 3. Martinello (Włochy) - obaj ten sam czas. Czołówka klasyfikacji generalnej: 1. Tonkow (Rosja/Mapei Bricobi) - 18:32.48, 2. Spruch (Polska/Mapei Bricobi) - 1 s. straty, 3. Manzoni (Włochy/MDN Mobil Vetta) - 4 s. straty.

Tyson zaproszony na galę do Monako

17.4. Nowy Jork - Książę Monako chce zaprosić amerykańskiego boksera Mike Tysona na dworski bal (5 maja), połączony z przyznawaniem nagród muzycznych, ale były mistrz świata musi prosić sąd o pozwolenie na wyjazd do Europy. Zgodnie z wyrokiem wydanym w 1992 r., nakazującym nadzór sądowy nad Tysonem, bokser jest zobowiązany uzyskać aprobatę sędziny Patricii Gifford na wyjazd z USA. W prośbie złożonej w sądzie, Mike i jego żona dr. Monica Turner-Tyson oświadcza, że książę Rainier chce ich widzieć na balu, a następnego dnia Mike'a wędrującego światowe nagrody w dziedzinie muzyki rozrywkowej. Paszport boksera też jest przechowywany w sądzie. Jak dotąd, były mistrz świata zyskał swobodę poruszania się po kraju. Teraz ma nadzieję, że dostanie pozwolenie na wyjazd do królowej marmorskiego królestwa. (PAP)

Mistrzostwo dla Foty

19.4. Warszawa - Koszykarki Foty Porta Gdynia pokonując w Łodzi po raz czwarty miejscowy ŁKS Żywiec 67:63 zdobyły złoty medal mistrzostw Polski w sezonie 1997/98. Po finałowym meczu na parkiet łódzkiej hali lał się szampa i... Łzy Gdynianianki plakały z radości z powodu wywalzonego "złota", łodzianki miały w oczach łyż smutku. Elżbieta Trzeźniewska, środkowa ŁKS stwierdziła po meczu: "Obiecałam się nie 'rozklejać' po porażce, ale nie ukrywam, że jest mi bardzo smutno. Byłyśmy za mało skoncentrowane w tym spotkaniu. Mecz był bardzo wyrównany, ważne było każde zagranie, każdy zdobyty koszt. My grałyśmy 'falami', raz bardzo dobrze, a przez następne kilka minut słabo. Konsekwentną grę w drugiej połowie pokrzyżowała nam kontuzja Agnieszki Jaroszewicz, której 'Gusia' doznała w ostatniej sekundzie pierwszej połowy." Trener Foty, Adam Prabucki po zakończonym meczu i otrzymaniu złotego medalu z rąk Prezesa PZKosz. prof. Kajetana Hądzelka oblegany przez liczną grupę dziennikarzy musiał odłożyć na kilkanaście minut fetowanie sukcesu.

"Wiara w wygraną i determinacja to najważniejsze elementy które zadecydowały o naszym kolejnym zwycięstwie - mówił szkoleniowiec mistrzyń Polski. Mielśmy komfortową sytuację, prowadząc w finałowej rywalizacji, przed tym meczem, 3-1 i dlatego nie mogło być mowy o żadnym zawahaniu. Dziękuję wszystkim dziewczętom za wspaniałą postawę. Dziękuję także działaczom klubu, sponsorom, władzom miasta Gdyni, za to, że stworzyły zespołowi odpowiednie warunki pracy, które zaowocowały takim sukcesem - dodał trener Foty." Natomiast Koszykarki Foty wraz z ponad stuosobową grupą kibiców z Trójmiasta, tuż po ostatnim gwizdku, cieszyły się spontanicznie z odniesionego zwycięstwa. Kapitan gdynianki ekipy Lucyna Mruk zgodnie z koszykarskim zwyczajem obcią siałkę kosza, do którego gdynianki tak celnie trafiały w tym meczu. Dla ŁKS, mistrzyń Polski sprzed roku, utrata tytułu oznacza, także absencję w przyszłych rozgrywkach Euroligi. One to bowiem, po doskonałych występach w Pucharze Ronchetti - udział w półfinale pucharowych rozgrywek - wywalczyły dla Polski miejsce w ekskluzywnym gronie najlepszych kobiecych drużyn Starego Kontynentu. (PAP)

Reprezentacja Polski na ME w podnoszeniu ciężarów

16.4. Warszawa - Ośmiu mężczyzn i pięć kobiet reprezentować będzie Polskę w Mistrzostwach Europy seniorów w podnoszeniu ciężarów, które w dniach od 28 kwietnia do 3 maja odbędą się w niemieckiej miejscowości Riesa w pobliżu Drezna. Ostateczny skład naszej reprezentacji zaproponowany przez trenerów kadry zatwierdziło w czwartek Prezydium Zarządu Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów. W 77 mistrzostwach Europy mężczyzn barw Polski bronić będą: w 56 kg: Marek Gorzelniak (Śląsk Wrocław), w 69 kg: Wojciech Natusiewicz (Budowlani Koszalin), w 77 kg: Jerzy Jaśniak (Włókniarz Konstantynów), w 85 kg: Mariusz Rytkowski (Mazovia Ciechanów), w 105 kg: Dariusz Osuch (Światowit Myszków), Robert Dołęga (WLKS Siedlce), w +105 kg: Paweł Najdek (Budowlani Nowy Tomyśl), Robert Krzywański (Śląsk Wrocław). W 11 mistrzostwach Europy kobiet Polskę reprezentować będą: w 53 kg: Agnieszka Soćko (WLKS

Siedlce), w 58 kg: Dominika Misterna (ŁKS Łódź), w 63 kg: Aneta Szczepańska (Grom Więcbork), w 69 kg: Beata Prei (Grom Więcbork), w +75 kg: Agata Wróbel (Góral Żywiec). Trener kadry narodowej mężczyzn, Ryszard Szewczyk zaproponował skład w którym nie ma ani jednego zawodnika z ekipy na ubiegłoroczne MŚ w Tajlandii. Jest zdania, że nie stać polskich ciężarów na to, by najlepsi zawodnicy przygotowywali dwa szczyty formy w sezonie. Do Riesy jadą więc zawodnicy bezpośredniego zaplecza, którym jednak postawiono zadanie zajęcia miejsc w czołowych szóstkach. Wyjątkiem jest debiutujący w reprezentacji seniorów ubiegłoroczny wicemistrz Europy juniorów Robert Dołęga, który winien zmieścić się w pierwszej dziesiątce zawodników w swej kategorii wagowej. Ale wszyscy powinni osiągnąć wyniki wyraźnie przewyższające rekordy życiowe. Trener Szewczyk jest zdania, że wszyscy zawodnicy są dobrze przygotowani do startu w ME, a

działacze PZPC wnioskują z tej wypowiedzi, że można nawet liczyć przynajmniej na jeden medal. Trener kadry kobiet, Ryszard Soćko postawił natomiast przed swymi podopiecznymi znacznie wyższe wymagania. Dominika Misterna winna zająć miejsce trzecie lub czwarte, Beata Prei powinna walczyć o pozycję trzy-pięć, a Agata Wróbel ma zadanie zająć drugą bądź trzecią lokatę. Nasze zawodniczki ciężko trenowały od stycznia w Ośrodku Szkolenia Olimpijskiego w Siedlcach, a rezultatem są coraz lepsze ich wyniki. Nic więc dziwnego, że podczas ME - zdaniem trenera - powinny poprawiać zdecydowanie swe rekordy życiowe nawet o 20 kg. W Me w Riesie po raz pierwszy walka o medale toczyć się będzie w nowych kategoriach wagowych - mężczyźni startować będą w ośmiu, a kobiety w siedmiu wagach. Rywalizacja o medale rozpocznie się 28 kwietnia w najcięższych wagach kobiet i mężczyzn, a zakończy 3 maja walką w dwóch najcięższych kategoriach mężczyzn. (PAP)

Szef NHL ostrzega Kanadyjczyków

16.4. Toronto - Komisarz NHL Gary Bettman ostrzega Kanadyjczyków, że jeżeli nie zmienią swej polityki wobec hokeja - kluby tego kraju przeniosą się do USA. Ostrzeżenie to Bettman wystosował zarówno pod adresem kanadyjskich polityków, jak i właścicieli hokejowych drużyn. Bettman przyjechał do Kanady na zaproszenie sześciu klubów tego kraju, które oczekują większej pomocy ze strony NHL. Sprzedaż klubów z Quebecu i Winnipeg do USA spowodowała u Kanadyjczyków obawy, że inne miasta pójdą ich śladem, a przede wszystkim Edmonton i Calgary. Poprzednich właścicieli klubów do sprzedaży zmusiły wysokie koszty utrzymania drużyn. Szef NHL przyrzekł, że Liga będzie użyła Kanadyjczykom pomocą przy sprzedaży praw do transmisji telewizyjnych, także w innych przedsięwzięciach. Bettman jednak oczekuje, iż również Kanada pomoże swemu hokejowi. Zaproponował np. obniżenie podatków płaconych przez kluby. Jak wynika ze statystyk, Edmonton Oilers i Ottawa Senators płać wyższe podatki niż 20 amerykańskich klubów łącznie. Także inne koszty, mające wpływ na utrzymanie klubów, mogłyby zostać obniżone. Zdaniem Bettmana np. miasta mogłyby ponosić koszty utrzymania czy budowy obiektów sportowych. W USA - twierdzi Bettman - koszty te są rozłożone, a w Kanadzie ponoszą je właściciele klubów. Nic więc dziwnego - dodał komisarz NHL - że klubom brakuje pieniędzy na zaangażowanie wysokiej

klasy zawodników.

Z danych statystycznych wynika również, iż około 60 procent zawodników klubów NHL stanowią Kanadyjczycy. Sytuacja może jednak wkrótce się zmienić, jako że coraz więcej młodych mieszkańców Kanady woli grać w piłkę nożną. (PAP)

PZP: w finale Chelsea i VfB Stuttgart

16.4. Warszawa - W finale rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów spotkają się piłkarze VfB Stuttgart i Chelsea Londyn. Spotkanie finałowe odbędzie się 13 maja w Sztokholmie. Piłkarze ze Stuttgartu dwukrotnie pokonali w półfinale drużynę Lokomotiwu Moskwa - w czwartek 1:0 i w pierwszym meczu 2:1. Natomiast o awansie Chelsea przesądziło zwycięstwo nad Vicenzą w rewanżu - 3:1. Pierwszy mecz wygrali Włosi 1:0. Tak więc w finałach rozgrywek o europejskie puchary wystąpią trzy włoskie drużyny. Finał rywalizacji o Puchar UEFA będzie sprawą drużyn z Italii, Lazio Rzym i Interu Mediolan. Włosi mają swego przedstawiciela także w

finał rywalizacji o najbardziej prestiżowe trofeum - Puchar Europy: Juventus Turyn grać będzie z Realem Madryt. Wyniki - PZP (rewanżowe mecze półfinałowe): Londyn. Chelsea Londyn - AC Vicenza 3:1 (1:1). Pierwszy mecz - 1:0 dla Vicenzy. Awans - Chelsea Londyn. Moskwa. Lokomotiw Moskwa - VfB Stuttgart 0:1 (0:1). Pierwszy mecz - 2:1 dla VfB. Awans - VfB Stuttgart. Finał - 13 maja w Sztokholmie: VfB Stuttgart - Chelsea Londyn. Finał - Puchar Europy, 20 maja w Amsterdamie: Real Madryt - Juventus Turyn. Finał - Puchar UEFA, 6 maja w Paryżu: Lazio Rzym - Inter Mediolan. (PAP)

Janusz Kulig o sezonie rajdowym

16.4. Kraków - Janusz Kulig Jarosław Baran zdobyli w minionym roku szarfy rajdowych samochodowych mistrzów Polski. Jako załoga Automobilklubu Krakowskiego, obchodzącego 60. lecie istnienia, poważnie myślą o wyniku godnym najstarszego w kraju klubu automobilowego. 30 kwietnia br. krakowianie staną na starcie Rajdu Kormoran w Olsztynie. "Pojeździemy takim samym Renault Megane Maxi, którym zajęliśmy drugie miejsce w lutym Rajdzie Dolnośląskim - powiedział Janusz Kulig. - Konkurencja będzie silna mimo prawdopodobnej absencji w Olsztynie Krzysztofa Hołowczyca, uczestniczącego w wybranych imprezach mistrzostw świata. "Kormoran" rozpoczyna intensywną serię zawodów; w maju planujemy udział w Rajdzie Elmotu w woj. wałbrzyskim, a pod koniec tegoż miesiąca być może w Rajdzie VSZ Koszyce, który zaliczany jest nie tylko do mistrzostw Słowacji, ale także Czech, Węgier oraz Europy. - Od 11 do 13 czerwca odbędzie się najważniejsza impreza sezonu w naszym kraju - Rajd Polski, eliminacja mistrzostw Europy ze współzawodnicznikiem 20, w okolicach Krakowa, na naszych "terenach łowieckich" - dodał Janusz Kulig, ubolewając, że dla podtrzymania formy nie może uczestniczyć w rajdach okręgowych. Jako mistrz Polski został wpisany na listę priorytetową Międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA), a to zobowiązuje go do startowania tylko w zawodach zgłoszonych do kalendarza FIA. Mistrz Polski otrzymał ofertę zespołu Stylex Tuning Koszyce. - Zaproponowano mi, żebym zastąpił słowackiego asa Bedricha Habermanna, który niedawno doznał kontuzji nogi i będzie musiał przez cały sezon pauzować oraz bym z jego pilotem Horniaczkiem uczestniczył we wszystkich rundach mistrzostw Słowacji. Mimo, że była to oferta kusząca, bo zapewniano Toyotę Celicę z pełnym serwisem, odmówiłem. Jej przyjęcie kolidowałoby bowiem ze startami w kraju - stwierdził kierowca. Janusz Kulig i Jarosław Baran jeżdżą w tym sezonie pod medialnym patronatem krakowskiego Radia RMF-FM. Prawdopodobnie ta sama sieć radiowa będzie też patronować Rajdowi Polski. (PAP)

Polska liga piłkarska

Górnik - Odra 6:0

Górnik Zabrze - Odra Wodzisław 6 0 (3 0). Bramki: Marcin Kuźba - 3 (41, 63, 74), Mieczysław Agafon (19), Jan Urban (45 głową), Grzegorz Lekki (52 głową). Sędziował Mirosław Milewski z Radomia. Widzów 3600.

Górnik: Bledzewski - Górszkow, Lekki, Wiśniewski, Orzeszek - Wilk, Probiez, Dźwigala, Agafon - Kuźba (79-Gierczak), Urban.

Odra: Primel - Sowisz, Brzoza (46-Skorupa), Nosal - Sibik, Wieczorek, Jegor, Szwarga, Polak - Paluch (46-Prusek), Woś (80-Baluszyński).

Goście rozpoczęli mecz od mocnego akcentu - w trzeciej minucie z rzutu wolnego mocno uderzył Jegor. Bledzewski nie zdołał utrzymać piłki, ale obronił dobitkę Wośa. Potem przewagę mieli już zabrzanie. W dziesiątej minucie Primel odbił piłkę po uderzeniu Probieza i uprzedził, zmierzającego do dobitki, Kuźbę. W 18 minucie Agafon minął w polu karnym obronę Odry i po raz pierwszy pokonał Primela. Goście, grający w sobotę bez pauzujących za kartki Stańka i Malinowskiego, nie przypuścili po stracie gola jakiegos frontального ataku. Grali wolno i bez pomysłu. O wiele groźniejsze były szybkie kontry gospodarzy. W 22 minucie Kuźba nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Primelem, ale pokonał go w 41 min. po dokładnym dośrodkowaniu Wilka. Tuż przed przerwą Urban głową zamienił na trzecią bramkę dośrodkowanie Agafona z rzutu rożnego.

Po przerwie nadal ten wydarzeniom na boisku nadawali zabrzanie i to oni zdobyli kolejne gole. W 52 min. Lekki głową wykończył centrę Agafona z rogu, a następne dwie bramki autorstwa Kuźby padły po szybkich kontratakach wyprowadzanych z własnej połowy. Na listę strzelców mogli się jeszcze wpisać Dźwigala, ale w 76 min. nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem Odry.

Po meczu trener Odry, Marcin Bochynek, powiedział że może tylko pogratulować Górnikowi, który był zespołem wyraźnie lepszym. "Nie byliśmy w stanie przeciwstawić się przeciwnikowi, kontry Górnika po przerwie były zabójcze, a Kuźba sam rozzerwał nasz blok defensywny. Drużyna jest w jakimś dolku psychicznym". Szkoleniowiec zabran, Jan Żurek, dziękował lekarzom i masażystom Górnika, którzy włożyli wiele pracy w przygotowanie fizyczne piłkarzy po trudnym pucharowym meczu z Ruchem Radzionków.

Zagłębie - Raków 2:0

Zagłębie Lubin - Raków Częstochowa 2 0 (1 0). Bramki: Radosław Jasiński 2 (66, 77). Żółta kartka: Paweł Konieczko (Raków). Sędziował Mirosław Ryszek (Warszawa). Widzów 1,5 tys. Zagłębie: Lech - Cecot, Żuraw, Przerzywacz, Lewandowski (68-Wolczek), Szczypkowski, Lizak, Górski, Jasiński - Piotrowski, Klimek.

Raków: Matuszek - Wieprzęc (46-Bański), Kotyl, Drajner, Synoradzki - Kampa, Kielbowicz, Konieczko (61-Koldko), Skwara - Stępień (68-Kosmel), Spychalski.

Mecz na przeciętnym poziomie. Gospodarze mogli wygrać wyżej, nie wykorzystali wielu sytuacji podbramkowych. Natomiast drużyna Rakowa, która nie ma już praktycznie szans na utrzymanie się w ekstraklasie, w tym spotkaniu testowała wielu swoich zawodników. Goście grali jednak bardzo ambitnie, ale samą ambicją i wolą walki nie byli w stanie zwyciężyć w Lubinie. Gospodarze też jakby oszczędzali swoje siły i chcieli wygrać najmniejszymi nakładami. Warto dodać, że Zagłębie w pierwszej połowie nie wykorzystało w 22 min. rzutu karnego podyktowanego przez sędziego Mirosława Ryska za faul popełniony przez obrońcę gości, Jaromira Wieprzęca na Bogusławie Lizaku. W momencie gdy ten ostatni, będąc przy piłce, chciał minąć obrońców Rakowa. Jedenastki nie wykorzystał jednak Wojciech Górski, bowiem bramkarz Rakowa, Marek Matuszek, bardzo dobrze wyczuł intencje strzelającego i strzał obronił.

W drugiej połowie meczu Radosław Jasiński miał szansę na zdobycie trzeciej bramki, ale trafił piłką w poprzeczkę. Zawodnicy Rakowa mieli w całym spotkaniu tylko jedną okazję do zdobycia bramki, kiedy w 10 minucie pięknie uderzył piłką w samo okienko Jan Spychalski. Bramkarz

Zagłębia, Piotr Lech, pewnie obronił ten strzał. W obu zespołach nikt się specjalnie nie wyróżnił. Podkreślić trzeba jednak fakt, że czołowym strzelcem i głównym autorem zwycięstwa gospodarzy był Jasiński.

KSZO - Polonia 1:2

KSZO Ostrowiec - Polonia Warszawa 1 2 (0:1). Bramki: dla KSZO - Mariusz Malinowski (85-samobójcza głową), dla Polonii - Grażyvdas Mikulenias (5), Grzegorz Wędyński (60-wolny). Żółte kartki: Zbigniew Wachowicz, Marek Misiewicz i Tadeusz Krawiec (wszyscy KSZO), Bartosz Tarachulski (Polonia). Widzów 5 tys. Sędziował Marek Mikołajewski (Ciechanów).

KSZO: Dymanowski - Jop, Cieciora, Wachowicz - Krawiec (42 Bilski), Graba (42 Misiewicz), Stokowiec (59 Budka), Kaczorowski - Brytan (46 Sinju), Solnica.

Polonia: Wojdyga - Michał Zewlakow (66 Malinowski), Galuszka, Lewandowski (71 Bartczak), Żvirdauskas - Pawlak, Marcin Zewlakow, Wędyński, Dąbrowski - Tarachulski (88 Bogdalski), Mikulenias.

Gdy wydawało się, że wielokrotnie przeprowadzone akcje polonistów przyniosą im trzeciego gola, doszło w 85 min. do niezbyt groźnej sytuacji pod bramką gości. Malinowski odbił głową piłkę do swego bramkarza, a ten w tym momencie wybiegł właśnie do zawodników po piłkę. Nic dziwnego, że wpadła ona do pustej

bramki. W ten sposób piłkarze warszawscy uratowali trochę opinię o gospodarzach, bowiem zawodnicy KSZO w żaden sposób nie mogli znaleźć pomysłu na strzelenie gola.

W tym mało ciekawym meczu przez dłuższy czas wiele było chaotycznych akcji, nieporadności i niecelnych podań. Goście zadowoleni z szybko uzyskanego prowadzenia, nie mieli ochoty do większego wysiłku. Mnożyli się faule, interwencje sędziego i przerwy w grze. Piłkarze Polonii, lepiej wyszkoleni, łatwiej zdobywali piłkę i częściej zagrabali bramkę KSZO. Osamotniony Mikulenias musiał sam starać się pozbyć pilnujących go obrońców KSZO.

Po meczu trener Polonii, Włodzimierz Malowiejski powiedział: "Każdy inny rezultat niż zwycięstwo byłby dużym zaskoczeniem. Wygraliśmy zasłużenie. Cenię umiejętności piłkarzy KSZO, ale nie byli w stanie przeszkodzić nam w wygraniu meczu. Kontrolowaliśmy jego przebieg, aż do momentu wpadki i nieporozumienia obrońców z bramkarzem. Wówczas zapanowała nerwowość i słabsza gra. W każdym spotkaniu chcemy grać o najkorzystniejszy wynik, co nie znaczy, że nie koncentrujemy się na meczach pucharowych. Będzie trudno, ale szansa jest duża." Trener KSZO Adam Topolski: "Nie wykorzystaliśmy kilku sytuacji pod bramką Polonii i goście wygrali zasłużenie. Tyle". Kibice KSZO wrzucili petardę do sektora, w którym znajdowali się fani Polonii. Jeden z nich chciał podnieść petardę i w tym momencie nastąpił wybuch. Warszawiak stracił palec i doznał wielu ran dłoni.

ŁKS - Groclin 0:0

ŁKS Płak Łódź - Groclin Dyskobolia Grodzisk 0 0. Żółte kartki: Adam Majewski (Groclin) i Rodrigo Carbone (ŁKS). Sędziował Andrzej Szczekun z Jeleniej Góry. Widzów 4300.

ŁKS: Wypało - Krysiak, Bendkowski, Pawlak - Darlington, Kos - Wysocki, Wieszczycki (62-Niznik), Cebula (77-Hamlet) - Rodrigo (83-Derczyński), Trzciak.

Groclin: Szulcik - Bercyszynski, Sobczyński, Janeczek - Jurzenka (75-Tieruszczko), Najtkowski (63-Juraszek), Drame, Majewski, Mołewski (46-Chromiński) - Suchomski, Rosiak.

Bardzo brzydki mecz, na słabym poziomie, toczący się przy stałej przewadze ŁKS, którego napastnicy nie wykorzystali wielu dogodnych okazji do zdobycia gola. Gra była szarpana, wiele niedokładności, a na dodatek fatalne sędziowanie spowodowało kilka kontuzji zawodników obu drużyn. Najlepiej byłoby o tym widowski jak najszybciej zapomnieć. Jedno, czym zaimponowali goście, to wielką determinacją i ambicją w grze obronnej. Mieli sporo szczęścia, że w Łodzi nie przegrali, a zdobyli cenny punkt prolongujący ich nadzieje na pozostanie w lidze.

Chaotycznie grający ŁKS, osłabiony kadrowo (kartki, kontuzje) stracił też Wieszczyckiego i Rodrigo Carbone, którzy na skutek odniesionych urazów musieli opuścić plac gry.

liga hiszpańska

Tytuł mistrzowski dla Barcelony

Katalonia w euforii

18.4. Madryt. FC Barcelona zdobyła już tytuł mistrzowski. W sobotnim meczu 34 kolejki "Barca" pokonała u siebie Saragossę 1:0. "Złotą" bramkę strzelił Giovanni w 78 minucie. W pozostałym sobotnim meczu Valencia pokonała Real Sociedad 3:2. Bramki zdobyli: dla gospodarzy Angulo - 2 (21 i 68) oraz Ilie - 76, a dla gości Loren (31) i Craioveanu w 82 z karnego.

	W	R	P	BRAMKI	PKT
1. BARCELONA	34	23	4	7	73
2. REAL MADRYT	33	15	11	7	55
3. REAL SOCIEDAD	34	14	13	7	53
4. MALLORCA	33	15	10	8	49
5. CELTA	33	16	6	11	47
6. ATHLETIC	33	14	12	7	45
7. BETIS	33	15	8	10	43
8. VALENCIA	34	15	6	13	53
9. ATLETICO MADRYT	33	13	11	9	47
10. ESPANOL	33	11	13	9	39
11. VALLADOLID	33	12	7	14	35
12. DEPORTIVO	33	10	12	11	36
13. SARAGOSSA	34	10	11	13	41
14. RACING	33	10	8	15	41
15. SALAMANCA	33	10	8	15	37
16. OVIEDO	33	8	13	12	32
17. MERIDA	33	9	9	15	31
18. TENERIFE	33	8	10	15	33
19. COMPOSTELA	33	8	10	15	34
20. SPORTING	33	2	6	25	26

Zdobycie tytułu piłkarskiego mistrza Hiszpanii przez zespół Barcelony wprawiało całą Katalonię w stan euforii. Sobotni mecz już od kilku dni był głównym tematem rozmów i dyskusji, a napięcie sięgnęło zenitu, gdy na murawę Camp Nou wybiegły jedenastki FC Barcelona i Saragossy. Ponad 100 tysięcy kibiców na trybunach i miliony przed telewizorami przez ponad godzinę przeżywały nerwową chwilę - goście bronili się skutecznie i choć remis także zadawał katalończyków, wszyscy oczekiwali potwierdzenia zwycięstwa aspiracji drużyny z Barcelony. Szal radości wybuchnął na kilkanaście minut przed zakończeniem decydującego spotkania. Bramka Giovanni przypieczętowała kolejny sukces jedenastki FC Barcelona na mistrzostwach kraju.

Na trybunach kibice i działacze klubowi padali sobie w ramiona, rozentuzjazmowani widzowie krzyczeli z radości, skandowali nazwiska i imiona zawodników. Po meczu przez kilkanaście minut piłkarze bawili się i cieszyli razem ze swymi fanami, a kiedy zdjęli koszulki i zaczęli rzucać w tłum na trybunach wielu widzów poszło w ich



ślady, radośnie powiewając na głowach koszulkami, marynarkami i kurtkami. W tej atmosferze nikt się nawet specjalnie nie zdziwił, gdy zerwała z siebie koszulkę młoda i bardzo atrakcyjna Hiszpanka. Ten odważny krok spotkał się z aplauzem siedzących w pobliżu panów, ale nie zwrócił powszechnej uwagi, bowiem ogromna większość widzów patrzyła wyłącznie na murawę, gdzie szaleli z radości piłkarze Barcy.

Radosne świętowanie zwycięstwa przeciągnęło się niemal do rana. Tysiące kibiców wprost ze stadionu pomaszzerowało na centralny plac Barcelony - Plaza Catalunya, aby fetować sukces wspólnie z tymi, którzy mecz oglądali w telewizji. Swoją wielką chwilę mieli właściciele barów i restauracji, które czynne były do białego rana, policjanci przymykali oko na niebýt zdyscyplinowanych kierowców, a mieszkańcy centrum nie protestowali, że pod ich oknami przez całą noc trwa radosna festa. Nastrojów udzielił się także liczny cudzoziemcom spędzającym urlopy w katalońskich kurortach.

"To dla nas wielki dzień" - mówił po meczu właściciel małej restauracji w Barcelonie - "Tytuł mistrzowski przypałał nam, Katalończykom i dlatego jest to podwójne święto" - raz jeszcze okazało się, że to my mamy najlepszą drużynę w Hiszpanii. Cieszymy się już na myśl o udziale w Lidze Mistrzów. Tam też chcemy być

najlepsi." Opowiadając o swej radości Miguel cały czas spoglądał na jeden z umieszczonych w restauracji telewizorów. Mecz dawno się już zakończył, ale cały wieczorny program hiszpańskiej telewizji publicznej poświęcony był jednemu tematowi. Wywiadów udzielał niemal wszyscy zawodnicy, trener van Gaal, kierownictwo klubu. Dziesiątki razy powtarzano moment zdobycia przez Barcelonę zwycięskiej bramki i za każdym razem milki rozmowy, a goście restauracji odwracali się w stronę ekranu.

Choć Katalończycy bardzo mocno podkreślają swą odrębność i na każdym kroku demonstrują narodową dumę, w jednym wypadku porzucają swe uprzedzenia do przedstawicieli innych regionów. Rożyszczem całej Hiszpanii jest bowiem rajdowy kierowca Carlos Sainz, Andaluzijczyk, mieszkający w Madrycie. Jest głównym faworytem rozgrywanego się w poniedziałek Rajdu Katalonia, jednego z najważniejszych wydarzeń sportowych w rozgrywanym w samochodzie Hiszpanii. Termin rajdu zbliża się ze świetnym piłkarzem i przynosi wiele wydarzeń z Camp Nou. Od poniedziałku Katalonia będzie żyła nowym tematem dnia i pytaniem, czy Carlos Sainz wygra polisa życia?

Stanisław Brzdęk - Barcelona (PAP)

Wisła - Widzew 6:0

Wisła Kraków - Widzew Łódź 6:0 (5:0). Bramki: Tomasz Kulawik 2 - (24-karny, 37), Grzegorz Niciński - głowa (15), Grzegorz Kaliciak (16), Kazimierz Węgrzyn (22), Ibrahim Sunday (84). Żółta kartka: Andrzej Michalczyk (Widzew). Sędziował Andrzej Kobierski z Kielc. Widzów 10 tys.

Wisła: Sarnat - Matyja, B. Zajac, Węgrzyn - M. Zajac (81-Kazimierski), Czerwiec (59-Pater), Bukalski, Kulawik - Dubicki, Niciński, Kaliciak (46-Sunday).

Widzew: Onysko - Bogusz, Michalczyk, Szymkowiak, Siadaczka - Wichniarek, Świętosławski (86-Głusiński), Kobylański, Staciński, Szarpak - Szemoński (86-Reksul).

Mimo deszczowej pogody na mecz Wisła - Widzew przybyło ponad 10 tys. widzów. W sezonie jesiennym krakowska drużyna zremisowała na stadionie w Łodzi 1:1. Obecna Wisła jest znacznie silniejsza od tamtej, o czym świadczy fakt, iż w siedmiu meczach odniosła sześć zwycięstw. Tym razem gospodarze rozgromili Widzew 6:0. Trzeba jednak dodać, że goście grali bez najlepszych zawodników. Uzupełnili skład juniorami - Sławomirem Sałacińskim i Arkadiuszem Świętosławskim. Na konferencji przedmeczowej trener Wisły Wojciech Łazarek przeprosił dziennikarzy, że nie może w niej uczestniczyć gdyż opracowuje z piłkarzami specjalny wariant "tajnej broni" na pokonanie Widzewa. Stwierdził, że zwycięstwo Wisły nad mistrzem Polski było jego głównym celem.

"Tajna broń" Wojciecha Łazarka okazała się niezwykle skuteczna. Krakowianie od samego początku uzyskali przewagę i dyktowali warunki gry. Padający deszcz sprawił iż i to na murawie były trudne. Bezbramkowy remis utrzymał się tylko przez pierwszy kwadrans. W 15 min. Ryszard Czerwiec podał do Grzegorza Nicińskiego i było 1:0. W minutę później Tomasz Kulawik wyłożył piłkę Grzegorzowi Kaliciakowi i... 2:0. Sześć minut później w zamieszaniu podbramkowym Kazimierz Węgrzyn zdobył trzecią bramkę. Niektórzy dziennikarze gola tego przypisywali Grzegorzowi Nicińskiemu, który miałby rzekomo piłkę dotknąć przy wpadaniu do bramki. Wisła nadal oblegała przedpole Arkadiusza Onyski. W 24 min. Andrzej Michalczyk faulując Daniela Dubickiego i sędzia dyktuje rzut karny. Tomasz Kulawik zamienia go na czwartą bramkę. Ten sam zawodnik zdobył piątego gola pod koniec pierwszej połowy. Po przerwie Wisła już nie nacierała z takim impetem, ale nadal miała przewagę i ani na moment piłkarze Widzewa nie zagrozili rywalom. W 46 min. Wojciech Łazarek wprowadził do gry czarnoskórego zawodnika Ibrahima Sundaya, który w 84 minucie zdobył szóste goła ustalając wynik meczu na 6:0.

GKS - Stomil 0:1

GKS Katowice - Stomil Olsztyn 0:1 (0:1). Bramka - Sebastian Nowak (32 głowa). Sędziował Ryszard Wójcik z Opola. Widzów 2 tys. Żółta kartka: Artur Adamus (GKS).

GKS: Luncik - Pęczak, Szala, Adamus - Preksaitis, Kucz, Olczak, Wojciechowski, Szymczyk (71-Muszalik) - Florek, Moskal (77-Owczarek).

Stomil - Bak - Rzeczycki, Jurkowski, Nowak - Preis (82-Kwiatkowski), Orlński (73-Biedrzycki), Szulik, Chańko, Januszewski - Kaczmarczyk, Pluciennik (86-Szwed).

Piłkarze Stomilu po raz pierwszy w historii swoich

występów w ekstraklasie wygrali na Śląsku i sukces ten był jak najbardziej zasłużony. Olsztynianie od początku zaskoczyli gospodarzy bardzo agresywną grą a w ciągu pierwszych pięciu minut wypracowali sobie aż trzy sytuacje strzeleckie. Luncika nie potrafili jednak pokonać kolejno Kaczmarczyk, Preis i Orlński. Sztuka ta udało się dopiero w 32 minucie Nowakowi, który po centrze z rogu Chańki głową skierował piłkę do siatki. Niewiele brakowało, aby prowadzenie goście było jeszcze wyższe, lecz bramkarz GKS obronił uderzenia z kilku metrów Orlńskiego i Pluciennika.

Bardzo słabo grający katowiczanie dopiero po przerwie zdołali zagrozić bramce gości. Wojciechowski w 51 minucie z ośmiu metrów strzelił jednak nad poprzeczką a w chwilę później Kucz będąc sam na sam z bramkarzem ograł Bakę lecz nie trafił do pustej bramki. Goście w drugiej odsłonie również przeprowadzili kilka kontr, ale po uderzeniu Nowaka w 55 minucie piłkę z linii bramkowej wybił Kucz. W samej końcówce, sytuacji sam na sam z Luncikiem, nie wykorzystali Pluciennik oraz Kwiatkowski i wynik ustalony do przerwy nie uległ zmianie.

Lech - Ruch 1:2

Lech Poznań - Ruch Chorzów 1:2 (1:0). Bramki: dla Lecha - Jarosław Araszkiewicz (38), dla Ruchu - Mariusz Śrutwa - 2 (53, 75 karny). Żółte kartki: Robert Mioduszewski, Adam Kryger (oba Lech) oraz Marek Wleciałowski (Ruch). Sędziował Marek Kowalczyk z Lublina. Widzów ok. 2,5 tys.

Lech: Mioduszewski - Zawadzki, Łukasik (6-Kryger), Głowacki - Żurawski, Bosacki (61-Urbaniak), Araszkiewicz (73-Augustyniak), Murawski, Mallak - Reiss, Bykowski.

Ruch: Dreszer - Basczyński, Mizia, Wleciałowski - Bartos, Nawrocki, Jikia (42-Bizacki), Wiechowicki, Molek (73-Kwieciński) - Śrutwa, Włodarczyk (82-Gula).

Ruch w rundzie wiosennej pozostał nadal drużyną niepokonaną, odnosząc kolejne zwycięstwo. Cieszyli się po meczu ogromnie piłkarze Ruchu. Cała drużyna efektownym ślizgiem padła na murawę, w stronę swych kibiców.

W poznańskiej drużynie panował natomiast smutek z utraty szansy na zwycięstwo. Lech po raz pierwszy od kilku spotkań zagrał w optymalnym składzie. Po kontuzji powrócił Damian Łukasik, podpora defensywy lechitów. Niestety, w szóstej minucie został sfaułowany i musiał opuścić boisko, podobnie jak Bosacki. Właśnie obrona była najgorszą formacją Lecha, który prowadził i miał przewagę do przerwy. Po raz kolejny zawiódł Reiss. Trzykrotnie w pierwszych 45 minutach miał wybrane sytuacje. Jedną z nich uratował Mizia, który zdołał wybić piłkę. Po tym m.in. poznański napastnik nie trafil z czterech metrów. Reiss nie wywiązał się z roli napastnika, ale za to podał dobrze do Araszkiewicza i ten doświadczony gracz uzyskał prowadzenie.

Po przerwie dominował Ruch. Jego szybka i konsekwentna gra musiała przynieść efekty. W 53 min., po błędzie poznaniaków, Śrutwa najpierw raz strzelił, piłka została odbita, ale piłkarz Ruchu miał tyle swobody, że doszedł do niej po raz drugi i był remis. 7 min. później trafil on w poprzeczkę. Poznaniacy nie wytrzymali tempa rywali, opadli z sił i Ruch miał więcej swobody. W 75 min. Włodarczyk znalazł się sam na sam z Mioduszewskim. Bramkarz Lecha faulował go w polu karnym i został ukarany żółtą kartką. Sędzia poddyktował jeszcze rzut karny, który na zwycięską bramkę zamienił Śrutwa.

Amica - Petrochemia 1:1

Amica Wronki - Petrochemia Płock 1:1 (1:1). Bramki: dla Amiki - Dariusz Jackiewicz (12), dla Petrochemii - Paweł Miaszkiewicz (27). Żółte kartki: Ireneusz Kościelniak, Mirosław Siera, Dariusz Jackiewicz (wszyscy Amica) oraz Marcin Janus, Janusz Dec, Paweł Miaszkiewicz (wszyscy Petrochemia). Sędziował Michał Nowak z Katowic. Widzów 1,5 tys.

Amica: Strzyński - Siera, Bajor, Kościelniak - Przerada, Dubiel (76-Król), Jackiewicz (71-Motyka), Biliński, Maciuszek - Kryszalowicz, Sobociński (33-Kalita).

Petrochemia: Sejdu - Dec, Milewski, Janus (88-Popek) - Kowalczyk, Podolski, Sobolewski, Miaszkiewicz, Kapela - Sobczak (54-Malocha), Józwiak (61-Witkowski).

Petrochemia strzeliła wiosną pierwszą bramkę na wyjeździe i wywiozła z Wroniek remis. Jeden punkt i wyrównująca bramka to zasługa Pawła Miaszkiewicza, najsukieczniejszego zawodnika w drużynie gości.

Dla Amiki było to spotkanie, w którym ewentualna wygrana stwarzała nadzieję na nawiązanie kontaktu z czołową tabelą. Gospodarze byli faworytami, ale jak się okazało tylko w przedmeczowych sondażach. Początek był obiecujący. Paweł Kryszalowicz w 12 min. "głową" uzyskał prowadzenie po dobrym dośrodkowaniu Jackiewicza. Amica mogła prowadzić kilkanaście sekund później, ale Milewski wybił piłkę z linii bramkowej.

Wyrównanie padło 15 minut później. Siera otrzymał kartkę za faul na Kowalczyku i Miaszkiewicz tuż za linią pola karnego egzekwował rzut wolny. Wykonał go tak dobrze technicznie, że Strzyński został pokonany.

Remis utrzymał się do końca spotkania, mimo różnych prób ofensywnych Amiki. Jej piłkarze decydowali się na strzały z bliska i z daleka. Czynili to dwukrotnie Biliński a także Przerada, Motyka i Kalita, ale w żadnej z tych sytuacji piłka nie znalazła drogi do bramki. Gospodarze najczęściej starali się podawać do aktywnego Kryszalowicza, ale nie udało mu się po raz drugi wpisać na listę strzelców.

Legia Daewoo - Pogoń 1:1

Legia Daewoo Warszawa - Pogoń Szczecin 1:1 (0:0). Bramki: dla Legii - Maciej Sawicki (60); dla Pogoni - Olgierd Moskalewicz (68).

Żółte kartki: Jacek Bednarz i Bartosz Karwan (oba Legia), Paweł Drumla, Robert Dymkowski (oba Pogoń). Sędziował Stanisław Żyjewski (Leszno). Widzów ok. 8 tys.

Legia Daewoo - Robakiewicz - Magiera, Bednarz, Czereszewski, Zieliński (kpt) - Karwan, Wojnecki, Skrzypek (6. Czykier) - Zeigbo (24. Sawicki), Sokolowski (19. Kacprzak), Kucharski.

Pogoń - Majdan - Lewandowski, Rycak (63. Mikadze), M. Kaczmarek, Mandrysz (89. A. Zajac) - Dymkowski, Faltyński, Drumlak, Piotrowski - Moskalewicz (kpt), Stolarczyk. Kryzysu w obozie wicemistrzów kraju ciąg dalszy. Trener Mirosław Jabłoński zestawia drużynę... z tych, którzy nie robią łaski klubowi z tego powodu, że grają w piłkę. W sobotę na stadionie przy Łazienkowskiej niespodziewanie pojawili się na boisku bramkarz Zbigniew Robakiewicz (ponowny debiut w pierwszym zespole), starzy wyjadacze Dariusz Czykier i Jacek Kacprzak oraz wychowanek RKS Ursus 19-latek Maciej Sawicki.

Zaczęli także mecz gracze z zaleconymi ledwo kontuzjami jak Sokolowski, Zeigbo czy Skrzypek. Cały tercet stałych podopiecznych dr Stanisława Machowskiego zresztą musiał przed upływem pierwszych 25. minut spotkania z Pogonią musiał zniknąć z placu z odnowionymi kontuzjami.

Portowcy przyjechali do stolicy po remis i zasłuzenie wywieźli cenny punkt. Gospodarze nerwowo szamotali się w środku boiska, nie mieli "sily ognia" pod bramką i żadnego konceptu na odryglowanie dostępu do bramki Radosława Majdana. Przez 45 minut legioniści pokazali trzy, cztery godne uwagi akcje ofensywne, zle wykończone przez Cezarego Kucharskiego oraz dwa mocne strzały z dystansu Jacka Kacprzaka. Zaraz po przerwie, tuż obok prawego słupka płasko strzelili znowu Kacprzak, a w 60 minucie po wypuszczeniu z rąk piłki przez bramkarza (strzelał Sylwester Czereszewski) dopadł ją debiutant Sawicki i umieścił w pustej bramce. To 1:0 dla gospodarzy obciążało konto całej defensywy Pogoni. Legioniści cieszyli się prowadzeniem przez osiem minut. Prawą stroną, mimo asyly trzech defensorów gospodarzy, przodował się do linii bramkowej dynamiczny Robert Dymkowski i podał na głowę stojącego

przed pustą bramką Olgierda Moskalewicza. Wyrównująca bramka była w tej sytuacji tylko formalnością, a zasługi napastników i wroć obrońców dokładnie się w tym momencie zównoważyły.

Wynik 1:1 zadowolił portowców. Zwykłą, gola mogli jeszcze strzelić i jedni i drudzy. Sawicki raz nie zdążył dopaść wypuszczoną przez Majdana piłkę bity przez Karwana, a w chwilę strzelił zbyt anemicznie w dogodnej sytuacji. Natomiast najpiękniejszą akcją spotkania mógł wykorzystać w 87 minucie Piotr Mandrysz - Rafał Piotrowski. Ten drugi trafił w piłkę wbiegając niemal w bramkę w sytuacji sam na sam z Robakiewiczem.

Trener szesczinian - Bogusław Baniak nie posiadał się z radości, komplementując waleczność swoich pupilów. Trener warszawian - Mirosław Jabłoński nawet nie przesadzał z "dobrą miną do złej gry". Powiedział, że "Ci, którzy byli na boisku nie robili klubowi łaski tylko walczyli".

Przypomnijmy, że gospodarze nie skorzystali z usług Ryszarda Stańka, Marcina Mielcia, Piotra Mosóra, Grzegorza Szamotulskiego, a mogli tylko w ograniczonym zakresie wykorzystać Zeigbo, Sokolowskiego i Skrzypka.

Powołany do kadry na Chorwację ofensywny obrońca Paweł Skrzypek ma wręcz chroniczne dolegliwości w postaci nagminnego nadrywania włókien mięśni uda. Trener Janusz Wójcik musi więc szukać dla niego zastępcy. Legia Daewoo straciła kolejne ważne punkty i raczej już definitywnie przestała się liczyć jako kandydat do mistrzowskiego tronu.

Podsumowanie 25. kolejki

Trzy zwycięstwa gospodarzy, trzy remisy i trzy zwycięstwa gości. W dziewięciu meczach 25. kolejki piłkarskiej ekstraklasy padło aż 25 bramek, na trybunach zasiadło ok. 35 tys. widzów. Sędziowie pokazali 19 żółtych kartek. Jedenastka ŁKS Płak Łódź wydaje się sferować do tytułu mistrzowskiego, ale w sobotę straciła dwa punkty remisując bezbramkowo z walecznym beniaminkiem Groclinem Dyskobolą Grodzisk.

Dwie stołeczne drużyny Polonia i Legia Daewoo nie wykazują już dynamiki postępów w tabeli, jaką da się zaobserwować u wiosennych "piratów" - chorzowskiego Ruchu i krakowskiej Wisły. To chyba jest jeszcze realne zagrożenie dla łodzian. Widzewiacy i legioniści jakby obrabiali się na swoich "pracodawców" i nie mogą nikomu zaimponować sercem do walki.

W dole tabeli kształtuje się szóstka potencjalnych spadkowców - obok Rakowa i KSZO są w niej Lech, Odra, Groclin i Petrochemia. Do końca rozgrywek jeszcze dziewięć kolejek, do rozstrzygnięcia więc jeszcze daleko.

Wiosenne mecze rozgrywane są na ciężkich, bagnistych boiskach, często w deszczu. Mecz są jednak atrakcyjne - jedne bo zacięło i wyrównane; inne bo potencjał zaczęli wysypywać "worki z bramkami". W naszej kłódkie oprócz niedziel cudów - sześciobramkowe pogromy, jak w tej kolejce w Krakowie i Zabrzu, należą do rzadkości.

Ciekawa będzie rywalizacja najlepszych strzelców - nowym liderem snajperów ekstraklasy, 97/98 został Radosław Jasiński z Zagłębia Lubin - zdobywca 12 goli. Wyprzedza on Manusza Śrutwę z Ruchu, Arkadiusza Baka (Polonia Warszawa), Sylwestra Czereszewskiego (Legia Daewoo) i Marka Saganowskiego (ŁKS Płak) - wszyscy po 11 goli oraz Pawła Miaszkiewicza (Petrochemia) - 10 goli.

Tabela - po 25 kolejkach

mecze rozegrane, zwycięstwa, remisy, porażki, bramki zdobyte, bramki stracone, punkty zdobyte

1. ŁKS-Płak Łódź	25 14 6 5 38-16:48
2. Polonia Warszawa	25 12 8 5 31-21:44
3. Legia Daewoo Warszawa	25 11 10 4 38-23:43
4. Ruch Chorzów	24 11 9 4 37-24:42
5. Wisła Kraków	25 12 6 7 30-25:42
6. Widzew Łódź	25 12 4 9 38-29:40
7. Amica Wronki	25 10 8 7 30-24:36
8. Górnik Zabrze	25 9 7 7 34-32:36
9. GKS Katowice	24 9 8 7 31-22:35
10. Zagłębie Lubin	25 10 4 11 31-31:34
11. Pogoń Szczecin	25 10 7 8 30-31:34
12. Stomil Olsztyn	25 9 6 10 27-30:33
13. Petrochemia Płock	25 9 6 11 22-24:30
14. Groclin Dyskobolia G. W.	25 8 15 12 22-30:30
15. Odra Wodzisław	25 8 14 13 28-30:30
16. Lech Poznań	25 7 11 28-37:39
17. KSZO Ostrowiec Sw.	25 3 17 15 33-41:41
18. Raków Częstochowa	25 3 17 15 43-41:41

Toronto chce organizować LIO 2008

18.4. Toronto - Przedstawiciele Kanadyjskiego Komitetu Olimpijskiego (COC) na posiedzeniu w Calgary zatwierdzili kandydaturę Toronto do organizacji Letnich Igrzysk Olimpijskich w roku 2008.

W samym Toronto działacze olimpijscy spotkali się jednak z silnym protestem wielkiej grupy mieszkańców, skupionych w organizacji Bread Not Circuses Coalition (BNCC).

Największe miasto kanadyjskie (4,5 mln mieszkańców) już raz bez powodzenia ubiegało się o organizację LIO w 1996 r. Wtedy MKOl przydzielił prawo miasta-gospodarza Atlancie. I już wówczas wielu Kanadyjczyków protestowało przeciwko Igrzyskom w ich kraju, mając na uwadze wiele niekorzystnych zjawisk, towarzyszących tak wielkiej imprezie.

Organizacja BNCC, której nazwa jest parafrazą antycznego hasła "Chcemy chleba, nie igrzysk!" określa gigantyczną sportową imprezę jako niepotrzebną ich miastu ekstrawagancję. Zwolennicy kandydowania Toronto i członkowie COC są innego zdania - uważają, że Igrzyska przyniosą miastu olbrzymie korzyści (wpływy, ich zdaniem, sięgnąć mogą 2,3 miliarda kanadyjskich dolarów). Na potrzeby Igrzysk w Toronto trzeba zbudować nowy stadion lekkoatletyczny i wioskę olimpijską. Wypytano już lokalizację - na wiosnę przeznaczony jest teren nad brzegiem jeziora Ontario. Ta decyzja również jest dziełem w roku przeciwników organizacji Igrzysk w Toronto.

MKOl podejmie decyzję, komu powierzono zostaną LIO 2008, podczas kongresu w Moskwie w roku 2001. (PAP)

OGŁOSZENIA DROBNE

**Bezpłatne - prosimy dzwonić
codziennie tel. 64 50 859**

„LEKARZE BEZ GRANIC” bezpłatne polikliniki Ateny ul. Paianiou 11a (trzecia przecznica od skrzyżowania ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82.13.704; Saloniki ul. Arkadiou poleos 1 (dzielnica Vardaris) tel. 1031/55 61 45 czynne codziennie (oprócz weekendów) w godz. 09.00-21.00

KURIER ATEŃSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax. 69 25 969

Nahajka Maria proszona jest o kontakt z Dototą tel. 86.43.250

Potrzebne cztery kobiety z dobrą znajomością języka greckiego do pracy w sezonie letnim jako rezydentki tel. 77.82.829

Zabiorę osoby i przesyłki do Polski na trasie: Legnica, Zielona Góra, Poznań, Koszalin, Gdańsk, Olsztyn, Warszawa. Wyjazd z Aten 23.05.98r. Wyjazd z Polski 28.05.98r. Tel w Atenach: 88 36 545 - 92 48 374.

Odstąpię 2-pokojowe mieszkanie z pracą dla dziewczyny na cały tydzień tel. 41.71.972, 41.72.194 7.00-13.00 Alicja

Sprzedam sprzęt kulturowy (ławeczka, hantle, szlengi, ciężary, pas ciężarowy) tel. 5127824

Kobieta wynajmie pokój niepalącej pani w średnim wieku (dzielnica Ambelokipi) od

połowy maja czynsz 30,000 tel. 770.42.29 po południu

Shukam przedszkola w okolicach pl. Koliatsu tel. 094/93.24.83

Praca dla dziewczyny (sprzątanie klatek schodowych) wtorek i piątek tel. 27.10.040 Teresa

Praca dla Polaków ze zn. greckiego tel. 960.35.37

Potrzebna kobieta do pracy na mieszkaniu tel. 38.32.423

Potrzebna dziewczyna dobrze szyjąca na overlocku tel. 90.27.602

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Ghizi tel. 093/67.78.15

Starsza pani szuka bardzo taniego, skromnego i pustego mieszkania z ogrodem lub podwórkiem (bez odstępnego) tel. 20.19.924

Potrzebne dwie kobiety do pracy tel. 77.13.946 w godz. 16-22

Potrzebni fachowcy dobrze znający się na produkcji i montażu okien i drzwi aluminiowych (wymagana dobra znajomość języka greckiego) tel. 55.47.363 w godz. 9-15 p. Justyna

Do wynajęcia garsoniera na Pireusie bez odstępnego tel. 420.66.91

Zamienię garsonierę na Attikach na 2-

pokojowe mieszkanie tel. 68.12.557 w godz. 10-16 po grecku Jarek

Potrzebne cztery studentki mówiące po grecku do pracy w charakterze rezydentów w sezonie letnim tel. 77.82.829

Sprzedam samochód BMW 525 1985r. na polskich numerach tel. 093/89.59.88

Praca na mieszkaniu lub dochodząca przy niemożliwości tel. 75.10.551 wieczorem

Do sprzedania komputer i sukienka komunijna tel. 82.16.053

Potrzebny murarz do pracy z doświadczeniem w Grecji tel. 99.65.963 po 17.

Możliwość podjęcia pracy tel. 85.63.993 Grzegorz

Dyplomowana kucharka szuka pracy tel. 86.42.515 po 21

Kursy maszynopisania na komputerze (w programie edytor tekstów) tel. 22.85.153

Disco club Akropol przy ul. Karolou 8 (Pl. Karaikaki - Pl. Vathis) zaprasza do dyskoteki, w programie nowości!!! Występuje zespół muzyczny „Fatun” z Grajewa

Kursy komputerowe, wykłady w języku polskim, zajęcia w godzinach popołudniowych tel. 22.85.153

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel. 52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów);

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

W najbliższych numerach „Kuriera Ateńskiego” rozpoczniemy cykliczną publikację „GRAMATYKI (nowo) GRECKIEJ” czyli jak poprawnie czytać, pisać i mówić po grecku” autorstwa Marii Teresy Kambureli

Tu Twoja Reklama

ul. Ipokratu 195, 1p.



ka185od1

**REGULARNE PRZEJAZDY
POLSKA - GRECJA - POLSKA
ADAM TOURS**

WYJAZDY:
Z POLSKI W KAŻDY CZWARTEK,
Z ATEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

Jeździmy przez:

Rzeszów, Tarnów,
Kraków, Katowice,
Białą, Cieszyń, Czechy,
Austrię, Włochy

Informacje tel. w Polsce
0048 - 17 22 16 693

kom w Polsce: **0048-602 12 63 21**
kom w Grecji: **094 52 65 45**

JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

informator KA

**TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE
POTRZEBY KULINARNE
WASZEJ KUCHNI**

POLECAMY:
POSZTET WAZOWECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZĘ GRZYCHANĄ
POWIDŁA
NAPOJE HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESSOWE
OGÓRKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYŃIE, KISIELE
OCET
PIECZARKI
Cwikle z chrzanem
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTĘ KUSZONĄ
MUSZTERDĘ
PASZTET Z DROBIU.



**Pierwszy w Atenach
Sklep Polski ZAPRASZA**

Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Dionizja
Tel. 32 10 774

LEKCJE J. GRECKIEGO

Tłumaczenia ustne i pisemne.
tel: 65 35 664
mgr Dorota Ziolkowska - Polizopulu
Ceny konkurencyjne.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- przeprowadzki
- przewozy na lotnisko
**ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA
ŚLUBNE I IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE**
tel. 85 60 872 tel. kom. 094 27 75 77

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH

naprawa
TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów
IBC, PC, na CD-ROM
(gry - programy użytkowe
tel. 74 80 237 - Jacek

SERWIS ELEKTRONICZNY

montaż ANTEN
SATELITARNYCH
TELEGRAZETY
naprawa
telewizorów,
CD, HiFi,
video kamer,
tunerów satelitarnych
tel. 8821316 - DAREK

SERWIS POLSKI PIOTREK

PEŁNA
ELEKTRYKA
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki
pralki, piece elektryczne i inne.
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH
RZECZY ELEKTRYCZNYCH

Zespół muzyczny organizuje
Wesela, imprezy okolicznościowe

Zapewniamy dobrą zabawę

tel 74 80 237, 20 26 314

**MONTAŻ I NAPRAWA
ANTEN SATELITARNYCH**

**NAPRAWA TV, HiFi, VIDEO
Montaż telegazety**

tel. 61 29 276 tel. kom. 093792693

**PARYS FUTRA
NORKI
BŁAMY
Sklep Eksportowy ceny hurtowe
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH
DO POLSKI**

1. ATENY, Centrum, ul. Nikiforou 1
(obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2. Polska: Orlubusy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel/ fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

PRZEDSZKOLE POLSKIE

O komfortowych warunkach lokalowych
w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku.
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten
(blisko stacji metra Attiki
oraz ul. M. Voda i ul. Aharon)

tel. 093 77 50 55

Zaprasza chętnie dzieci
od poniedziałku do soboty
w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26 000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie
oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

**SOLIDNE NAKRYCIE
KUPNO - SPRZEDAŻ**

Usługi PRZEPROWADZKI
PRZEWÓZ
Tel. 425 1095
43 11 867
ALEKSANDER
tel. kom. 094503593

**efektywny
jedyń
w swoim
rodzaju
wystroj
wnętrza**

**Rezerwujemy
sala na wesela
cztery imprezy
okolicznościowe**

Zapraszamy

**Ateny, ul. Nikiforou 1
Ag. Konstantinos
tel. 5235503**

EXPRESS GAS

serwis piecyków gazowych
dostawa natychmiastowa

Aharon 43
blisko KUPC
8811163
8253467

**SPECIALNA
OFERTA**
z DOSTAWĄ
zniżka
z kuponem
300 drachm

**GABINET KOSMETYCZNY
"ISIS"**

oferuje:

- czyszczenie twarzy,
- leczenie trądziku,
- usuwanie zmarszczek, blizn, przebarwień,
- henna, depilacja,
- przekłuwanie uszu
- odchudzanie komputerowe

SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW

HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel: 65 29 454
60 02 639
w godz. 9.00-14.00 i 17.00-21.00

FLASZ

3640623, 3640331

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

BIURO JEST CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-18.00
PO POLSKU MÓWIAMY OD 10.00-20.00
Ofiarę szukamy w celu pracy dla kobiet i mężczyzn
w Atenach i poza Atenami, na wyjazd

do kobiet
Doradzamy
i z mieszkaniami,
HOTELI,
WYKUPUJĄC
KARTY

OPŁATA
za biuro po
PODJĘCIU
PRACY

do mężczyzn
Doradzamy
i z mieszkaniami,
HOTELI,
WYKUPUJĄC
KARTY

PRZEPROWADZKI

PREZENTY

Gazegor

tel. 094-271047

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

sobota 25.04.98

godzina 12.15 Skay „Noc poślubna” - Jest rzeczą oczywistą co robią wszyscy nowożeńcy podczas swojej nocy poślubnej. Jednak jak widac Makis i Ismini zupełnie nie zdają sobie sprawy z powagi swego sakramentalnego „tak”. Bo tylko oni mogą spędzić zupełnie inaczej niż wszyscy swoją pierwszą noc. Komedia produkcji greckiej.

sobota 25.04.98

godzina 23.15 Star Channel „Trzej wyjątkowi” - amerykański film obyczajowy z Robertem Redfordem w roli głównej. Pewien pomocnik prokuratora zakochuje się jednocześnie w kobiecie podejrzanej o morderstwo oraz jej adwokatce. Powinien dokonać wyboru w chwili, jednak w obu przypadkach związek z którąkolwiek kobietą zagraża jego pozycji zawodowej.

sobota 25.04.98

godzina 01.00 Skay „Inna Ameryka” - Bill jest ciężko pracującym Amerykaninem, który traci pracę w okresie kryzysu ekonomicznego. Ma na utrzymaniu śmiertelnie chorą żonę i dwoje nieletnich dzieci. Podejmuje pracę w restauracji, przynosząc codziennie rodzinie jedzenie. W tym samym czasie znany doktor Michel przegrywa zakład i zmuszony jest podjąć pracę w państwowej klinice, gdzie zaczyna leczyć chorą na anemię córkę Billa. Ambicje ojca zostają ułożone a lekarz dokłada wszelkich starań aby pomóc biednej rodzinie. Ich tragedia zdaje się nie mieć końca, ale zawsze jest szansa dla wszystkich dzieci świata, które wieczorem kładą się do łóżka głodne.

sobota 25.04.98

godzina 01.45 Star Channel „Ojciec i syn” - dramat obyczajowy produkcji amerykańskiej. Edy Tirsch dowiaduje się, że jest śmiertelnie chory. Pragnąc umrzeć na łóżku, na którym się urodził i zwiedzić po raz ostatni miejsca, w których spędził najszczęśliwsze chwile swego życia, zwraca się do swego syna z prośbą o pomoc w realizacji swego marzenia.

niedziela 26.04.98

godzina 21.00 Star Channel „Ze śmiercią Ci do twarzy” - komedia produkcji amerykańskiej. Nagrodzona dwukrotnie Oscarem, Meryl Streep w roli obsesyjnej kobiety bojącej się starości i śmierci. Kiedy jej przyjaciółka „kradnie” jej męża odnajduje eliksir młodości i postanawia się zemścić. Jedyny problem w tym, że kobieta, która postanawia zabić również przyjmuje ten sam nieśmiertelny środek.

niedziela 26.04.98

godzina 23.15 Star Channel „Mad Dog i Glory” - kiedy Gween ratuje życie pewnego gangstera nawet nie zdaje sobie sprawy jak zmieni się jego życie. Pewnego dnia do drzwi zdziwionego policjanta puka piękna dziewczynka, która oświadcza mu, że jest „prezenterem” od gangstera za uratowanie mu życia. Komedia produkcji amerykańskiej z Robertem de Niro w roli głównej.

poniedziałek 27.04.98

godzina 23.00 Star Channel „Czarny deszcz” - amerykański film sensacyjny z Michelem Duglasem i Andy Garcią w rolach głównych. Dwaj policjanci aresztują japońskiego gangstera i podejmują się zawieźć go do Osaki. Tam zostają zaatakowani przez mafię japońską, która odbiera im cennego więźnia. Rozpoczyna się pościg, gdzie amerykańscy policjanci stają twarzą z okrucieństwem japończyków.

wtorek 28.04.98

godzina 01.15 Star Channel „Kłątwa Dona Haimi” - komedia produkcji amerykańskiej. Pewien zawodowy gracz zakochuje się w pięknej Meksykance i żeni się z nią. Nie wie jednak, że na rodzinę kobiety rzucona jest klątwa, która bardzo mu utrudni życie.

środa 29.04.98

godzina 22.00 Star Channel - „Piekło jest we mnie” - W naszej wyobraźni wszyscy są bohaterami. Zdecydowani, odważni i dzielni. Większość ludzi jednak rzadko sprawdza swoje siły w podróży zwanej życiem. Cztery bohaterowie tego thrilleru produkcji amerykańskiej, którym wydawało się, że odnieśli prawdziwy sukces w życiu ma okazję sprawdzić swoje prawdziwe „ego”. To co ich spotka zmieni całkowicie ich życie i pozwoli im zyskać nowe doświadczenia. Pewnego wieczoru błądzą i znajdują się w niewiaściwym miejscu. Ich przyjaźń i bohaterstwo zostaje sprawdzone w obliczu prawdziwego zagrożenia.

czwartek 30.04.98

godzina 21.00 Star Channel „James Bond. agent 007” - brytyjski film sensacyjny z Sonem Conery w roli tytułowej. Pewien niebezpieczny przestępca planuje wszczęcie 3 wojny światowej, wywołując nieporozumienia między dwoma przeciwnymi mocarstwami. Jednak brytyjski kontrwywiad wysłał odważnego Jamesa Bonda, który ma uniemożliwić wykonanie planu.

czwartek 30.04.98

godzina 21.05 Antenna-1 „Wyjątkowy dzień” - thriller produkcji amerykańskiej. Pewien pracownik rządowy czuje, że zaczyna mu się walić świat pod nogami, kiedy zostaje nagle zwolniony z pracy i odchodzi od niego żona zabraniając mu kontaktu z ukochaną dziewczyną. Zawsze silny mężczyzna załamuje się całkowicie i z zaniechanego obywatela przemienia się w niezwykle niebezpiecznego przestępcę.

czwartek 30.04.98

godzina 01.45 Star Channel „Królowie ulicy” - John Moozy decyduje się wyruszyć w podróż swoim motorem do mitycznego El Dorado aby zbliżyć bliźniaczy swego najlepszego przyjaciela. Po drodze poznaje dziwnych ludzi, którzy postanawiają mu towarzyszyć w podróży. Amerykański film sensacyjny.

ANTENNA - 1

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.15, 24.00 06.00 Wiadomości CBS 06.20 Wiadomości satelity 06.45 Przed szkołą - magazyn informacyjny 07.00 „Dzień dobry Grecjo” - magazyn 10.00 Poranna kawa - magazyn 12.50 „Zadło” - pr. publicystyczny 14.40 „Ojciec święty” - gr. serial kom. 15.10 „Dobranoc mamo” - gr. serial kom. 15.50 „Żar młodości” - amer. serial obycz. 16.45 „Nareszcie razem” - magazyn 18.10 „Dzień dobry życie” - gr. serial obycz. 19.00 „Jeden na dziesięciu” - telezabawa 19.50 „Blask” - gr. serial obycz.

SOBOTA 25.04.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS 06.45 Telemarketing Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukryte krypty” 07.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złowie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobol” 10.30 „Ekstremalne dinozaury” 11.00 „Power Rangers” 11.30 „Ranka z miłością” - amer. serial humor. 12.00 „Z miejsca kierowcy” - magazyn dla zmotoryzowanych 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 „W mieście marzeń” - amer. serial humor. 14.50 „Na alei Melrose” - amer. serial obycz. 15.40 „Piękne kotki” - magazyn informacyjny 15.50 „Models, INC.” - amer. serial humor. 16.50 „Teodor i racja” - kom. prod. gr. 18.20 „Pregame show” - program sportowy 18.30 Koszykówka 21.05 „Teraz Twoja kolej” - show 22.40 „Historia jednej bohaterki” - dramat wojenny prod. gr. 00.50 „Bunt” - dramat USA 02.35 Telemarketing 03.00 „Trudne miasto” - western USA 04.40 „Strach i czarna magia” - horror prod. bryt.

NIEDZIELA 26.04.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukryte krypty” 07.30 „Świat Rysardara” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złowie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobol” 10.30 „Ekstremalne dinozaury” 11.00 „Power Rangers” 11.30 „Ranka z miłością” - amer. serial humor. 12.00 „Wspólna niedziela” - magazyn 14.20 „W towarzystwie pana Kuppera” - amer. serial humor. 14.50 „Renegit, łowca przestępców” - amer. serial sens. 15.50 „Rodzice poszukiwani” - kom. USA 17.45 Koszykówka w Antennie-1 18.30 „To ja ośmieliłem Hitlera” - kom. prod. gr. 21.05 Joker - losowanie 21.30 „Stary kawaler” - kom. prod. gr. 21.05 „Poszukiwany kłamacz” - kom. prod. gr. 23.30 „100 % Nikos Mastorakis” - magazyn 00.40 „Piękne kotki” - magazyn informacyjny 00.50 „Jeden na dziesięciu” - telezabawa 03.05 Telemarketing 03.30 „Banda Panczo Willa” - western prod. hiszp. 05.10 „Chodź, pospiewamy” - musical USA

PONIEDZIAŁEK 27.04.98

21.05 „Joker” - losowanie 21.05 „Karcia” - kom. prod. gr. 23.10 „Złoty typ” - program publicystyczny 02.10 Telemarketing 02.40 „Powieszona” - thriller USA 04.20 „Nasze male miasto” - obycz. USA

WTOREK 28.04.98

21.30 „Żonaci też mają duszę” - serial kom. prod. gr. 22.05 „Sąsiednie drzwi” - gr. serial kom. 22.45 „A M.A.N.” - program satyryczny 23.45 „Prawo i porządek” - serial krym. USA 02.10 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młod. 02.40 Telemarketing 03.10 „Człowiek, który widział przejeżdżające pociągi” - fant. prod. bryt. 04.35 „Rozstaliśmy się” - kom. romant. USA

ŚRODA 29.04.98

21.05 „Joker” - losowanie 21.30 „Pozyczony ojciec” - gr. serial kom. 22.15 „Proba sukni ślubnej” - gr. serial obycz. 23.15 „Godzina prawdy” - program publicystyczny 00.35 „Gol i inne” - program sportowy 01.15 „Erotyczne spotkania” - serial erot. USA 02.15 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młod. 02.15 Telemarketing 02.45 „Złotego diamentów” - sens. prod. włoskiej 04.20 „Amraham Lincoln” - biogr. USA

CZWARTEK 30.04.98

21.05 „Wyjątkowy dzień” - thriller USA 00.35 „Dzunia” - program publicystyczny 02.30 „Kłótnie w Kłoczko” - przedstawienie teatralne 03.45 Telemarketing 04.15 „Śludnia strachu” - horror USA

PIĄTEK 01.05.98

21.05 „Karambola” - gr. serial kom. 21.45 „Zdradcy” - gr. serial obycz. 22.50 „Usiadź wygodnie” - magazyn rozrywkowy 23.40 „Na ulicy” - program publ. 00.35 „Rozpoznanie morderstwa” - amer. serial

PROGRAM TV GRECKIEJ

krym 01.35 „Bez obrony” - thriller psychologiczny USA 03.10 Telemarketing 03.40 „Portret Doriana Greka” - dramat USA 05.20 „Dzikie schody” - western USA

MEGA CHANNEL

pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 00.00 07.00 „Nie psujcie mi tego wspaniałego dnia” - magazyn 10.00 „Między nami” - magazyn 13.15 „Rynki świata” - program informacyjny 14.45 „Nieobliczalni” - gr. serial kom. 15.20 „Contra plake” - gr. serial kom. 16.00 „Foto finisz” - serial 16.45 „Dolce vita” - gr. serial kom. 17.20 „W poszukiwaniu miłości” - serial 18.05 „Pożenieni z dziećmi” - amer. serial kom. 18.45 „Malwina hostes” - program satyryczny 19.15 „Uderzenia serc w Beverly Hills” - amer. serial obycz.

SOBOTA 25.04.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Gostbuster” 07.20 „Skubi Dou” 07.45 „Kaczor Dag” 08.10 „Gufu i jego paczka” 08.40 „Gargolis” 09.10 „Wspaniały świat Wolta Disne’a” 11.30 „Ernest w więzieniu” - sens. USA 13.00 Mega star 14.20 Magazyn 15.30 „Dama karo” - serial prod. gr. 16.00 „Projekt <X>” - sens. USA 18.15 „Zartownia” - kom. prod. gr. 20.00 Losowanie Toto Lotka 21.15 „Dobry czas” - magazyn 23.30 „Zastraszające tętno” - sens. USA

NIEDZIELA 26.04.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Dinozaury” 07.20 „Skubi Dou” 07.45 „Flinstonowie” 08.10 „Alladyn” 08.40 „Gargolis” 09.10 Wspaniały świat Wolta Disne’a 11.00 Otwarty uniwersytet 11.30 Z różnicą w klatce 12.00 Na kartce papieru 12.30 „Szczęśliwe wydanie” - serial 13.30 Przerwa na reklamę 14.10 Siedem plus siedem - magazyn 15.20 Komedia produkcji USA 17.20 Komedia prod. gr. 19.10 „Ranka w ciemno” 21.15 „Bravo, witamy” - magazyn 23.30 „Drugim okiem” - magazyn sportowy 00.30 Amerykański film sensacyjny

PONIEDZIAŁEK 27.04.98

21.15 „Samotni, samotni” - gr. serial obycz. 22.15 „Śpiew serc” - gr. serial obycz. 23.15 „Jesteśmy na łaczach” - magazyn 00.30 „Arizona stop” - USA

WTOREK 28.04.98

21.15 „Dwaj obcy” - gr. serial obycz. 22.15 „Złe dzieci” - sens. USA 01.00 „Instynkt gliniarza” - sens. USA

ŚRODA 29.04.98

21.15 „Syn ojca” - gr. serial obycz. 22.00 „Uderzenia serc w Beverly Hills” - amer. serial obycz. 00.00 „Bestseller” - sens. USA

CZWARTEK 30.04.98

21.15 „C'est la vive” - serial prod. gr. 22.00 „Dama karo” - serial prod. gr. 22.40 „Dla Ciebie” - serial prod. gr. 23.30 „Twarzą w twarz” - program publicystyczny 00.45 „Ostatnie chwile” - magazyn

PIĄTEK 01.05.98

21.15 „My i my” - gr. serial kom. 22.00 „Akuna matata” - gr. serial kom. 22.45 Dramat prod. greckiej 00.45 Horror USA

SKAY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42 22 002, 48 30 100 Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 12.00, 13.30, 18.00, 20.15, 23.30 06.00 Program muzyczny 07.00 Poranne informacje 10.00 Program muzyczny 11.15 „Patrz i słuchaj” - program publ. 12.45 „Na gorąco” - program publicystyczny 14.30 „Carrusel” - serial prod. meks. 15.00 „Julia” - amer. serial obycz. 16.00 „Dylemat Leonardy” - meksykański serial obycz. 17.00 „Mały domek na preriach” - amer. serial obycz. 18.00 „Porucznik Rex” - amer. serial krym. 19.10 Prawdziwe historie - program publ.

SOBOTA 25.04.98

06.00 Program muzyczny 08.30 „Tarzan” - amer. serial przyg. 09.00 „Astrid i jego przyjaciele” - serial familijny USA 09.30 „Ewa według Marka” - gr. program humorystyczny 11.15 Sport w Skay 12.15 „Noc poślubna” - kom. prod. gr. 14.30 „Ranka na Kierkirze” - kom. sent. prod. gr. 16.15 Wiadomości dla najmłodszych 17.00 „Sabrina, mała księżniczka” - amer. serial obycz. 17.30 „Kung fu” - karate USA 19.15 „Cienie” - magazyn kryminalny 21.30 „Aristidis i jego dziewczyny” - kom. prod. gr. 23.15 Prywatnie - magazyn 01.00 „Inna Ameryka” - obycz. USA 03.00 „Ewa według Marka” - gr. program humorystyczny (powt.) 05.00 Program muzyczny

NIEDZIELA 26.04.98

06.00 Program muzyczny 08.00 Zapping w Skay 09.30 Poza horyzontem - pr. publ. 10.16 Zapamiętaj mnie - program publicystyczny 11.00 „Best <inne mass media>” - satyra 12.00 „Niech ktoś jej pilnuje” -

- gr. serial kom. 12.45 7 dni Skay - program informacyjny 14.00 „Pryznic” - magazyn 15.00 „Do góry nogami” - program muzyczny 17.00 „Na pierwszy strzał” - magazyn informacyjny 18.00 „Możemy i pod podciąganiem” - kom. prod. gr. 21.30 „Na śladach zdrady” - sens. USA 00.45 „Wyspa Ellis” - amer. serial obycz. 02.00 „7 dni Skay (powt.) 03.00 „Dobry zły i...” (powt.) 04.00 Zapping w Skay 05.30 Program muzyczny

PONIEDZIAŁEK 27.04.98

21.30 „Best <inne mass media>” - satyra 22.15 Poniedziałkowe rozgrywki - program sportowy 23.30 „Pryznic” - magazyn 00.15 „Zemsta kobiety” - sens. USA 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 04.00 Program muzyczny

WTOREK 28.04.98

21.30 „Best <inne mass media>” - satyra 22.30 „Ewa według Marka” - gr. program humorystyczny 23.45 „Niebezpieczne zabawy” - erot. USA 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 Program muzyczny

ŚRODA 29.04.98

21.30 „Best <inne mass media>” - satyra 22.15 „Na koniec gola pana młodego” - telezabawa 23.30 „Jak mężczyzna z mężczyzną” - program polityczny 01.00 „Wawel” - magazyn 02.00 „Na gorąco” - program publicystyczny 03.00 Telezakupy 03.30 Prawdziwe historie - (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 30.04.98

21.30 „Best <inne mass media>” - satyra 22.30 „Wawel” - magazyn 23.30 „Aniołowie nienawiści” - gr. serial polityczny - obyczajowy 00.30 „Mocne uderzenie” - sens. USA 01.55 Wiadomości z Witradu 02.00 „Na gorąco” - program publ. 03.00 Telezakupy 03.30 Prawdziwe historie 04.30 Program muzyczny

PIĄTEK 01.05.98

21.30 „Best <inne mass media>” - satyra 22.15 „Światło w tunelu” - program publicystyczny 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 „Prawdziwe historie” - program publ. 04.30 Program muzyczny

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou. 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42 22 002 Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
06.00 Program muzyczny 12.30 Film produkcji greckiej 14.00 Filmy animowane 15.00 „Ostatnia szansa” - pr. public. 16.30 Program sportowy 18.00 „Prywatnie detektywi” - serial kom. USA 19.00 „Piosenka miłości” - serial młodz. USA

SOBOTA 25.04.98

06.00 Program muzyczny 12.15 „Grekie tajemnice” - magazyn publicystyczny 14.00 „Kalanikof - the best” - program muz. 15.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum. 17.00 „Tajemnicza kolacja” - program polityczny 18.00 Film grecki 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Napęcie” - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 Film fabularny

NIEDZIELA 26.04.98

06.00 Program muzyczny 13.00 Muzyczne poryteły 13.30 Film produkcji greckiej 15.00 „Mity i rzeczywistość” - magazyn 17.00 „Napęcie” - magazyn 17.45 „Na żywo” - magazyn 20.00 Filmy animowane 20.45 Film fabularny 22.15 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 Film fabularny

PONIEDZIAŁEK 27.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00 „Tajemnicza kolacja” - magazyn 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Złapany na gorącym uczynku” - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

WTOREK 28.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00 „Mity i rzeczywistość” - magazyn 22.00 „Tajemnicza kolacja” - program polityczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Nocny magazyn 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

ŚRODA 29.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum. 22.00 Przegląd wiadomości prasowych 23.00 Wiadomości 23.40 „Złapany na gorącym uczynku” - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

CZWARTEK 30.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum. 22.00 Greckie tajemnice - magazyn 23.00 Wiadomości 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

PROGRAM TV SATELITARNEJ

PIĄTEK 01.05.98

20.00 Filmy animowane 20.30 Gielda 21.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum. 22.00 Greckie tajemnice - magazyn 23.00 Wiadomości 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum.

STAR CHANNEL

Panepistimiou 10. 10671 Ateny tel. 34.21.201 Pozycje stałe: (poniedziałek - piątek) WIADOMOŚCI 13.30, 17.30, 20.00, 00.00 06.00 Gwiazdy na niebie - program muzyczny 07.00 „Nowy początek” - program obycz. 08.00 Pierwsze wiadomości 10.00 „Star caffe” - magazyn poranny 14.00 Nowy początek - program obycz. 15.00 „Moda na sukces” - amer. serial obycz. 15.30 „Dni miłości” - amer. serial obycz. 16.30 „Niebezpieczne misje” - amer. serial sens. 18.10 Grecki film fabularny (patrz w programie danego dnia)

SOBOTA 25.04.98

WIADOMOŚCI 13.30, 20.15, 00.00 06.00 „Spiewamy po grecku” - wideoklipy 07.00 Filmy dla dzieci 10.00 „Masked rider” - amer. serial sens. 10.45 „Slodki Valley Hay” - amer. serial młody 11.15 „Lois i Clark” - amer. serial przyg. 12.15 „Herkules” - amer. serial przyg. 13.15 Tele cine - magazyn informacyjny 13.45 „Historie ukrytej krypty” - amer. serial sens. 14.15 „Zina” - amer. serial przyg. 15.15 „Timecop” - amer. serial sens. 15.15 „X-files” - amer. serial sens. 17.15 „Złoty wianek” - program matrymonialny 19.45 „Zamieszani” - satyra prod. gr. 21.00 „Mala Lulu” - amer. serial anim. 21.15 „Herkules” - amer. serial przyg. 22.15 „Nocna drużyna Rider” - amer. serial sens. USA 23.15 „Trzej wyjątkowi” - obycz. USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 01.45 „Ojciec i syn” - dramat USA

NIEDZIELA 26.04.98

WIADOMOŚCI 13.30, 20.15, 00.00 06.00 „Spiewamy po grecku” - wideoklipy 07.00 Filmy animowane dla dzieci 10.45 „Slodki Valley Hay” - amer. serial młody 11.15 „Lois i Clark” - amer. serial przyg. 12.15 „Herkules” - amer. serial przyg. 13.15 „Pisarka detektyw” - amer. serial krym. 14.15 „Zina” - amer. serial przyg. 15.15 „Feds” - amer. serial sens. 16.15 „X - files” - amer. serial sens. 17.15 „Złoty wianek” - program matrymonialny 19.45 „Zamieszani” - satyra prod. gr. 21.00 „Ze śmiercią Ci do twarzy” - kom. USA 23.15 „Mad Dog i Glory” - kom. USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 01.30 „Śmierć węża” - thriller USA

PONIEDZIAŁEK 27.04.98

18.00 „Złoty wianek” - kom. prod. gr. 21.00 „W poszukiwaniu nowego Edemu” - sens. USA 23.00 „Czarny deszcz” - sens. USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 01.45 „Każdy na swój sposób” - kom. USA

WTOREK 28.04.98

18.00 „Który Tanais?” - kom. prod. gr. 21.00 „Aniol stróż” - serial obycz. USA 22.00 „Reportaż w mgłę” - program publ. 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 01.45 „Kława Dona Haimi” - kom. USA

ŚRODA 29.04.98

18.00 „Moja siostra chce ianie” - kom. prod. gr. 21.00 „Profilier” - amer. serial sens. 22.00 „Piekielne jest w mnie” - thriller USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny

CZWARTEK 30.04.98

18.00 „Tamtako, chodź tutaj” - kom. prod. gr. 21.00 „James Bond, agent 007” - sens. prod. bryt. 23.30 „Polega F-Fokes” - sens. USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 01.45 „Królowie ulicy” - sens. USA

PIĄTEK 01.05.98

18.00 „Karcarka” - kom. prod. gr. 21.00 „Amerykański film sensacyjny 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 00.30 „Dramat USA

TV POLONIA

CZWARTEK 23.04.98

08.00 Sport telegram 08.10 Szybie z resztek 09.10 „Przyrodnicy” - serial 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 „Szafki” - program dla dzieci (powt.) 10.30 „Pamiętniki polskie 11.00 „Monika Żeromska i jej wspomnienia” - film dokum. 12.00 „Gokier” 12.30 30 Ton 13.00 Wiadomości 13.10 „Na straż swojej stać będą” - film prod. bryt. 15.05 Z archiwum i pamięci (powt.) 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.28 Uczmy się polskiego 17.00 Teledyski na życzenie 17.10 Sprężyna na Polskę 17.30 Credo 18.00 „Teleexpress 18.15 „Płecak pełen przygód” - serial 18.45 Krzyżówka szczęścia 19.18

„Czarne chmury” - serial 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 TEATR TV „Wieczory i poranki” 22.55 „McM” - pr. rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 „Kornelblumenblau” - film polski 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości 02.25 Sport

PIĄTEK 24.04.98

08.00 Sport telegram 08.10 Podwieczorek 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 „Płecak pełen przygód” - serial 10.30 Magazyn katolicki 11.00 „Czarne chmury” - serial 11.55 Uczmy się polskiego 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00 Wiadomości 13.10 „Hiszpańskie schody” - serial 15.10 Magazyn polonijny 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Madonny polskie 17.10 Hity satelity 17.30 Kłasytorz polskie 18.00 Teleexpress 18.15 As i Ala 18.30 Kolorowe nutki 18.40 Tata, a Marcin powiedział 18.45 Paler 19.15 Spółka rodzinna 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Hiszpańskie schody” - serial 22.40 Przegląd publicystyczny 23.30 Panorama 00.05 Przegląd Piosenki Aktorskiej 01.00 Porozmawiajmy 01.45 Powitanie widzów amerykańskich

SOBOTA 25.04.98

08.00 Madonny polskie 08.30 Hity satelity 08.50 Dzień dobry 09.30 Kolorowe nutki 09.45 Ala i As 10.00 Kolorowe nutki 10.10 Szafki - program dla dzieci 10.40 Prognoza pogody 10.45 Zwierzołub - program edukacyjny 11.00 BRAVO! BIS! 14.00 Wiadomości 14.10 Sejmograf 14.30 Świat bez granic 15.05 Magazyn polonijny 15.35 Piraci 2000 16.05 „Awantura o Basie” - serial 16.30 „Bajki pana Bałagana” - serial 17.00 Informacje Studia Kontakt 17.15 Ludzie listy piszą 17.30 Mówi się... 18.00 Teleexpress 18.20 Sport z satelity 19.15 „Na kłopoty Bednarski” - film polski 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 21.00 „Austeria” - film polski 22.55 Szybie z resztek 23.30 Panorama 00.05 Okna - wobec choroby 01.40 Powitanie widzów amerykańskich 01.45 Filmy animowane dla dzieci 02.00 Wiadomości

NIEDZIELA 26.04.98

08.05 Słowo na niedzielę 08.10 Dzień dobry na dzień dobry 09.05 Śniadanie z Anną Wandą Głębocką 09.55 Język filmu 10.15 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE 11.05 Jak nas widzą 11.20 Magazyn kulturalny 11.35 Zaprośzenie 12.00 Teatr rodzinny „Biały Łabędź” 13.00 Muzyczne kolo 13.35 „Mordziaki” - serial 14.00 Transmisja niedzielnej Mszy Świętej 15.00 Skarbiec 15.30 Podwieczorek 16.30 „89 lat Juliusza Strykowski” - film dokum. 17.50 Pocztylion 18.00 Teleexpress 18.15 „Kot w butach” - film 18.40 „Ada to nie wypada” - film polski 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 21.00 „Dwa księżycy” - film polski 22.50 Twoja lista przebojów 23.35 Panorama 00.10 Bosko ale w ostrongach 01.20 Czy nas jeszcze pamiętasz? 01.45 Powitanie widzów amerykańskich

PONIEDZIAŁEK 27.04.98

08.00 Sport z satelity 08.10 „Awantura o Basie” - serial 08.40 „Bajki pana Bałagana” - film 09.00 Pocztolion 09.15 Informacje Studia Kontakt 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski 10.00 As i Ala 10.15 Kolorowe nutki 10.25 Tata, a Marcin powiedział 10.30 Klan 11.00 Spółka rodzinna 11.30 Maski 12.00 Ludzie listy piszą 12.15 Panteon 12.30 Świat bez granic 13.00 Wiadomości 13.10 „Dwa księżycy” - film polski 15.40 Sejmograf 16.00 Panorama 16.30 Kosmopolity 17.00 Teledyski 17.10 Sportowy tydzień 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 „Ciuchcia” - serial 18.45 Krzyżówka szczęścia 19.15 „Capital City” - serial 20.05 Dziennik J. Fedorowicza 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Pingwin” - film prod. polskiej 22.20 Mała rzecz a cieszy 22.45 „Ich bin ein Danziger” - film polski 23.30 Panorama 00.05 Teresa Trójska przedstawia 01.00 Wieczory Bachowskie 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości

WTOREK 28.04.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Mordziaki” - serial 08.35 „Kot w butach” - serial 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 Polskie ABC 10.30 „Klan” - serial 11.00 „Capital City” - serial 11.50 Dziennik J. Fedorowicza 12.00 Galeria pod strzechą 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00 Wiadomości 13.10 „Pingwin” - film prod. polskiej 14.30 Mała rzecz a cieszy 14.55

„Ich bin ein Danziger” - film dok. 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Skarbiec 17.00 Teledyski na życzenie 17.10 Zaprośzenie 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 „Janka” - serial 18.45 Polska piosenka 19.15 „Pogotowie przyjedzie” - film polski 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Układ krążenia” - serial 22.30 Pr. rozrywkowy 23.00 Wieczór reporterski 23.30 Panorama 00.05 TEATR TV „Racja głodowa” 01.05 Małe ojczyzny

ŚRODA 29.04.98

08.00 Sport telegram 08.10 Pr. rozrywkowy 09.10 Zaprośzenie 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 „Janka” - serial 10.30 „Klan” - serial 11.00 „Pogotowie przyjedzie” - film polski 12.00 „Kosmopolity” 12.30 Polska piosenka 13.00 Wiadomości 13.10 „Układ krążenia” - serial 14.25 Pr. rozrywkowy 15.10 Pr. rozrywkowy 15.40 Polonijne spotkania 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Auto-Moto-Klub 16.45 Przegląd prasy polonijnej 17.00 Teledyski na życzenie 17.10 O swoim życiu zapomniałem 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 Szafki - program dla dzieci 18.45 SPORT z SATELITY 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Straszny sen dziadziusia Górkiewicza” - film polski 22.50 Z archiwum pamięci 23.30 Panorama 00.05 ZE SZTUKĄ NA TY 01.00 Krakowskie portrety muzyczne 01.25 Wieczory Bachowskie 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Na tropie” - film dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości 02.25 Sport

POLSAT

CZWARTEK 23.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial USA 12.30 „Brygada Acapulco” - serial USA 13.30 „Miłość od pierwszego wejrzenia” - serial USA 13.30 Magazyn POLSAT-u 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Inspektor Gadzdek” - serial dla dzieci 16.30 Czas na naturę 17.00 Informacje 17.15 Piraci show 17.45 „Nieustraszone” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial 21.00 „Trzech mężczyzn i niewioma” - film USA 23.05 „Kojak” - serial 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes 00.05 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 01.30 Przylut mnie 02.25 Link New Look 02.55 Cosmix 03.25 Pozegnanie

PIĄTEK 24.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Inspektor Gadzdek” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Nieustraszone” - serial 12.30 „Nocny patrol” - serial USA 13.30 Magazyn 14.00 Disco Relax 15.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Garfield” - serial 16.30 Link Journal 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Powrót Supermana” - serial USA 21.00 „Mroczne niebo” - serial 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostatni ninja” - film USA 00.00 Informacje i biznes 00.15 „Zelig” - film USA 01.20 Przylut mnie 02.15 Dance World

SOBOTA 25.04.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax 08.30 W drodze 09.00 Smakosze i rozkosze 09.15 Lista przebojów 09.30 Wszystko na opak 09.55 „Rupert” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 10.45 „Strażnik Tekassu” - serial 11.40 „Nieznajomy w mroku” - film USA 13.30 „Mężczyzna, który kochał kobiety” - film USA 15.30 Oskar 16.00 Poradnik imieninowy 16.30 Piramida 17.00 Informacje 17.15 Dziewięciu wspaniałych 17.45 Rekiny kart 18.15 Rykowsko 18.45 „Słoneczny patrol” - serial 19.08 „Alf” - serial 20.08 Disco Polo Live 21.00 Idź na całość 23.55 LOTTO 00.55 „Życie jak sen” - serial

NIEDZIELA 26.04.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live 08.30 W drodze 09.00 Na tropie 09.30 Rępa Kłapa 10.00 „Rekin wielkiego miasta” - se-

rial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 Disco Relax 12.00 „Ja się zastrzeżę” - serial 12.30 „Sabina, nastoletnia czarownica” - serial 13.00 „Z planu czy też” - polska komedia 13.30 „Cook i Peaty. Wyścig do biegun” - film USA 16.30 Dziewięciu wspaniałych 16.00 Dyżurny satyrk kraj 16.30 Piramida 17.00 Informacje 17.15 „Miłość od pierwszego wejrzenia” 17.45 „Słoneczny patrol” - serial 18.46 „Zatrzyjcie góry” - serial 19.40 „Alf” - serial 20.05 Idź na całość 21.00 „Gorączka w mieście” - serial 22.00 „Wariatka” - film USA 00.30 LOTTO 00.35 Rozmowy na każdy temat

PONIEDZIAŁEK 27.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 07.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Powrót supermana” - serial 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” - serial 12.30 Legendy Kung-Fu 13.30 Dziewięciu wspaniałych 14.00 Disco Polo Live 15.00 Piramida 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Profesor Gadzdek” - serial 16.30 Repe, które leczy 17.00 Informacje 17.15 Piraci show 17.45 „Drużyna A” - serial 18.45 „Świat według Bundy” - serial 19.15 „Szaleje za Tobą” - serial 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Renegat” - serial 21.00 „Nocny patrol” - serial 22.00 „Bohater ostatniej akcji” - film USA 00.30 Informacje 00.55 Polityczne graffiti 01.10 Bumerang 01.40 Magazyn Teatru Otwartego

WTOREK 28.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Powrót supermana” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial USA 12.30 „Legenda Kung Fu” - serial 13.30 Idź na całość 14.30 Magazyn 15.00 Repe, które leczy 15.30 Jednorożek bandyta 16.00 „Inspektor Gadzdek” - serial 16.30 Malolata 17.00 Informacje 17.15 Kalamury 17.45 „Nieustraszone” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy” - serial USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 „Nocny patrol” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” - serial USA 22.55 „Gwiezdna eskadra” - serial USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes 00.05 Informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro Śledcze 00.55 Motowiadomości

ŚRODA 29.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Inspektor Gadzdek” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Nieustraszone” - serial 12.30 „Nocny patrol” - serial USA 13.30 Magazyn 14.00 Disco Relax 15.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Garfield” - serial 16.30 Link Journal 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Powrót Supermana” - serial USA 21.00 „Mroczne niebo” - serial 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostatni ninja” - film USA 00.00 Informacje i biznes 00.15 „Zelig” - film USA 01.20 Przylut mnie 02.15 Dance World

RTL7

CZWARTEK 23.04.98

08.00 „Klan McGregorów” - serial 08.35 Siódemka dzieciaków 09.20 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Water rats” - serial 11.40 Film USA 14.10 Teleshopping 15.10 „Klan McGregorów” - serial 16.00 Siódemka dzieciaków 16.50 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 17.15 „Święty” - serial 18.10 „Prawo miecza” - serial dla młodzieży 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Water rats” - serial obyczajowy 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Śmierć Mr Frosta” - film USA 23.30 „Policjanci z Miami” - serial 00.30 7 minut 00.40 „Herosi” - serial USA

PIĄTEK 24.04.98

08.00 „Klan McGregorów” - serial 08.35 Siódemka dzieciaków 09.20 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Prawo i bezprawie” - melodramat USA 11.30 „Baby Binde” - film USA 13.35 Teleshopping 14.38 Ukryta kamera 15.15 „Klan McGregorów” - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciaków 16.55 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 17.20 „Święty” - serial 18.10 „Prawo miecza” - serial 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Fahyszy anioł” - film USA 22.38 7 minut 22.45 „Alfa z rekordami” - film USA 00.20 7 minut 00.30 „Zima, ostatnie starcie” - serial

serial SF 01.16 „Czarna magia” - film sensac.

SOBOTA 25.04.98

08.00 „Łobuz i Robina” - serial obyczajowy 08.50 Siódemka dzieciaków 09.35 „Prawo i bezprawie” - serial 10.30 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 10.55 „Sunset Beach” - serial 11.40 „Święty” - serial sensacyjny 12.35 „Prawo miecza” - serial fantastyczny 13.20 Bolek i Lolek zapraszają 14.30 Film przygodowy 15.25 „Sliders” - serial SF 17.15 „Wyprawy z National Geographic” 18.10 Steven Spielberg przedstawia 19.05 Ziemia, ostatnie starcie - serial SF 19.50 7 minut 20.05 „Beach Patrol” - serial 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Powitanie” - film USA 22.15 7 minut 22.25 Kameleon 2 - serial sensacyjny 23.30 „Dom” - film USA 02.05 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny 02.30 Beach Patrol - serial 03.10 Wyprawy z National Geographic

NIEDZIELA 26.04.98

08.00 Piękna - Bestia - serial przygodowy 08.50 Bolek i Lolek zapraszają 10.15 Ukryta kamera - program rozrywkowy 10.30 „Zakole rzeki” - western USA 12.50 Lassie - serial dla młodzieży 13.15 Sliders - serial SF 14.05 Steven Spielberg przedstawia 14.55 Skapiec - film USA 16.30 Autostrada do Nieba - serial familijny 17.25 Siódme niebo - serial familijny 18.15 Ukryta kamera 18.35 Kameleon 2 - serial sensacyjny 19.25 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny 19.50 7 minut 20.05 Straznik czasu - serial SF 20.50 Prognoza pogody 20.55 Film USA 22.35 Wieczór z wampirem - talk-show 23.30 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny 00.20 Prawo i bezprawie - serial kryminalny 01.10 Straznik czasu - serial SF

PONIEDZIAŁEK 27.04.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.45 Lassie - serial dla młodzieży 09.10 Siódme niebo - serial familijny 10.30 „Kawalek nieba” - film USA 11.40 „Wybór Zofii” - film USA 13.10 Autostrada do Nieba - serial familijny 14.05 Teleshopping 15.05 Ukryta kamera 15.15 „Łobuz i Robina” - serial obyczajowy 16.05 Siódemka dzieciaków 16.55 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.20 Święty - serial sensacyjny 18.15 Prawo miecza - serial fantastyczny 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Prawo i bezprawie - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Desperato III” - film USA 22.30 7 minut 22.40 Cobra - serial sensacyjny 23.35 Policjanci z Miami - serial kryminalny 00.25 7 minut 00.35 Prawo miecza - serial fantastyczny 01.20 Cobra - serial sensacyjny 02.10 Ukryta kamera 02.35 Święty - serial sensacyjny

WTOREK 28.04.98

08.00 „Łobuz i Robina” - serial obyczajowy 08.50 Siódemka dzieciaków 09.40 Z ust do ust - serial dla młodzieży 10.05 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.50 Szczury nabraża - serial kryminalny 11.40 „Mathias Sandorf” - film USA 13.10 Policjanci z Miami - serial kryminalny 14.10 Teleshopping 15.10 „Łobuz i Robina” - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciaków 16.55 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.20 Święty - serial sensacyjny 18.15 Prawo miecza - serial fantastyczny 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabraża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Twardy sen” - film USA 22.35 7 minut 22.45 Nieustraszeni - serial sensacyjny 23.30 Policjanci z Miami - serial kryminalny 00.20 7 minut 00.30 Prawo miecza - serial fantastyczny 01.20 Wieczór z wampirem - talk-show 02.15 Nieustraszeni - serial sensacyjny 02.55 Święty - serial sensacyjny

ŚRODA 29.04.98

08.00 „Łobuz i Robina” - serial obyczajowy 08.50 Siódemka dzieciaków 09.40 Z ust do ust - serial dla młodzieży 10.05 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.50 Prawo i bezprawie - serial kryminalny 11.40 „Bestia” - thriller 13.20 Policjanci z Miami - serial kryminalny 14.10 Teleshopping 15.15 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.05 Siódemka dzieciaków 16.55 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.20 Święty - serial sensacyjny 18.15 Prawo miecza - serial fantastyczny 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Prawo i bezprawie - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Ostatni” - film USA 23.38 7 minut 23.48 Ukryta kamera - serial obyczajowy 00.40 Wybierz zwycięzcę - serial kryminalny 01.30 7 minut 01.40 Prawo miecza - serial fantastyczny 02.25 Wybierz zwycięzcę - serial obyczajowy 03.10 Wybierz zwycięzcę - serial kryminalny 04.00 Święty - serial sensacyjny

Za zmianę w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, Sp.
tel. 5227232, 5223864

Cotygodniowe przejazdy

do Wałbrzycha

przez:

KRAKÓW, KATOWICE, OPOLE,
WROCŁAW, NYSA,
ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE, DZIERŻONIÓW

Dnia 3.05.98r

organizujemy

wycieczkę całodniową

na Peloponez z obiadem w Tolo
Cena wycieczki od osoby 7000 drch

LOT-em do Warszawy za 56 000 drachm

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00-20.00.
w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie.

BIURO PODRÓŻY

MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Elk

tel. 52 45 926, 52 47 836

godz. 10.00-21.00, 17.00-21.00

ul. Vatis, ul. Maizonos 18

PI. Vatis, ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO

POLSKI AUTOKAREM

O WYSOKIM

STANDARDZIE

Z KLIMATYZACJĄ

WE WŁASNYM VIDEO

przejazd

KRAKÓW-KATOWICE

OPOLE-WROCŁAW

WAŁBRZYCH

WARSZAWA

ŁÓDŹ-ELK

PIOTRKÓW

RZESZÓW-LUBLIN

KIELCE-RADOM

BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ

CZĘSTOCHOWA

TARNÓW-OSTROW MAZ.

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

WYCIECZKI

PO GRECJI

Meteory

Jaskinie Diru

Peloponez

3 - wyspy

MARGO TRAVEL

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

IOS TRAVEL

ekskluzywny

reprezentant

firmy

na terenie Grecji

oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Oferujemy

tanie bilety

na przjazdy do Polski

Autokarami

Samolotami

(LOT, MALEV, OLYMPIC AIRWAYS)

Samolotami

(SUPERFAST, STRINTZIS, MINOAN LINES)

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES:

Ateny, ul. Akadimias 88

Godz. obsługi codzienne

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639